ISSN 1896-7019

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

23-28 kwietnia 2019 r. | nr 16 (641)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

OD LAT 18-tu

24 str. + Bezpłatny dodatek TV

– Jeśli wcześniej działo się coś złego, to po cichu, w czterech ścianach – mówią sąsiedzi

Makabryczna zbrodnia, morderca przepadł bez śladu

Str. 6

As przestworzy, Łukasz Czepiela potwierdził swój udział w Air Festivalu

Lotniczy gwiazdozbiór się powiększa

FOT. SŁAWOMIR KRAJNIEWSKI RED BULL CONTENT POOL

Str. 7

Kolejne 120 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa

Świdniccy strażnicy wnioski piszą

450 kasków i kamizelek odblaskowych dla małych rowerzystów, 4 defibrylatory dla szkół, wyposażenie dwóch „aktywnych przejść" dla pieszych oraz kamerki do nagrywania interwencji strażników miejskich zostaną zakupione dzięki dofinansowaniu z ogólnopolskiego programu „Razem bezpieczniej" Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Str. 7

Bezpośredniego zagrożenia urząd nie widzi

Dziurawa „Radość" i „Wesoła"

Radna Krzysztofa Kamińska upomina się o naprawę ulic na osiedlu „Radość", które po zimie wciąż są pełne dziur i ubytków. – Tam można urwać koło, a karetka może mieć problem z dojazdem – interweniuje. Str. 4

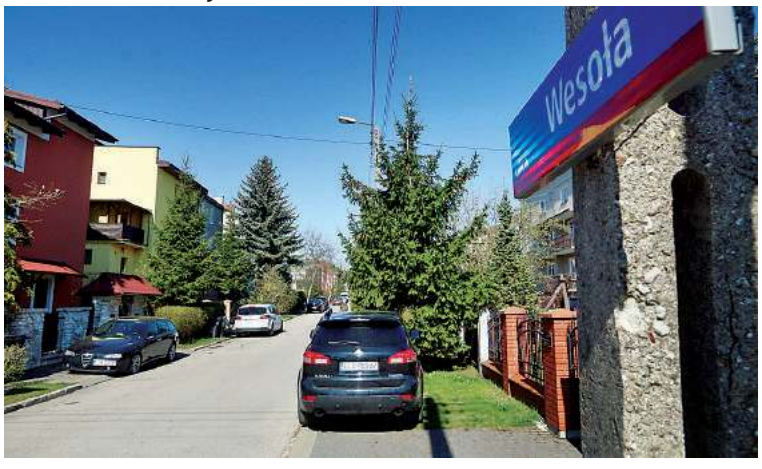

Akcja i reakcja

Tęczowy billboard w odpowiedzi na deklarację

W ubiegły wtorek w centrum Świdnika pojawił się tęczowy billboard z hasłem „Miłość to miłość". To odpowiedź aktywistów środowisk LGBT na podjętą przez Radę Powiatu Świdnickiego, a następnie Radę Miasta Świdnik, deklarację „Samorząd wolny od ideologii LGBT".

Str. 7

Siedmiu chętnych na remont drogi z Gardzienic do Fajsławic

Drogowcy poszukiwani po raz czwarty

Siedmiu wykonawców zgłosiło się do przebudowy 4-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Gardzienice-Fajsławice. Czy tym razem uda się rozstrzygnąć przetarg? W ubiegłym roku żądania finansowe firm przekraczały możliwości powiatu i unieważniono aż trzy przetargi. Str. 7

– To sprawka wandali – tłumaczy Ratusz

Naprawią, ale nie wiadomo kiedy

– Oddany pod koniec 2017 roku plac do kalisteniki jest już w opłakanym stanie. Czy urząd miasta ma zamiar się tym zainteresować? – pyta nasz czytelnik. Str. 4

Świdniccy bibliotekarze podjęli ogólnopolską akcję

Nadciągają Antypiraci

Promocja czytelnictwa, informowanie o prawach autorskich, a także o zagrożeniach oraz zasadach bezpieczeństwa przy korzystaniu z Internetu – takie są cele akcji „Kwietniowi Antypiraci", którą w dniach 24-26 kwietnia organizuje Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku. Str. 9

Prosta recepta. Zdaniem Ratusza, niestety niemożliwa do zrealizowania…

Radny Szutko walczy o miejsca parkingowe

Ireneusz Szutko uważa, że między budynkami przy ul. Wyszyńskiego 6 i Niepodległości 14 da się wyznaczyć jedenaście dodatkowych miejsc parkingowych, których tak brakuje w ścisłym centrum miasta... Str. 4

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Nauczyciele nadal protestują, maturzyści w niepewności

Egzaminy ósmoklasistów w cieniu strajków

W Lublinie egzaminy ósmoklasistów odbyły się bez zakłóceń mimo nadal trwającego strajku nauczycieli. Wszystkie rozpoczynały się planowo, a komisje egzaminacyjne zostały skompletowane zgodnie z prawem. Do egzaminów przystąpiło w dniach 15-17 kwietnia 2828 uczniów z 46 szkół podstawowych. O swoją przyszłość obawiają się za to maturzyści.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Dyrektorzy szkół podstawowych dysponowali listami nauczycieli rezerwowych, którzy w razie potrzeby mogli wejść w skład komisji egzaminacyjnych. Udział w komisjach zadeklarowali też w razie trudności pracownicy Wydziału Oświaty i Wychowania.

W tym roku odbyły się pierwsze egzaminy ósmoklasisty. Ich wprowadzenie jest konsekwencją reformy edukacji – wydłużenia nauki w szkołach podstawowych z sześciu do ośmiu lat. Dla wielu uczniów egzamin w cieniu strajków był wielkim przeżyciem, tym mocniejszym, że w tej formule zdawali go po raz pierwszy. Obawiali się tematów egzaminacyjnych, na szczęście nie było tak źle.

Ósmoklasiści wychodzący z pierwszej części egzaminów – języka polskiego – byli wręcz zadowoleni i twierdzili, że jest on łatwiejszy niż tegoroczny egzamin gimnazjalny. Trafili na pytania dotyczące Małego Księcia, tekstu Krzysztofa Toedora Toeplitza czy „Syzyfowych prac". Do wyboru mieli pisemną rozprawkę lub opowiadanie dotyczące znajomości „Małego Księcia" – utworu lubianego przez uczniów i znanego większości. Trudności nie sprawiły im też zadania z matematyki czy języka obcego nowożytnego. W 97% lubelskich podstawówek nauczyciele strajkowali także podczas egzaminu ósmoklasisty. Nie strajkowali jedynie nauczyciele z SP nr 7 przy ulicy Plażowej oraz SP nr 24 przy ulicy Niecałej. Na czas egzaminów strajk zawiesiły też Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 przy ul. Przyjaźni i Zespół Szkół nr 6 przy ul. Diamentowej.

W dniu 16 kwietnia akcja protestacyjna prowadzona była wciąż w 91 z 155 placówek oświatowych prowadzonych przez miasto, łącznie w 65 z 73 szkół (ok 89%). Strajkowało 36 z 38 szkół podstawowych (ok 97% szkół) 16 z 23 zespołów szkół (ok. 70%). 11 liceów (100%). Strajkowały też 4 ośrodki z 5 oraz 6 z 13 innych placówek (bursy, „emdeki", poradnie). Choć większość przedszkoli już podjęło pracę, to w ubiegłym tygodniu nadal strajkowało 17 miejskich placówek z 64 przedszkoli (27%).

W poniedziałek, 15 kwietnia przed miejskim ratuszem na placu Łokietka zebrali się mieszkańcy Lublina wyrażający swoje poparcie dla strajkujących pedagogów. W akcji poparcia strajkujących pod hasłem „Łańcuch światła" uczestniczyło około 200 osób. Przynieśli ze sobą flagi i znaki poparcia – czarny wykrzyknik na pomarańczowym tle.

Maturzyści mają problem

W Lublinie strajkują wszystkie licea prowadzone przez miasto. Maturzyści obawiają się, że zajęci strajkiem nauczyciele nie przerwą go na czas ich kwalifikacji. W tym celu powinny zebrać się rady pedagogiczne z niezbędnym kworum, czyli ponad połową nauczycieli, którzy zatwierdzą oceny uzyskane na koniec roku szkolnego przez maturzystów. Wystawienie im ocen jest niezbędne, by mogły odbyć się tegoroczne egzaminy maturalne zaplanowane w terminie od 6 do 25 maja.

Lubelskie Kuratorium Oświaty, które na bieżąco monitoruje sytuację i przed świętami poinformowało, że w województwie część nauczycieli zaprzestała strajku i protest kontynuuje jeszcze niespełna 30 procent wszystkich placówek oświatowych, nadal nie ma pewności, czy wszędzie zbiorą się rady pedagogiczne kwalifikujące maturzystów. Od 18 kwietnia na stronie internetowej kuratorium (www.kuratorium.lublin.pl temat: „Rady pedagogiczne – klasyfikacja i promocja uczniów") publikowane są informacje przekazywane przez dyrektorów szkół na temat wyznaczonych, czasem kolejnych już terminów oraz wyników posiedzeń rad pedagogicznych dotyczących klasyfikacji i promocji uczniów klas maturalnych

EMILIA **KALWIŃSKA**

Nie wszystkim chętnym udało się zarejestrować listy do Parlamentu Europejskiego

Pierwsza weryfikacja

Komitety wyborcze poszczególnych kandydatów przeszły pierwszą poważną weryfikację przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się za mniej niż 5 tygodni. 26 maja będziemy wybierać spośród kandydatów z aż ośmiu list o ile, oczywiście wszystkie dotrwają do dnia głosowania…

Podpisy pragnień

Ustawowy wymóg zebrania co najmniej 10 000 podpisów poparcia oczywiście bez problemu spełnili liderzy stawki – Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Europejska, wielokrotnie zresztą przekraczając wyznaczony limit. Dla mniejszych ugrupowań akcja ich zbierania okazała się jednak prawdziwym wyzwaniem organizacyjnym, zwłaszcza że po zeszłorocznych przejściach z osławionym RODO coraz mniej chętniej podajemy publicznie swoje dane. Ostatecznie zadaniu podołały Konfederacja (zwolenników **Janusza Korwin-Mikkego** i narodowców), KUKIZ'15, Wiosna **Roberta Biedronia**, Lewica Razem (koalicja partii Razem, Ruchu Sprawiedliwości Społecznej **Piotra Ikonowicza** oraz Unii Pracy) i – niemal rzutem na taśmę – liberalna Polska Fair Play **Roberta Gwiazdowskiego** i Ruch Prawdziwa Europa – Europa Christi prof. **Mirosława Piotrowskiego**. Te dwa ostatnie komitety miały największe problemy z zebraniem podpisów, choć kwestia ta stała się tematem sporów także innych uczestników kampanii. Oto bowiem politycy Konfederacji starli się w sądzie z działaczami KUKIZ'15 na temat pogłosek, jakoby to PiS pomogło w rejestracji list kukizowców, widząc w nich przyszłego sejmowego koalicjanta i chcąc dodatkowo podzielić głosy prawicowego planktontu. KUKIZ'15 domagało się zakazania głoszenia tego typu informacji, sąd jednak uznał, że skoro plotki takie faktycznie krążą, to wypowiedzi na ich temat nie mogą być uznane za jednoznacznie nieprawdziwe.

Nie był to jednak jedyny spór z udziałem KUKIZ'15. Na finiszu tego etapu kampanii, o nieczyste zagranie oskarżył kukizowców europoseł Mirosław Piotrowski, powołując się na nagłą zdradę, jakiej miał wobec niego dopuścić się **Marek Jurek** z grupą działaczy koalicyjnej Prawicy Rzeczypospolitej. Mimo wcześniejszych deklaracji startu z list Ruchu Prawdziwa Europa, przeszli oni w ostatniej chwili do **Pawła Kukiza**, w dodatku – według Piotrowskiego – zabierając ze sobą podpisy poparcia. W tej sytuacji Piotrowski rozważał całkowite wycofanie się z wyborów, ostatecznie jednak zarejestrował kadłubową listę kandydatów w okręgu lubelskim (oraz w Małopolsce). Obok obecnego europosła znalazła się na nim m.in. artystka lubelskiego Teatru Muzycznego **Elżbieta Grądziel**.

Hetman czy Mucha?

Wygląda więc na to, że role zostały już rozdzielone. Na pięć tygodni przed głosowaniem do wyjaśnienia pozostały już bodaj tylko dwie kwestie. Pierwsza – czy Prawo i Sprawiedliwość zdobędzie w lubelskim okręgu dwa mandaty i druga – kto zostanie europosłem z ramienia Koalicji Europejskiej. O ile w pierwszym przypadku ma to znaczenie przede wszystkim dla układu w samym PiS-ie, o tyle w ramach KE trwa już coraz wyraźniejsza rywalizacja między **Krzysztofem Hetmanem** a **Joanną Muchą**. – Hetman liczy na to, że głosy PO rozbiją się między Muchę, Karpińskiego i Żmijana, a w dodatku sam prowadzi kampanię, jakby był z Platformy: tylko niebieskie, broń Boże nie zielone plakaty i straszenie PiS-em, która tak podoba się babciom z KOD-u. Krzysztof wie, że głosy PSL-u ma, teraz musi zabrać ile się da koalicjantom – tłumaczą taktykę swojego kandydata działacze sztabu ludowców. PSL-owcy nie ukrywają też, że liczą na… PiS. – Każdy atak takiego wojewody Czarnka na nas tylko wzmacnia Hetmana jako głównego oponenta PiS w regionie, a kiedy tamci mówią np. o LBGT, to ludziom kojarzy to się głownie z kandydatami Platformy – cieszą się ludzie Hetmana. I w PO jednak sięgają po swoje atuty – kampanię posłanki Muchy wsparł bowiem prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**.

Właściwie jedynym, który wobec rywalizacji wielkich mógłby, przynajmniej teoretycznie otrzeć się o trzeci lubelski mandat, jest liderujący liście KUKIZ'15 **Jarosław Sachajko**, przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa. **TAK**

Już za tydzień majówka

Święto dwóch Unii

Plenerowe koncerty symfoniczne, defilady, inscenizacje teatralne i taneczne – w taki sposób Lublin będzie obchodził „Święto Dwóch Unii". 1 maja przypada 15. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Uroczystości nawiążą też do obchodzonej w tym roku 450. rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej. Centralnym punktem wydarzeń będzie „Majówka na Litewskim".

Uroczystości rozpoczną się w środę, 1 maja pod ratuszem. W południe odśpiewana zostanie „Oda do radości", czyli nieoficjalny hymn Unii Europejskiej. W czwartek, 2 maja, w Dzień Flagi RP, po oficjalnych uroczystościach plac Litewski stanie się sceną Matejko Challange Festiwal. Każdy będzie mógł wcielić się w jedną z postaci obrazu Matejki i odegrać rolę na scenie. Następnego dnia, czyli w piątek, w Święto Konstytucji 3 Maja, zatańczymy Polonez dla Lublina. Mieszkańcy tanecznym krokiem przejdą spod ratusza na plac Litewski. Z kolei na wieczór zaplanowany jest pokaz fontanny multimedialnej pt. „Unia Narodów". Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Poniżej prezentujemy najciekawsze, naszym zdaniem, wydarzenia.

Środa, 1 maja, 15. rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej

Godz. 12: Uroczyste odegranie hymnu Polski i hejnału Lublina; podniesienie flagi Unii Europejskiej oraz wspólne odśpiewanie „Ody do radości"; otwarcie wystawy „Lublin w Unii Europejskiej, 15 lat" (plac przed ratuszem).

Godz. 12:30: Uroczyste podniesienie flagi Unii Europejskiej; symboliczne uderzenie Dzwonu Europy (plac Litewski).

Godz. 13-18 Festiwal Dzieci – Piknik Europejski, piknik rodzinny: zabawy, warsztaty, spektakle oraz gry interaktywne i konkursy o Unii Europejskiej i europejskich projektach Lublina (plac Litewski).

Godz. 18: Koncert symfoniczny „Lublin dla Europy" w programie: kompozycje polskich, litewskich autorów oraz „Oda do radości" (hymn Unii Europejskiej) w wykonaniu Chóru Akademii Muzycznej i Teatralnej w Wilnie, chóru Kameralnego Filharmonii Lubelskiej, Orkiestry Symfonicznej Filharmonii im. H. Wieniawskiego pod dyrekcją **Wojciecha Rodka** (plac Litewski)

Czwartek, 2 maja, Dzień Flagi RP

Godz. 10 – Uroczyste podniesienie flagi RP (przed budynkiem Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, ul. Spokojna 4).

Godz. 10:30 – Uroczyste podniesienie flagi RP (plac Litewski).

Godz. 11 – Uroczyste podniesienie flagi RP (plac Władysława Łokietka 1).

Godz. 11-17 – Matejko Foto Challenge – Ożywiona historia (scena na placu Litewskim).

Godz. 18 – Spektakl „Brak sensu, Aniołek, Żyrafa i Stołek" spektakl dla młodzieży i dorosłych (scena plac Litewski).

Piątek, 3 maja, Święto Narodowe Trzeciego Maja

Godz. 9 – Uroczysta sesja Rady Miasta Lublin (Trybunał Koronny).

Godz. 10 – Msza św. w intencji ojczyzny (Archikatedra lubelska).

Godz. 11:45 – Uroczysty apel na placu Litewskim, później defilada kompanii honorowych.

Godz. 13 – Polonez dla Lublina (ratusz – plac Litewski).

Godz. 14.15 – Koncert Orkiestry Wojskowej Garnizonu Lublin (plac Litewski).

Godz. 19-21 – Koncert Majowy Jazz (scena na placu Litewskim).

Godz. 21 – Inauguracja pokazów „Unia Narodów" na fontannach multimedialnych (plac Litewski).

Sobota, 4 maja

Godz. 14 – Spektakl „Fju, fju?" (wydarzenia adresowane do najmłodszych, wirydarz Centrum Kultury).

Godz. 17 – Spektakl „Te Deum Laudamus" (Bazylika oo. Dominikanów, wirydarz duży).

Niedziela, 5 maja

Godz. 12-16: 200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki: piknik rodzinny, koncert, konkurs wiedzy, widowiska taneczne, gry terenowe, animacje dla dzieci, uroczysty tort (osiedle Moniuszki na Czechowie).

Godz. 18-20 – Projekcja opery „Straszny Dwór" (plac Litewski).

OPRACOWAŁ GRZEGORZ **REKIEL**

NASZ PATRONAT: Korowód pokoleń w Lublinie

Łączmy młodość, doświadczenie i mądrość

25 kwietnia prezydent zaprasza wszystkich lublinian do udziału, w Lubelskim Dniu Solidarności Międzypokoleniowej.

– Tego dnia o godzinie 11.00 w archikatedrze odbędzie się msza święta w intencji pokoleń mieszkańców naszego miasta. Zgodnie z kilkuletnią tradycją Korowód Międzypokoleniowy wyruszy z placu Katedralnego bezpośrednio po mszy świętej, jego uczestnicy przejdą na plac Litewski, gdzie znajduje się obelisk upamiętniający podpisanie unii Litwy z Koroną. 450. rocznicę tego ważnego wydarzenia obchodzimy właśnie w tym roku – podkreśla **Monika Lipińska**, zastępca prezydenta miasta Lublin ds. społecznych.

Przemarsz korowodu rozpocznie się około 12.30 i przebiegnie trasą: plac Katedralny, ul. Królewska, plac Łokietka i deptak. O godzinie 13.00 uczestnicy Korowodu utworzą „Most Pokoleń" i odśpiewają hymn. Pamiątką z wydarzenia będzie wspólna fotografia.

(EM.K.)

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

CBA w WORD-zie, a marszałkowscy eksurzędnicy w sądzie. PiS ściga samorządowych poprzedników?

Criminal tango

Centralne Biuro Antykorupcyjne uważa, że były dyrektor lubelskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego **Krzysztof Babisz** (niegdyś sejmikowy radny PO i lubelski kurator oświaty) dopuścił się „niegospodarności i naruszenia dyscypliny finansów publicznych" w kierowanej przez siebie placówce. Z kolei przed lubelskim sądem rozpoczął się proces **Artura Habzy**, byłego dyrektora departamentu gospodarki i współpracy zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego za czasów PO-PSL, odpowiadającego za „przekroczenie uprawnień służbowych i działanie na szkodę interesu publicznego w związku z poświadczeniem nieprawdy w dokumentach". Czy to walka z aferami, czy polityczna zemsta?

Kraśnickie rozgrywki?

Babisz bezprzetargowo wynajął działkę w Kraśniku pod otwarcie tam nowego Ośrodka. Tym samym związał kierowaną przez siebie instytucję umową na 138 miesięcy o łącznej wartości 2 milionów 36 tysięcy złotych. Według CBA naruszył prawo, bo zakup i budowa własnych obiektów byłaby znacznie tańsza i korzystniejsza, nadto zaś dostępne były oferty tańsze od wybranej. Zdaniem polityka działał on w najlepszym interesie WORD-u oraz dla wygody kandydatów na kierowców powiatu kraśnickiego.

Krzysztof Babisz, nim został radnym sejmiku i kuratorem oświaty, był zastępcą kontrowersyjnego burmistrza Kraśnika, **Piotra Czubińskiego**, skazanego później prawomocnym wyrokiem za łapówkarstwo. Ekipa Czubińskiego była w ostrym sporze politycznym z obecnym marszałkiem województwa, liderem kraśnickiego PiS, **Jarosławem Stawiarskim**, który w 2006 roku przegrał z Czubińskim wybory na burmistrza. Opozycja widzi więc w akcji przeciw Babiszowi tak polityczną, jak i osobistą vendettę.

Polegnie na misji?

Z kolei Artur Habza (PSL), odwołany po objęciu rządów w województwie przez PiS ze stanowiska dyrektora departamentu gospodarki i współpracy zagranicznej urzędu marszałkowskiego, odpowiada przed sądem za przekroczenie uprawień, działanie na szkodę interesu publicznego i poświadczenie nieprawdy w dokumentach. Chodzi o organizację przez urząd marszałkowski w 2015 roku misji gospodarczej do Uzbekistanu. Miała w niej wziąć udział firma, który w pierwszej kolejności nie została z powodów formalnych zakwalifikowana do wyjazdu i dopiero po odwołaniu się i uwzględnieniu reklamacji przez Habzę znalazła się w gronie kilku firm, które wyjechały do Taszkientu.

Przeprowadzona rok później przez CBA kontrola w urzędzie miała wykazać, że podpis jednego z właścicieli firmy na dokumentach aplikacyjnych do udziału w misji został podrobiony. Według ustaleń śledczych miały to zrobić pracowniczki departamentu na polecenie dyrektora Habzy. Swoim czynem miał wyrządzić szkodę w wysokości ponad 11 tys. zł, bo tyle dopłacał urząd do udziału każdej firmy w wyjeździe do Uzbekistanu. Tyle, że firma faktycznie wzięła udział w misji i spełniała merytoryczne kryteria kwalifikujące do takiego wyjazdu.

– Jestem przekonany, że ta sprawa zakończy się w sądzie korzystnym dla mnie orzeczeniem – mówił nam po odwołaniu ze stanowiska Artur Habza.

Proces właśnie się rozpoczął. Obie pracownice departamentu przyznały się do winy i zgodziły na poddanie karze. Habza domaga się uniewinnienia. **TAK**

WROTKÓW: Można podglądać okres lęgowy i naukę latania tych niezwykłych ptaków

Z kamerą wśród sokołów

FOT. PGE

Co się dzieje w gnieździe sokołów, można śledzić na okrągło pod linkiem: www.peregrinus.pl/pl/lublin-pge-podglad

W Lublinie można na żywo śledzić życie sokołów wędrownych – wyjątkowych i rzadkich drapieżników, uważanych za najszybsze ptaki świata. Dzięki staraniom Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego na kominie elektrociepłowni Wrotków, gdzie samica sokoła ma swoje gniazdo lęgowe i właśnie wysiaduje jaja, zamontowano kamerkę, z której obraz może śledzić każdy posiadacz internetu.

Pierwszego sokoła zauważono na terenie elektrociepłowni na Wrotkowie w 2015 r. W marcu 2016 r. zamontowano na kominie, ponad 120 metrów nad ziemią, budkę dla tych ptaków. Pierwszy lęg sokoły wyprowadziły dwa lata później. Ku zaskoczeniu ornitologów w gnieździe było aż sześć jaj – ostatecznie wykluło się pięć piskląt. Sokół wędrowny (Falco peregrinus) wyginął w Polsce w latach 60-tych na skutek zatrucia środowiska (zwłaszcza pestycydem DDT) i od lat trwają wysiłki na rzecz odbudowy tego gatunku w ramach Programu Restytucji Sokoła Wędrownego. Dawniej gniazdował na starych drzewach, obecnie chętnie wybiera obiekty wybudowane przez człowieka, w tym wysokie kominy. PGE Energia Ciepła od lat opiekuje się ptakami gniazdującymi na zakładowych kominach w Toruniu, Gdyni i Gdańsku czy w Lublinie, na Wrotkowie.

– Cieszymy się, że sokoły wędrowne polubiły Lublin i osiedliły się na kominie naszej elektrociepłowni. PGE Energia Ciepła jest odpowiedzialną społecznie firmą, która angażuje się w działania na rzecz promocji i ochrony środowiska naturalnego. Projekt montażu kamery w gnieździe sokołów, sfinalizowany przed najciekawszym okresem ich życia – okresem lęgowym, jest tego dobrym przykładem – mówi **Paweł Okapa**, dyrektor Elektrociepłowni PGE Energia Ciepła w Lublinie Wrotków.

Życie sokołów na kominie lubelskiej elektrociepłowni możemy śledzić pod linkiem: **www.peregrinus.pl/pl/lublin-pge-podglad.** Sokół to ptak o mocnej budowie, większy od pustułki. Jest rekordzistą szybkości – w locie pikującym osiąga prędkość do 360km/h, co czyni go najszybszym żywym organizmem na Ziemi. Swoje ofiary – drobne ptaki chwyta w locie. Samica sokoła składa jaja raz w roku w połowie marca i wysiaduje je około 30 dni. Pisklakami rodzice zajmują się na zmianę – jedno poluje, podczas gdy drugie pilnuje gniazda. Mniej więcej w czerwcu młode zaczynają naukę latania.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Napisał o tym pracę magisterską na Politechnice Krakowskiej – teraz rzuca wyzwanie naszym urzędnikom

Uruchommy lubelskie tramwaje

Na początek cztery linie, 27 kilometrów sieci – do naszej redakcji trafił pomysł uruchomienia w Lublinie trakcji tramwajowej. – Taka koncepcja nie jest brana pod uwagę, inwestujemy w trolejbusy – odpowiadają miejscy urzędnicy. – To propozycja nowego wizerunku miasta – przekonuje jej autor.

Maciej Mikulski na tle krakowskiego tramwaju. – Można i warto wprowadzić je również do naszego miasta i na trasę do Świdnika – uważa pochodzący z Lublina inżynier

Autorem koncepcji jest pochodzący z Lublina **Maciej Mikulski**, który pracuje w Zarządzie Transportu Publicznego w Krakowie. Ukończył tamtejszą politechnikę, a obronioną już pracę magisterską poświęcił możliwości uruchomienia trakcji tramwajowej w Lublinie. Swoim pomysłem podzielił się z naszą redakcją. – Sprowokowany dyskusją w pracy, postanowiłem odkurzyć temat. Wart jest on dyskusji, biorąc pod uwagę fakt uruchomienia w ostatnich latach sieci tramwajowej w Olsztynie, gdzie również jeżdżą trolejbusy. Poza tym w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla Lublina jest napisane, że miasto planuje zbudowanie i uruchomienie sieci tramwajowej. Lublin do dzisiaj nie wywiązał się z własnych zobowiązań, nie powstało nawet studium możliwości uruchomienia komunikacji tramwajowej, nie mówiąc o dalszych działaniach – tłumaczy.

Macieja Mikulskiego cieszy rozwój lubelskiej komunikacji miejskiej, ale w dalszym ciągu brakuje mu w Lublinie korytarzy, którymi komunikacja miejska będzie przewoziła dużą liczbę pasażerów w oderwaniu od ogólnego ruchu drogowego.

- Taki system może zapewnić jedynie transport szynowy. Po okresie hegemonii autobusu, trakcja tramwajowa przeżywa od dłuższego czasu renesans np. w Europie Zachodniej. Budowa linii tramwajowych wiąże się m.in. z rewitalizacją miasta, uspokajaniem ruchu, poprawą bezpieczeństwa i przekłada się na pozytywne skutki gospodarcze – dodaje.

118 kursów dziennie

M. Mikulski proponuje uruchomienie czterech linii tramwajowych na ponad 27 kilometrach sieci. Linia numer 1 miałaby kursować z ulicy Głębokiej do galerii Venus w Świdniku m.in. przez al. Solidarności i Wincentego Witosa. Linia numer 2 kursowałaby z ronda Wincentego Pola na Czechowie na osiedle Widok na Czubach m.in. przez ulicę Elsnera, Kompozytorów Polskich, Sowińskiego i Filaretów. Linia numer 3 jeździłaby z ronda Wincentego Pola na dworzec PKP m.in. przez ulicę Elsnera, Kompozytorów Polskich, Sowińskiego i Wapienną. Linia numer 4 łączyłaby osiedle Widok z węzłem Lubomelska i jeździłaby m.in. przez ulicę Filaretów, Zana, Wapienną i Unii Lubelskiej. W dni powszednie i w soboty tramwaje wykonywałyby 118 kursów dziennie na każdej linii, w niedziele i dni świąteczne – 60. Szacunkowy koszt uruchomienia sieci tramwajowej wraz z tzw. infrastrukturą towarzyszącą wyniósłby około 580 milionów złotych, w tym np. przewidywalny koszt dostawy i zakupu 16 nowoczesnych tramwajów wyniósłby nie mniej niż 120 milionów, ale nie więcej niż 140 milionów złotych. – Wydatki byłyby podzielone pomiędzy gminę Lublin, gminę Świdnik, a przy takiej inwestycji można liczyć również na środki z wyższego szczebla: wojewódzkie, centralne i unijne, a także pochodzące z ochrony środowiska – uspokaja M. Mikulski.

Jego zdaniem uruchomienie sieci tramwajowej umożliwiłoby adaptację budynku dawnej cukrowni na zajezdnię. Autor proponuje też zbudowanie wiaduktu tramwajowego na Czubach w oparciu o istniejące konstrukcje po niewybudowanej drugiej jezdni na Filaretów. Jego zdaniem można by też zaadaptować most pieszy na Bystrzycy w rejonie Areny Lublin na most tramwajowo-pieszo-rowerowy.

Uparli się przy trolejbusach?

Jak do pomysłu odnosi się Zarząd Transportu Miejskiego? – Koncepcja nie jest brana pod uwagę. Powstaje pytanie, skąd ewentualnie wziąć środki na sfinansowanie tego projektu – mówi **Justyna Góźdź**, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w ZTM i przypomina, że urzędnicy na temat tramwajów myśleli kiedyś bardzo poważnie. – Koncepcja szybkiego tramwaju miejskiego powstała w ratuszu w drugiej połowie lat 70, ubiegłego stulecia. Tramwaj miał połączyć Zadębie i ówczesne zakłady pracy – Fabrykę Samochodów Ciężarowych i Ursus z największymi lubelskimi sypialniami – Lubelską Spółdzielnią Mieszkaniową i Czubami. Żeby było szybciej, jego trasa, co wzbudzało największe kontrowersje, miała wieść tunelem pod Starym Miastem. Szczegółami przedsięwzięcia zajmowała się specjalna komórka powstała w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym. Na skutek przemian w 1989 roku zrezygnowano z tramwaju – tłumaczy. – Ponowny powrót do koncepcji tramwaju wiązałby się z ogromnymi kosztami, stworzeniem całego systemu od podstaw. Lublin inwestuje w trolejbusy, które stały się symbolem rozwoju miasta. W latach 2010-2019 zostało zakupionych 85 trolejbusów, a środki przeznaczone na ich zakup to kwota 160 milionów złotych. Do 2021 roku zostaną jeszcze zakupione 32 elektryczne autobusy i 15 trolejbusów – mówi J. Góźdź.

– Trolejbusy i tramwaje mogą się wzajemnie uzupełniać, a elementy sieci energetycznej już są na mieście – ripostuje M. Mikulski i dodaje, że „polityka transportowa ma ścisły związek z przestrzenną". – Nie można myśleć o tramwaju wyłącznie jako o nowym środku transportu. Ma on ogromne zalety urbanistyczne. Tak jak w Warszawie najlepiej rozwijają się tereny wzdłuż obu linii metra, tak tramwaj, oczywiście na inną skalę, pełni podobną rolę miastotwórczą – przekonuje. GRZEGORZ **REKIEL**

REKLAMA

ŚWIDNIK: – To sprawka wandali – tłumaczy Ratusz

Naprawią, ale nie wiadomo kiedy

– Oddany pod koniec 2017 roku plac do kalisteniki jest już w opłakanym stanie. Czy urząd miasta ma zamiar się tym zainteresować? – pyta nasz czytelnik.

Plac do kalisteniki przy ul. 3 Maja powstał w ramach budżetu obywatelskiego kosztem 70 tys. zł. Choć od jego otwarcia minęło raptem półtora roku, to znajdujące się tam urządzenia – jak donosi nasz czytelnik – są w takim stanie, że strach z nich korzystać.

– Trzy poręcze są zdemontowane, brakuje jednego kółka gimnastycznego, a lina jest przetarta w takim stopniu, że grozi zerwaniem. Czy ratusz wie jak to wygląda i zamierza coś z tym zrobić – pyta pan Michał.

Ratusz zapewnia, że wie i zamierza.

– Plac do kalisteniki został w ostatnim czasie zniszczony przez wandali, a część urządzeń gimnastycznych skradziono. Powiadomimy o tym policję oraz wystąpimy do ubezpieczyciela obiektu o wypłatę odszkodowania, które pokryje koszty naprawy – mówi **Karol Łukasik**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Kiedy dojdzie do samej naprawy dokładnie jednak nie wiadomo. **JN**

ŚWIDNIK: Bezpośredniego zagrożenia urząd nie widzi

Dziurawa „Radość" i „Wesoła"

Radna Krzysztofa Kamińska upomina się o naprawę ulic na osiedlu „Radość", które po zimie wciąż są pełne dziur i ubytków. – Tam można urwać koło, a karetka może mieć problem z dojazdem – interweniuje.

W sprawie naprawy ulic Radość, Wesołej i Zuchów radna złożyła interpelację do burmistrza.

– Te drogi są w fatalnym stanie. Dziury są tak duże, że można uszkodzić samochód – pisze radna, która jest lekarzem rodzinnym i jeździ na osiedle „Radość" do swoich pacjentów i pyta burmistrza, kiedy miasto zabierze się za naprawę ulic w tym rejonie.

Z odpowiedzi burmistrza **Waldemara Jaksona** nie wynika, że stanie się to prędko. Co prawda włodarz miasta potwierdza, że podczas pozimowego przeglądu dróg faktycznie stwierdzono, że wskazane przez radną ulice wymagają naprawy, ale istniejące w nich ubytki nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla ruchu, a jedynie mogą wpływać na komfort jazdy. – W przypadku ulicy Radość, gdzie na 100 metrowym odcinku doszło do utraty nośności konstrukcji drogi, jej naprawa wpisana zostanie do planu remontu generalnych ulic na lata przyszłe – kończy burmistrz Jakson.

– W Świdniku realizowane są teraz rekordowe inwestycje np. budowa kompleksu basenów przy ul. Fabrycznej, więc rozumiem, że są pilniejsze wydatki, ale takie z pozoru drobniejsze sprawy też są ważne – komentuje radna **Krzysztofa Kamińska** (KO). – Jeśli nie będą prowadzone bieżące naprawy tych ulic, to jeszcze jedna, czy dwie zimy, a już całkiem nic z nich nie zostanie. **JN**

ŚWIDNIK: Prosta recepta. Zdaniem Ratusza, niestety niemożliwa do zrealizowania…

Radny Szutko walczy o miejsca parkingowe

Ireneusz Szutko uważa, że między budynkami przy ul. Wyszyńskiego 6 i Niepodległości 14 da się wyznaczyć jedenaście dodatkowych miejsc parkingowych, których tak brakuje w ścisłym centrum miasta. Ma prosty plan – wystarczy wziąć pędzel i farbę lub zdjąć znak drogowy. Ratusz odpowiada, że nie ma takiej możliwości.

Radny Szutko uważa, że na placyku da się utworzyć dodatkowe miejsca parkingowe

Rany Szutko (Świdnik Wspólna Sprawa) na początku kwietnia wystąpił do burmistrza Jaksona z prośbą o wydzielenie 11 miejsc parkingowych po wschodniej stronie bloku przy ul. Wyszyńskiego 6. – Od strony wschodniej budynku przy ul. Wyszyńskiego 6 i północnej przy ul. Niepodległości 14 istnieje coś w postaci podwórka, na którym jest wybrukowany kostką bardzo szeroki teren. Na tym terenie mieszkańcy tych budynków od lat parkują swoje samochody. Problem powstał kilka lat temu, kiedy to ustawiono znak „strefa zamieszkania" co oznacza, że parkować można tylko w wyznaczonych miejscach. Kierowcy nie mając miejsca nie zawsze tego przestrzegają. Straż miejska podczas interwencji wypisuje im mandaty, a bardzo często zdarza się też, że kierowcy parkują pojazdy zbyt blisko budynku co powoduje problem z poruszaniem się pieszych a szczególnie matek z wózkami – opisuje problem w interpelacji rady Szutko i podaje receptę na jego rozwiązanie. – Wystarczy wymalować farbą na istniejącej kostce brukowej miejsca dla samochodów i ustawić znak „parking". Proponowane rozwiązanie załatwi wiele problemów, m.in. zalegalizuje parkowanie pojazdów, pozwoli zachować odpowiednią szerokość ciągów pieszych, zapewni kilkanaście miejsc postojowych i to wszystko niewielkim kosztem.

Do interpelacji nawet dołączył mapkę z wyrysowaną swoją koncepcją. Ale urzędników nie przekonał. W odpowiedzi na interpelację burmistrz **Waldemar Jakson** odpisał, że takie rozwiązanie byłoby niezgodne z przepisami. – Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury odległość miejsc parkingowych od okien budynków oraz od granicy działki budowlanej dla samochodów osobowych w przypadku parkingu do 10 miejsc, nie może być mniejsza niż 7 metrów, a w przypadku parkingu od 11 do 60 stanowisk jest to 10 metrów. Tymczasem propozycja radnego przewiduje wyznaczenie miejsc postojowych w odległości 3 metrów od okien więc nie może ona zostać zrealizowana – odpisał radnemu burmistrz.

Radny jednak nie zamierza odpuścić sprawy. – Zaproponowane przeze mnie rozwiązanie jest proste, tanie i uważam, że odpowiednie – mówi **Ireneusz Szutko**. – Skoro jednak urząd zasłania się przepisami to mam inną propozycję, bo musimy walczyć o każde miejsce parkingowe, gdyż w Świdniku przybywa mieszkańców i samochodów.

Tą propozycją jest przestawienie stojącego znaku drogowego „strefa zamieszkania" i usunięcie znaku „zakaz parkowania". – Wyłączenie tego placu ze strefy zamieszkania spowoduje, że mieszkańcy będą mogli parkować zgodnie z prawem nie narażając się na mandat – wyjaśnia radny, który czeka na odpowiedź ratusza. **JN**

REKLAMA

Zmiana banku? To proste!

Całe życie z jednym rachunkiem bankowym? To przeszłość. Coraz więcej osób przenosi swoje konta do Credit Agricole. To proste jak zmiana operatora telefonicznego czy dostawcy prądu.

Czasy, gdy przez całe życie przywiązani byliśmy do jednej firmy od telefonów, jednego dostawcy gazu i prądu to już przeszłość. Coraz więcej osób decyduje się pożegnać z dotychczasowymi usługodawcami i wybiera nowych. Dotyczy to również dostawców usług bankowych.

- W 2018 roku decyzję o zmianie rachunku podjęło ponad 25 tys. osób. Spośród wszystkich przeniesionych rachunków ponad 85 proc. trafiło do naszego banku – informuje Aleksandra Duma-Romanek, dyrektor oddziału Credit Agricole w Świdniku.

Powody zmiany banku mogą być różne: niektórzy są niezadowoleni z jakości obsługi, innym nie podoba się oferta. Są też klienci, którzy przeprowadzają się i szukają banku, który ma najbliżej oddział. Każdy powód jest dobry.

Tym, co przyciąga klientów do Credit Agricole, jest Konto dla Ciebie – pakiet bezpłatnych usług związanych z prowadzeniem rachunku osobistego, w tym: karta bankomatowa, którą można od razu płacić w kilku walutach, Indywidualna Linia Kredytowa oraz pakiet ubezpieczeń assistance obejmujący m.in. ochronę wyświetlacza telefonu. Posiadacze Konta dla Ciebie mogą także korzystać z największego w Polsce Klubu Rabatowego i kupować ze zniżkami nawet do 55% w 10 tys. sklepów i punktów usługowych. Podobnie jak w zeszłym roku nowe konta reklamuje Dawid Podsiadło.

A przeniesienie rachunku jest banalnie proste. Wystarczy odwiedzić placówkę banku Credit Agricole, wypełnić krótki wniosek i podpisać upoważnienie dotyczące przeniesienia usług. Doradca załatwi wszystkie formalności: zamknie konto w dotychczasowym banku, przeniesie stałe zlecenia i pełnomocnictwa, a także przekaże informację o dokonanej zmianie urzędowi skarbowemu czy pracodawcy. Cały proces zajmuje najwyżej kilka dni.

Klient, który do 14 lipca założy w Credit Agricole nowe Konto dla Ciebie, będzie mógł wybrać jeden z trzech promocyjnych bonusów: do 300 zł premii za przeniesienie konta z wynagrodzeniem, do 300 zł zwrotu kosztów rachunków opłacanych z nowego konta lub 50-procentowy bonus do środków uzbieranych dzięki usłudze CAsaver (maksymalnie do 300 zł).

AGATA KRACZEK

Aleksandra Duma-Romanek, dyrektor oddziału Credit Agricole w Świdniku

Bardzo się cieszę, że osoby, które decydują się zmienić swój dotychczasowy bank, wybierają właśnie nas. To duże wyróżnienie i motywacja do ciężkiej pracy, aby nowi klienci byli z nas zadowoleni i chętnie polecali nas swoim bliskim.

Nasz bank wyróżnia wyjątkowe podejście do klientów: bardzo uważnie ich słuchamy i proponujemy dokładnie takie rozwiązania, jakich potrzebują. Mam nadzieję, że mieszkańcy Świdnika, którzy jeszcze nas nie znają, zechcą się o tym przekonać. Zapraszam do mojej placówki przy ul. Niepodległości 11.

CRÉDIT AGRICOLE

Akcja charytatywna wspomoże świetlice terapeutyczne

Wyjątkowe prezydenckie pisanki

Prezydent Krzysztof Żuk i wiceprezydent Beata Stepaniuk-Kuśmierzak prezentują lubelską pisankę

15 prezydentów polskich miast tuż przed Świętami Wielkanocnymi ozdobiło strusie jaja barwnymi wzorami. Tak powstałe pisanki trafiły na aukcję charytatywną, z której cały dochód zostanie przeznaczony na działalność świetlic terapeutycznych dla dzieci i młodzieży, prowadzonych przez Fundację św. Brata Alberta. Pomysłodawcą akcji jest radio RMF

Nasza, lubelska pisanka została pomalowana przez **Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępcę prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji. Pani prezydent strusie jajo ozdobiła razem z synkiem Stasiem. Postawili na decoupage. Na jajku pojawiły się motywy charakterystyczne dla miasta. – Jest to pisanka wyjątkowa, na której znalazły się symbole Lublina: zamek, wieża trynitarska, kamienice Starego Miasta i Krakowskiego Przedmieścia oraz herb miasta – lubelski koziołek. W jednym miejscu jest też samochód marki Żuk – informuje Beata Stepaniuk-Kuśmierzak. Podpisana przez prezydenta **Krzysztofa Żuka** pisanka została przekazana na charytatywną aukcję. **(EM.K.)**

Jest nadzieja na szybką kolej do Warszawy

Robotnicy wrócili na tory

Wznowione zostały prace przy modernizacji linii kolejowej Lublin-Dęblin, będącej częścią przebudowywanej trasy z Lublina do Warszawy. W ubiegłym tygodniu do Lublina przyjechał Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury i PKP Polskie Linie Kolejowe przekazały plac budowy nowemu wykonawcy – konsorcjum Budimex.

Przypomnijmy, że tory na linii Lublin-Dęblin miała zmodernizować włoska firma Astaldi. Jesienią ubiegłego roku wpadła jednak w tarapaty finansowe i opuściła plac budowy. Spółka PKP PLK odstąpiła od umowy z Astaldi, a przebudowa utknęła w martwym punkcie. Pod koniec marca PKP PLK podpisały dwie umowy na wznowienie prac przy modernizacji linii: z firmą Budimex na odcinek Dęblin – Nałęczów (razem ze stacją Nałęczów) za ponad 616 mln złotych netto oraz z firmą Track Tec Construction na odcinek Nałęczów – Lublin wraz ze stacją Lublin za prawie 628 mln złotych. Prace zostały już wznowione. – Chcemy, aby pasażerowie mogli szybko, wygodnie i bezpiecznie podróżować pomiędzy stolicami Mazowsza i Lubelszczyzny. Projekt doskonale wpisuje się w nasz program unowocześniania sieci polskiej kolei – mówi **Andrzej Adamczyk**, minister infrastruktury.

Nowe umowy obejmują wszystkie prace, które nie zostały zrealizowane przez Astaldi. – Podstawowym zadaniem nowych wykonawców w pierwszym etapie prac jest m.in. budowa peronów, dojść dla pieszych, ułożenie toru na ok. 67-km odcinku Lublin – Dęblin. Tor i perony są obecnie zdemontowane, częściowo wykonana została podbudowa toru. Wykonawcy dotychczas skupili się na prowadzeniu robót na 12 obiektach to: wiadukty, mosty, przejścia podziemne – informuje **Mirosław Siemieniec**, rzecznik prasowy PKP PLK.

Na odcinku Lublin – Dęblin dokończona zostanie modernizacja 32 obiektów, m.in.: 11 mostów, 9 wiaduktów, 5 przejść podziemnych. Do zakresu prac obejmujących węzeł lubelski PKP PLK wprowadziły łącznicę, czyli połączenie nowym torem linii ze Stalowej Woli z linią na Warszawę. Dzięki temu pociągi towarowe nie będą wjeżdżały na stację Lublin. Jaki jest harmonogram planowanych prac? – Na koniec września 2019 r. planowane jest wznowienie ruchu pociągów po jednym torze na odcinku Lublin – Dęblin i dalej do Warszawy. Dla pasażerów będzie 19 peronów wyposażonych w ławki, wiaty, informację pasażerską oraz udogodnienia dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Ruch pociągów po dwóch torach będzie na koniec 2020 r. – dodaje M. Siemieniec.

Modernizacja linii Warszawa – Lublin (nr 7) jest jedną z największych w Polsce i szczególnie ważną dla województwa lubelskiego. Za ponad 3,4 mld zł, m.in. dzięki przebudowie 170 km linii, poprawie komfortu obsługi pasażerów na stacjach i przystankach, lepszej informacji, podniesieniu poziomu bezpieczeństwa ma wzrosnąć konkurencyjność kolei. Po zakończeniu modernizacji czas przejazdu najszybszego pociągu między Lublinem a Warszawą skróci się do 1,5 h.

GRZEGORZ **REKIEL**

Po półrocznej przerwie modernizacja linii kolejowej Lublin-Dęblin zostanie wznowiona

Ile ma lat, skąd pochodzi, gdzie wcześniej służył nowy szef WSzW w Lublinie? Nie dowiedzieliśmy się tego. „Sorry, ale mamy RODO" – odpowiedział rzecznik sztabu

Lubelski sztab pod nowym dowództwem

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Lublinie ma nowego szefa! Decyzją ministra obrony narodowej na to stanowisko powołany został płk Jerzy Flis.

Przekazanie obowiązków dowódcy odbyło się w przedświąteczny poniedziałek w siedzibie WSzW. W uroczystości udział wzięli Szef Zarządu Organizacji i Uzupełnień Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, płk **Roman Kopka**, pracownicy WSzW i Wojskowej Komendy Uzupełnień oraz zaproszeni goście.

Podczas uroczystości płk **Ireneusz Olender**, który od 1 stycznia pełnił funkcję p.o. Szefa, nadał płk. **Jerzemu Flisowi** z tytułu objęcia obowiązków Szefa WSzW w Lublinie Odznakę Pamiątkową Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie, natomiast płk. Romanowi Kopce wręczył pamiątkowy ryngraf.

Gdzie służył ostatnio płk Jerzy Flis, a także, czy ma jakieś związki z Lublinem i Lubelszczyzną nie wiadomo. Rzecznik prasowy Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lublinie, poproszony przez naszą redakcję o krótką biografię nowego szefa, odmówił udzielenia informacji, nie powołując się jednak na tajemnicę wojskową, co jeszcze moglibyśmy jakoś zrozumieć, ale odpisując drogą e-mail: „Sorry, ale mamy RODO". **BS**

Niewiele dowiedzieliśmy się o nowym szefie WSzW, płk. Jerzym Flisie, ale wiemy jak wygląda

Akademicki Klub Jeździecki szuka nowej stajni

Gdzie ewakuować konie?

Lubelski Akademicki Klub Jeździecki poszukuje nowej stajni dla swoich dwunastu wierzchowców. Dotychczasową przy ul. Abramowickiej 143A konie muszą opuścić do końca czerwca.

– Naszym celem jest zachęcenie i umożliwienie studentom nauki jazdy konnej. Niestety, jest to drogi sport, dlatego chcemy go w jak najdogodniejszy sposób przybliżać młodym ludziom. Nasza działalność opiera się głównie na wolontariacie – podkreśla **Dominika Pieniążek**, prezeska AKJ, studentka weterynarii UP. – Mamy obecnie dwanaście koni. Na same siano, słomę i owies rocznie potrzeba nam 30 tysięcy – dodaje. Klub, aby się utrzymać, prowadzi płatne lekcje jazdy konnej dla młodych ludzi, jednak pieniędzy ledwo wystarcza na bieżące potrzeby czy leczenie koni. Każdy koń jest dla członków klubu niezwykle ważny.

– Kiedy nasze konie się starzeją, szukamy im godnego miejsca, sprzedając je np. naszym klubowiczom, którzy mają swoje stadniny i mogą zapewnić im emeryturę. Nie chcemy, by trafiały do rzeźni – dodaje prezeska.

Do klubu przyjmowane są osoby posiadające status studenta lub absolwenta wyższej uczelni. Osoby, które już trochę potrafią jeździć konno, mogą wziąć udział w egzaminie eksternistycznym, w którym uczestniczą specjaliści z zewnątrz (jego koszt to 80 złotych).

– Po jego zdaniu i prawidłowym odpowiedzeniu na pytania teoretyczne, związane ze sprzętem czy żywieniem koni, zostaje się członkiem klubu – wyjaśnia pani Dominika. Obowiązkiem uczestnika klubu jest uczestniczenie raz w tygodniu w 12 godzinnych wachtach w siedzibie klubu. Dyżury w pomieszczeniu gospodarczym przy stajni trwają od 8.00 rano do 20.00 wieczorem, lub od 20.00 do 8.00. – Nie zatrudniamy żadnych pracowników, wszystkie prace przy koniach wykonujemy samodzielnie – podkreśla Dominika Pieniążek.

Do klubu mogą zapisać się również ci, którzy dopiero chcą spróbować swoich sił w jeździectwie. – Osoby, które nigdy na grzbiecie końskim nie siedziały, zapraszamy na organizowane przez nas kursy konnej jazdy. Zaczynamy zawsze w październiku lub lutym. Koszt kursu to 250 złotych za 10 godzin jazdy konnej – dodaje. Ważnym elementem kursu są również zajęcia teoretyczne, niespotykane w innych stajniach. Wykłady obejmują podstawy weterynarii, żywienia koni czy udzielania im pomocy. – Ktoś, kto kończy nasz kurs, na pewno da sobie radę w stajni. W tej chwili mamy 68 kursantów. Czynnych członków klubu, uczestniczących w wachtach, jest 98. Mamy też członków wspomagających, czyli osoby, które jeździły u nas za swoich studenckich czasów, ale wciąż nas odwiedzają – mówi Dominika Pieniążek.

Teren, na którym obecnie mieści się AKJ, przy ulicy Abramowickiej 143A, AKJ dzierżawi od 1991 roku. – Mamy podpisaną dzierżawę na naprawdę korzystnych warunkach. Niestety, właścicielka tej ziemi musi ją sprzedać. Zajmujemy tu niecałe pół hektara – tłumaczy Dominika Pieniążek. Obecnie członkowie klubu intensywnie szukają nowego miejsca pobytu. Mają na to czas do czerwca br., bo w wakacje konie przeprowadzają się do Roztoczańskiego Parku Narodowego, gdzie dołączają do służby w Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody im. 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Niestety, od października klub i konie mogą wylądować na bruku. Młodzi ludzie najchętniej odkupiliby swoją dotychczasową bazę, jednak koszt tej ziemi to aż 350 tysięcy, co przekracza możliwości studentów. Szukają więc pomocy z zewnątrz. Można im pomóc przekazując 1 procent lub wchodząc na stronę portalu internetowego zrzutka.pl. (https://zrzutka.pl/275xx6) i wpłacając dowolną kwotę.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Teren, na którym obecnie znajduje się stadnina, przy ulicy Abramowickiej 143A, AKJ dzierżawi od 1991 roku

Początki lubelskiego AKJ sięgają roku 1965, kiedy to 5 maja w sali klubu „Eskulap" utworzono Studencką Sekcję Hippiczną, zrzeszającą grono entuzjastów jazdy konnej z okolic Lublina. Wtedy również powołano pierwszy zarząd, któremu przewodził **Andrzej Bartroszcze**. Sekcja, która początkowo nie miała własnych koni, współpracowała z Lubelskim Klubem Jeździeckim, gdzie przyszli jeźdźcy mogli ćwiczyć. Ważny dla SSH był rok 1968, kiedy to zorganizowany został pierwszy kurs jazdy konnej, który poprowadził **Józef Zagor** (dawny członek kadry narodowej WKKW). W 1968 roku po raz pierwszy pojawiły się sportowe sukcesy – członkowie sekcji na zawodach jeździeckich w Toruniu wywalczyli I i II miejsce. W tym samym roku, 30 czerwca, powołano Środowiskowy Klub Turystyczny – Akademicki Klub Jeździecki Zrzeszenia Studentów Polskich w Lublinie. Klub podlegał bezpośrednio Komisji Turystyki i Sportu RO ZSP i należał do Warszawskiego Okręgowego Związku Jeździeckiego. W latach 80-tych, zainspirowani pomysłem Bieszczadzkiej Konnej Straży Ochrony Przyrody, członkowie AKJ w miesiącach letnich dołączali do strażników Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody im. 25 Pułku Ułanów Wielkopolski, patrolując konno teren Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Wpłat na AKJ można również dokonywać bezpośrednio na konto oszczędnościowe RKSOP, przeznaczone wyłącznie do zbiórki funduszy na siedzibę, nr 81 1240 2382 1111 0010 7180 6575 – w tytule wpisując DAROWIZNA. Potrzebnych jest 350 tysięcy złotych.
AKJ można pomóc także, przekazując pieniądze na konto jej opiekuna – Roztoczańskiej Konnej Straży Ochrony Przyrody, jedynej w Polsce straży konnej opartej na zasadzie wolontariatu. Numer KRS: 0000 12 89 10.

– Jeśli wcześniej działo się coś złego, to po cichu, w czterech ścianach – mówią sąsiedzi

Makabryczna zbrodnia, morderca przepadł bez śladu

Kiedy masakrował w domu nożem swoją żonę, wszystko widziała jego 4-letnia córka. Po dokonaniu zabójstwa, ojciec owinął dziecko w koc i schował do szafy. Sam zniknął. Podejrzany o makabryczną zbrodnię w Trawnikach 35-letni Grzegorz Włodarczyk ukrywa się już od miesiąca. Śledczy przypuszczają, że może przebywać za granicą, dlatego wydali za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

Podejrzanego ściga policja w całej Europie

Dramat rozegrał się w domu jednorodzinnym w Trawnikach koło Świdnika. W sobotę, 23 marca bliscy rodziny nie mogli skontaktować się z Katarzyną, więc przyjechali na miejsce i dokonali makabrycznego odkrycia. Kobieta leżała martwa w kałuży krwi. Z szafy dochodził cichutki płacz przerażonej dziewczynki.

Na miejscu zjawiła się ekipa śledcza. Stwierdzono, że 38-latka została zmasakrowana nożem. Miała rany cięte na całym ciele: głowie, rękach, brzuchu. Oprawca dźgnął ofiarę także w okolice serca. W ocenie biegłych właśnie ten cios okazał się śmiertelny.

Podejrzenia padły od razu na męża zamordowanej **Grzegorza Włodarczyka**. Mężczyzna przepadł bez śladu. Śledczy przypuszczają, że może ukrywać się w Wielkiej Brytanii albo w Irlandii. W minionym tygodniu wydano za nim międzynarodowy list gończy. Poszukuje go cała europejska policja.

Miejscowi jednak podsuwają inną hipotezę. Sugerują, że 35-latek mógł targnąć się na życie, topiąc się w rzece Wieprz. Dotychczasowe poszukiwania jednak nie potwierdziły tej teorii.

Dramat wstrząsnął mieszkańcami, choć ludzie rodzinę Włodarczyków znali od niedawna. Około 4 lat temu młode małżeństwo kupiło działkę razem z domem. – Grzegorz wszystko odnawiał. Pracowity był, o 5 rano wstawał i kosił trawę. Wyglądali na zgodną rodzinę. Kiedy mąż wracał, żona czasami wychodziła na drogę z dzieckiem, aby go przywitać – wspominają mieszkańcy. Nie wiedzą, co było powodem makabrycznej zbrodni. – Jeśli działo się wcześniej coś złego, to po cichu, w czterech ścianach – mówią ludzie.

Najbardziej żałują córki małżeństwa, która w jednej chwili straciła rodziców. Matka nie żyje, a ojciec, jeśli zostanie zatrzymany i stanie przed sądem, może na zawsze trafić do więzienia. **LL**

Pinio i Krawat pobili za skargę

Okładali ofiarę metalową rurką i omal nie zakatowali na śmierć. Za usiłowanie zabójstwa przed lubelskim Sądem Okręgowym odpowiadali Marcin P., ps. Pinio i Jarosław S., ps. Krawat. W zeszłym tygodniu ich proces zakończył się wyrokiem. Obaj zostali skazani na 3,5 roku więzienia.

Mężczyźni byli sprawcami brutalnego pobicia w dzielnicy Dziesiąta, do którego doszło w grudniu 2017 r. Pokrzywdzony Dariusz J. przyjechał wtedy na święta do swojej dziewczyny z Francji. Między nimi doszło do nieporozumień. Kobieta poskarżyła się kolegom na partnera, a ci postanowili dokonać zemsty. Ich atak mógł się zakończyć tragicznie, bo sprawcy byli uzbrojeni także w nóż.

Zaatakowany Dariusz J. cudem uniknął ciosu w brzuch. Trzymał rękę napastnika i złamał ostrze. W końcu został pobity rurką. Ofiara trafiła do szpitala. Wkrótce sprawców ujęła policja. Obaj byli już wcześniej notowani. **LL**

Złodziejom spodobały się obrazy

Jedno ze skradzionych malowideł

31-letnia złodziejka i jej 45-letni wspólnik postanowili zostać koneserami sztuki. Włamali się do kontenera w centrum Lublina i połasili się na dwa olejne obrazy. Ale nie tylko dzieła artysty padły ich łupem. Para zrabowała również 20 sztucznych bukietów oraz około 280 woreczków zapachowych. W sumie wartość strat wyceniono na 2,5 tys. zł. Złodziejski duet kilka tygodni cieszył się wolnością. Przed świętami włamywaczy zatrzymali policjanci z I komisariatu. Sprawcom grozi do 10 lat więzienia. Obydwoje byli wcześniej notowani w policyjnych kartotekach. Ponadto okazało się, że 45-latek jest też sprawcą włamania do jednego z lubelskich mieszkań. **LL**

Tragedia przez sarnę

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 15 kwietnia w Zemborzycach Tereszyńskich. O godz. 2 w nocy w terenie niezabudowanym kierowca dostawczego iveco, jadąc w kierunku Lublina, na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Z relacji przekazanej przez kierującego wynika, że chciał w ten sposób uniknąć zderzenia z sarną, która nagle wbiegła na jezdnię. W wyniku odniesionych obrażeń 52-letni mieszkaniec powiatu radzyńskiego, który był pasażerem, zmarł na miejscu zdarzenia, natomiast kierujący pojazdem, 38-letni mieszkaniec Lublina z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Lublinie. **LL**

Doradca klienta o lepkich rękach

25-latek ledwo dostał nową pracę w salonie samochodowym, a już zaczął kombinować, jak nielegalnie dorobić do pensji. W perfidny sposób okradał klientów, którzy wpłacili pieniądze na zakup samochodu.

Sprawą oszusta zajęli się policjanci z III komisariatu. Pod lupą śledczych znalazł się doradca klienta, który raptem otrzymał posadę pięć miesięcy temu. Młodzieniec przyjmował wpłaty od osób, które zdecydowały się na zakup nowego auta. Sprzedawca tylko część pieniędzy wpłacał na konto dilera, sporą sumkę przelewał na własny rachunek. Aby szwindel jak najdłużej utrzymać w sekrecie, celowo zmieniał dane klientów, np. błędnie wpisywał ich numer telefonu czy adres. W ten sposób pracownicy z centrali mieli problem w skontaktowaniu się z klientami i wyjaśnieniu sprawy niedopłaty. W końcu jednak oszustwo wyszło na jaw, bo poszkodowani sami zaczęli zgłaszać się do dilera, zniecierpliwieni tym, że nie mogą doczekać się odbioru upragnionego samochodu.

Kiedy do akcji wkroczyli śledczy okazało się, że podejrzany 25-latek wyłudził aż 40 tys. zł. Tylko 11 tys. zł udało się zabezpieczyć na poczet przyszłych kar.

Teraz oskarżonemu grozi do 8 lat więzienia. **LL**

Przemycali kokainę w żołądkach

Na 13 lat więzienia Sąd Okręgowy w Lublinie skazał Krzysztofa F., który kierował narkotykowym gangiem. Jego grupa trudniła się na wielką skalę przemytem narkotyków, m.in. kokainy, którą w żołądkach kurierów szmuglowano z Brazylii i Argentyny.

Krzysztof F. dokładnie werbował kandydatów na przewoźników towaru. Głównie wybierał osoby w ciężkiej sytuacji materialnej. Kusił ich obietnicą zarobienia łatwych, dużych pieniędzy. Wyposażał w bilety, gotówkę oraz instrukcje, jak należy zachować się np. na lotnisku i podczas kontroli.

Kurierzy połykali paczki z narkotykami ryzykując życiem. W przypadku pęknięcia takiego woreczka, groziła im natychmiastowa śmierć. Średnio jeden przemytnik przewoził w sobie pół kilo białego proszku. 51-letni Krzysztof F. kierował grupą w latach 2013-2014. Według śledczych gang przemycił w tym czasie do Europy z Ameryki Południowej 12 kg wysokiej jakości kokainy. Grupa zarabiała setki tysięcy złotych. Jej szef musi zwrócić pieniądze i majątek, który nielegalnie zdobył. **LL**

Narkotyki w ciele był w stanie wykryć tylko rentgen

Poranna wpadka oszusta

Zatrzymany oszust

Ukrywał się przez dwa lata. 30-letni oszust z woj. kujawsko-pomorskiego kryjówkę znalazł sobie w Lublinie. Myślał, że nikt go tu nie wytropi, ale przeliczył się. W zeszłym tygodniu o 6 rano usłyszał łomot do drzwi.

– Tak puka tylko policja – pomyślał i się nie pomylił. Bez oporu wyciągnął ręce i pozwolił skuć je kajdankami. Z wygodnego apartamentu trafił prosto do więzienia, gdzie spędzi 5 lat. **LL**

ŚWIDNIK: Akcja i reakcja

Tęczowy billboard w odpowiedzi na deklarację

W ubiegły wtorek w centrum Świdnika pojawił się tęczowy billboard z hasłem „Miłość to miłość". To odpowiedź aktywistów środowisk LGBT na podjętą przez Radę Powiatu Świdnickiego, a następnie Radę Miasta Świdnik, deklarację „Samorząd wolny od ideologii LGBT".

Tęczowy baner na tablicy przy ul. Racławickiej 28 ma wisieć do końca miesiąca

W marcu samorządy miasta i powiatu świdnickiego głosami radnych PiS i prawicy przyjęły stanowisko sprzeciwiające się szerzeniu ideologii LGBT. Jak podkreślali autorzy tej inicjatywy i radni, którzy ją poparli, była to odpowiedź na podpisaną przez prezydenta Warszawy, **Rafał Trzaskowskiego** (PO) i popartą przez mającą większość w stołecznej radzie miasta Koalicję Obywatelską, Karty LGBT, zawierającej m.in. deklarację wprowadzenia do stołecznych szkół edukacji seksualnej oraz „latarników", mających zapobiegać przypadkom przemocy wobec uczniów o odmiennej orientacji seksualnej czy ich dyskryminacji. – *„Radykałowie dążący do rewolucji kulturowej w Polsce atakują wolność słowa, niewinność dzieci, autorytet rodziny i szkoły oraz swobodę przedsiębiorców. Dlatego będziemy konsekwentnie bronić naszej wspólnoty samorządowej!" – napisali w preambule przyjętej deklaracji „Samorząd wolny od ideologii LGBT" – świdniccy radni. – „Dla dobra życia, rodziny i wolności deklarujemy, że samorząd, który reprezentujemy – zgodnie z naszą wielowiekową kulturą życia społecznego – nie będzie ingerować w prywatną sferę życia Polek i Polaków. Nie damy narzucić sobie wyolbrzymianych problemów i sztucznych konfliktów, które niesie ze sobą ideologia LGBT. Nie zgodzimy się na sprzeczne z prawem instalowanie funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. „latarników"). Będziemy strzegli prawa do wychowania dzieci zgodnego z przekonaniami rodziców! Zrobimy wszystko, aby do szkół nie mieli wstępu gorszyciele zainteresowani wczesną seksualizacją polskich dzieci w myśl tzw. standardów Światowej Organizacji Zdrowia. Będziemy chronili uczniów, dbając o to, aby rodzice z pomocą wychowawców mogli odpowiedzialnie przekazać im piękno ludzkiej miłości!. […] Deklarujemy, że Świdnik w realizacji swoich publicznych zadań będzie wierny tradycji narodowej i państwowej, pamiętając o 1053 latach od Chrztu Polski, 100 latach od odzyskania Niepodległości Polski i 29 latach od odzyskania Samorządności Polek i Polaków"* – zapowiedzieli w deklaracji świdniccy samorządowcy. W ślad za tym 13 kwietnia lubelski Klub Inteligencji Katolickiej zorganizował w Świdniku debatę, podczas której m.in. wiceprzewodniczący sejmiku, prof. KUL i prezes KIK, **Mieczysław Ryba** oraz **Radosław Brzózka**, były rzecznik wojewody, a obecnie członek zarządu powiatu świdnickiego, przestrzegali, że stoimy przed dylematem: rodzina, którą kochamy i o którą dbamy, czy ideologia gender, LGBT, czyli gejów, lesbijek, biseksualistów, transseksualistów, którzy upominają się o nieuzasadnione przywileje. Przekonywali, że musimy się bronić, bo pod płaszczykiem seksualizacji i środowisk LGBT idzie destrukcja rodzaju ludzkiego.

Tęczowy baner w środku miasta

Kilka dni po przywołanej debacie w centrum Świdnika zawisł tęczowy billboard z hasłem „Miłość to miłość". Zbiórka pieniędzy na jego wyklejenie przeprowadzona została na portalu pomagamy.pl. przez organizatorów ubiegłorocznego Marszu Równości w Lublinie. – „Radni PiS wprowadzili ostatnio w Świdniku uchwałę, w której sprzeciwiają się „ideologii LGBT". Ta brudna kampania nakierowana na mieszkańców i mieszkanki miasta nie może pozostać bez reakcji!" – zachęcali do wpłat organizatorzy zbiórki, przekonując, że chcą walczyć z homofobią i nietolerancję, by region lubelski był przyjazny dla wszystkich. Chcieli zebrać 600 zł, by baner w Świdniku mógł być eksponowany przez dwa tygodnie. W ciągu zaledwie kilku dni zebrali ponad 3,5 tys., a ich akcję wsparło blisko 100 osób. Dodatkowe pieniądze zapowiedzieli przeznaczyć na powieszenie tęczowych billboardów w innych miastach, m.in. Puławach i Urzędowie, które również podjęły stanowiska „przeciwko ideologii LGBT".

Burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson** nie chce komentować tej akcji, bo jak twierdzi, billboard jest inicjatywą prywatną. Z kolei starosta świdnicki **Łukasz Reszka** uważa, że pieniądze, za które wykupiono baner, można by lepiej wydać, np. na cele charytatywne.

Opozycja chwali

Tymczasem świdnicka opozycja z KO i ŚWS, która podczas marcowych głosowań nad stanowiskiem albo wstrzymała się od głosu, albo była przeciw, podnosząc m.in., że w Świdniku i powiecie są ważniejsze lokalne problemy i nie ma sensu przenosić ideologicznego sporu na lokalne podwórko, uważa, że tęczowy plakat to dobra odpowiedź na przyjęte niepotrzebnie deklaracje przeciw LGBT. – Mam nadzieję, iż słowa „Miłość to miłość" na billboardzie uświadomią wielu osobom, że orientacja seksualna nie ma żadnego znaczenia oraz, że nie można za to nikogo piętnować i ważniejszy jest wzajemny szacunek i akceptacja – mówi **Monika Lipniowiecka**, powiatowa radna Świdnik Wspólna Sprawa, która, razem z klubowym kolegą **Jakubem Osiną**, jako jedyni wśród powiatowych radnych zagłosowali przeciw przyjmowaniu deklaracji. – Może ten billboard nauczy niektórych, w tym zwłaszcza naszych lokalnych polityków, tolerancji.

– Hasło „Miłość to miłość" bardzo mi się podoba – w końcu miłość nie wybiera. Aby zrozumieć ten slogan i wszystko, co z nim związane, trzeba być, choć trochę otwartym – komentuje **Mariusz Wilk**, miejski radny ŚWS, który też był przeciwny uchwaleniu przez radę miasta antyLGBTowskiej deklaracji. – Tymczasem po przyjęciu tego stanowiska stanęliśmy w pierwszym rzędzie samorządów, którym obca jest tolerancja. To mnie boli. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Siedmiu chętnych na remont drogi z Gardzienic do Fajsławic

Drogowcy poszukiwani po raz czwarty

Siedmiu wykonawców zgłosiło się do przebudowy 4-kilometrowego odcinka drogi powiatowej Gardzienice-Fajsławice. Czy tym razem uda się rozstrzygnąć przetarg? W ubiegłym roku żądania finansowe firm przekraczały możliwości powiatu i unieważniono aż trzy przetargi.

Remont tego odcinka jest częścią rządowego projektu „Wygodniej, szybciej, bezpieczniej" o priorytetowym znaczeniu dla realizacji Strategii Rozwoju Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Dzięki niemu zostanie zrealizowanych 28 zadań inwestycyjnych, w ramach których na terenie 20 powiatów powstaną lub zostaną wyremontowane drogi. Dotyczy to blisko 206 km dróg. Wśród planowanych remontów jest długo wyczekiwana i planowana przebudowa drogi łączącej powiat świdnicki z krasnostawskim. Wykonawca ma rozebrać obecną drogę, wykonać wszystkie roboty ziemne, zbudować nową drogą, zadbać o prace wykończeniowe, zieleń i oznakowanie pionowe oraz poziome.

To już kolejne podejście do remontu tej drogi – Poszukiwania wykonawców tej inwestycji w ubiegłym roku nie przyniosły oczekiwanych rezultatów – mówi **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta świdnicki.

Trzy wcześniejsze przetargi zostały unieważnione, bo kwoty ofert składanych przez potencjalnych wykonawców przewyższały kwotę zabezpieczoną w budżecie na to zadanie. Tym razem być może jednak uda się wybrać wykonawcę. Zgłosiło się kilka firm, które są w stanie wyremontować drogę za mniejszą kwotę niż zarezerwowano na ten cel.

– Najtańsza oferta opiewa na sumę niższą niż 6,1 mln zł. Obecnie urzędnicy sprawdzają ją pod względem formalnym – dodaje B. Pejo.

Inwestycję wyceniono na ponad 8,1 mln zł, z czego 2,4 mln zł pokryje dotacja. Powiat liczy też na to, że ostateczne koszty będą niższe ze względu na planowane oszczędności poprzetargowe. **JN**

ŚWIDNIK: As przestworzy, Łukasz Czepiela potwierdził swój udział w Air Festivalu

Lotniczy gwiazdozbiór się powiększa

Organizatorzy II Świdnik Air Festival dawkują nam zapowiedzi udziału kolejnych mistrzów podniebnych wyczynów, które w ubiegłym roku przyciągnęły do Świdnika 50 tys. widzów. W tym tygodniu potwierdzono przyjazd absolutnego asa przestworzy, Łukasza Czepieli.

Od dziecka pasjonował się lataniem. Jako 6-latek z zachwytem patrzył na wyczyny świdniczanina, **Janusza Kasperka**, mistrza Polski i świata w akrobacji samolotowej. To go przekonało, żeby rozpocząć własną karierę lotniczą. W życiu wyznaje zasadę: „Jeśli chcesz czegoś bardzo mocno, nic cię nie powstrzyma". Tak więc jako 19-latek wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie zdobył licencję samolotową i trafił do słynnego zespołu Honda Dream Team, a po kilku latach został jego szefem. W końcu zdobył również licencję zawodową i wrócił do Polski jako kapitan Airbusa linii WizzAir. Nie porzucił jednak marzeń o szalonych akrobacjach na rzecz spokojnych lotów, bo zaczął startować w wyścigach Red Bull Air Race. To najbardziej prestiżowe, międzynarodowe zawody lotnicze, a Czepiela startuje w nich, od 5 lat, jest jedynym Polakiem. Z roku na rok osiągał coraz lepsze wyniki. Szczególnie przełomowa była dla niego końcówka 2018 roku, gdy zdobył tytuł mistrzowski Red Bull Air Race w klasie Challenger.

Łukasz Czepiela nie ma sobie równych, jeśli chodzi o prędkość, dokładność i śmiałość podczas wykonywanych przez siebie powietrznych akrobacji. Udowodnił to już podczas zeszłorocznej edycji Świdnik Air Festival. Swoimi umiejętnościami wprawiał publiczność w zachwyt.

II Świdnik Air Festival

Impreza odbędzie się już po raz drugi. Zeszłoroczna edycja okazała się strzałem w dziesiątkę. W 2018 roku lotniczy piknik przyciągnął ok. 50 tys. widzów, 20 zespołów akrobacyjnych i solistów. Organizatorzy, tzn. Urząd Miasta Świdnik, Miejski Ośrodek Kultury i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, chcą i w tym roku (8-9 czerwca trawiaste lotnisko przy ul. Sportowej) powtórzyć ten sukces. Im bliżej imprezy tym chętniej odsłaniają karty. Zanim podzielili się informacją o tym, że na imprezie wystąpi Łukasz Czepiel, potwierdzili występ Jacka Mainka, który przywiezie swoje „Latające Muzeum", czyli odrestaurowane, autentyczne i cały czas latające, maszyny z czasów II wojny światowej – są to: Taylorcraft „Auster IV", Tiger Moth II T-7230 i DHC-1 Chipmunk. Swoimi umiejętnościami pochwali się też **Marek Choim**, będący członkiem kadry narodowej akrobacji samolotowej. Pilot lata samolotem Exter 330SC. Co potrafi, pokaże też brytyjska grupa Airborne Pyrotechnicks, która prezentuje swoje umiejętności na motoszybowcach Grob G-19b z wykorzystaniem imponujących efektów pirotechnicznych.

FOT. SŁAWOMIR KRAJNIEWSKI RED BULL CONTENT POOL

Łukasz Czepiela jest jedynym Polakiem startującym w prestiżowych zawodach Red Bull Air Race

W tym roku organizatorzy stawiają na większą ilość nocnych pokazów. W programie są też trzy koncerty. Na scenie wystąpią: **Organek**, **Enej** i **Ania Dąbrowska**. Wzorem pierwszej edycji można spodziewać się też wystaw statycznych, strefy dla dzieci i części gastronomicznej.

Bilety na Świdnik Air Festival pojawią się w sprzedaży w maju. Normalny kosztuje 20 zł za jeden dzień, a ulgowy – 10 zł za dzień. Do ulgi są uprawnieni uczniowie, studenci, emeryci, renciści, „Zasłużeni dla Świdnika", honorowi dawcy krwi, odznaczeni Amicus Civitatis i posiadacze świdnickiej karty „Rodzinka 3" oraz karty „Mieszkam w Świdniku, kupuję w Świdniku". Natomiast za darmo mogą bawić się dzieci do 7 lat, kombatanci wojenni, seniorzy lotnictwa, umundurowani żołnierze czynnej służby policjanci, strażacy, strażnicy miejscy. **JN**

ŚWIDNIK: Kolejne 120 tysięcy na poprawę bezpieczeństwa

Świdniccy strażnicy wnioski piszą

450 kasków i kamizelek odblaskowych dla małych rowerzystów, 4 defibrylatory dla szkół, wyposażenie dwóch „aktywnych przejść" dla pieszych oraz kamerki do nagrywania interwencji strażników miejskich zostaną zakupione dzięki dofinansowaniu z ogólnopolskiego programu „Razem bezpieczniej" Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

To kolejny już raz, kiedy świdnickim strażnikom udało się pozyskać 100 tysięcy złotych z programu „Razem bezpieczniej", do których 20 tys. jako wkład własny dołoży miasto.

– Tym razem dofinansowanie otrzymało tylko sześć wniosków, my byliśmy na pierwszym miejscu – chwali się **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup czterech defibrylatorów, czyli urządzeń do udzielania pierwszej pomocy osobom z zatrzymanym krążeniem, które trafią do wszystkich szkół podstawowych w Świdniku. Dzięki dofinansowaniu powstaną także dwa aktywne przejścia dla pieszych, prowadzone będą zajęcia dla uczniów z udzielania pierwszej pomocy, zakupionych zostanie 450 kasków rowerowych i kamizelek odblaskowych dla dzieci oraz kamerki dla strażników, dzięki którym będą mogli rejestrować swoje interwencje. **JN**

Unieważnią przetarg?

Cena mocno napompowana

Tylko jedna firma stanęła do przetargu na montaż ulicznych stacji napraw rowerów i dostawę pompek rowerowych. Wiele wskazuje jednak na to, że postępowanie zostanie unieważnione, gdyż chętna spółka zażyczyła sobie więcej pieniędzy aniżeli przeznaczyli na ten cel urzędnicy.

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie poszukuje firmy, która postawi 10 samoobsługowych stacji napraw i dostarczy 20 pompek rowerowych,. Urzędnicy otworzyli już oferty, a właściwie ofertę, gdyż do przetargu stanęła tylko jedna firma. Spółka Janusz Kubasik IBOMBO z Leszna (woj. wielkopolskie) zażyczyła sobie za wykonanie zadania prawie 196 tys. zł brutto. Sęk w tym, że urzędnicy przeznaczyli na ten cel znacznie mniej, bo 120 tys. zł. Czy zdecydują się dołożyć brakujące środki? A może postępowanie zostanie unieważnione? Oficjalna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

GR

ŚRÓDMIEŚCIE: 110 słupków w okolicy ul. Spokojnej

Ograniczanie dzikich parkingów

110 słupków pojawiło się po obu stronach ulicy Spokojnej, w okolicach biurowca Orion i Collegium Iuridicum KUL oraz wzdłuż ulicy Wieniawskiej.

Część słupków w okolicy Wieniawskiej i Spokojnej postawił właściciel Oriona. Pod biurowcem są dostępne płatne miejsca parkingowe, a większość kierowców bezpłatnie, ale nielegalnie zajmowała pas drogowy i chodniki. Pozostałe słupki zamontowano na polecenie Zarządu Dróg i Mostów.

Warto pamiętać, że zdjęcia nieprawidłowo zaparkowanych samochodów można wysyłać do straży miejskiej. Jeszcze do niedawna przepisy uniemożliwiały wystawienie mandatu na podstawie zdjęcia, teraz jest to możliwe. Trzeba również jak najdokładniej opisać sytuację, podać miejsce i czas zrobienia zdjęć. Warto sfotografować też okolicę, znaki drogowe, by uzyskać pełen kontekst zdarzenia. Widoczne na zdjęciu tablice rejestracyjne pomogą w ustaleniu właściciela samochodu. Dzięki zeszłorocznej nowelizacji kodeksu wykroczeń kierowca może otrzymać mandat na podstawie takiego zdjęcia.

Na kolejne słupki czekają najbardziej zapchane samochodami ulice lubelskiego Śródmieścia m.in. Narutowicza, Peowiaków czy Zamojska. Trzeci z kolei ogłoszony przez ratusz przetarg na ich montaż w centrum po raz kolejny nie zainteresował żadnego z wykonawców.

(EM.K.)

Nowe – stare władze Abramowic

Zielińscy niezastąpieni

Rada dzielnicy Abramowice zaczęła nową kadencję. Przewodniczącym zarządu, podobnie jak w poprzednich latach będzie Andrzej Zieliński.

W skład zarządu wejdą też: **Marta Tatara** (zastępca przewodniczącego), **Katarzyna Wachowska** (sekretarz), **Andrzej Serwatka** i **Andrzej Zyga**. Funkcję przewodniczącego rady dzielnic będzie pełnił **Jerzy Zieliński**, a wiceprzewodniczącymi zostali **Sławomir Błaszczak** i **Witold Mysyk**. Pozostałymi członkami 15-osobowej rady są: **Magdalena Błaszczak**, **Robert Gospodarek**, **Teresa Krzywicka**, **Adam Pryk**, **Włodzimierz Tylec**, **Joanna Wrześniewska** i **Grzegorz Wrześniewski**. Radni odebrali już zaświadczenie o wyborze i złożyli w ratuszu uroczyste ślubowanie.

GR

Wyjątkowy weekend

Kameralnie wśród książek

Położona w sercu Starego Miasta przy ulicy Rybnej Kawiarnia&Księgarnia „Między Słowami" i księgarnia „Dosłowna" w Centrum Kultury będą głównymi punktami Weekendu Księgarni Kameralnych w dniach 25-28 kwietnia.

W księgarni „Między Słowami" królować będzie sztuka kaligrafii. Jej właściciele zapraszają 25 kwietnia o godzinie 18.00 na wernisaż prac i wystawę **Adama Poręby**, a w „Dosłownej" odbędzie się tego dnia spotkanie autorskie z pisarką i poetką **Justyną Bargielską**. Z kolei 26 kwietnia, o godz. 18.00 w Centrum Kultury zaprezentują się młodzi poeci: **Kamila Janiak**, **Adrian Tujek**. Wstęp na wydarzenia jest darmowy.

(EM.K.)

Urzędnik budowlany polował na czarownice w Komisariacie nr 2?

Astronomiczna opłata legalizacyjna wykończyła lubelski escape room

Kadr z filmiku reklamującego escape room „Gabinet Marszanda"

To już koniec naszej przygody. Ciężko w to uwierzyć, ale to prawda – poinformowali właściciele Archiwum Kryminalnego – popularnego „pokoju zagadek", mieszczącego się przy lubelskim Rynku. Wszystko przez decyzję Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego.

Inspektorat nakazał „natychmiastowe wstrzymanie użytkowania dwóch pomieszczeń: „Komisariatu numer 2" i „Gabinetu Marszanda". Urzędnicy zarzucili PTTK, czyli właścicielowi lokalu wynajmowanego przez Archiwum Kryminalne, „użytkowanie go niezgodnie z przeznaczeniem". – Formalnie nie jesteśmy stroną postępowania. Zdaniem urzędników dokonaliśmy jednak samowoli budowlanej, malując ściany na zielono albo wieszając obrazy na ścianach. Urzędnikom zabrakło zdrowego rozsądku – uważa **Robert Niedziałek**, współwłaściciel escape roomu. Inspektor zaproponował właścicielom escape roomu wpłacenie wynoszącej 150 tysięcy złotych tzw. opłaty legalizacyjnej.

„To astronomiczna kwota. Jest dla nas nie do przyjęcia. Decyzja oznacza dla nas konieczność zamknięcia Archiwum Kryminalnego z dnia na dzień" – informują na Facebooku właściciele.

Internauci są zbulwersowani: „Te pokoje były niesamowicie ciekawe i oryginalne. Wielka strata dla naszego miasta, bo bardzo często był to jeden z punktów planu turystów przyjeżdżających do Lublina. Jest to skandal, że zamyka się tak interesujące miejsce tylko dlatego że ktoś na górze tego sobie życzy", „No, to dobili najlepszy escape room... To nie była tylko rozrywka, ale i wielka wartość dodana, dzięki której był to też jeden z atrakcyjniejszych punktów na turystycznej mapie miasta", „Straszne. Bardzo mi przykro. Byłam w weekend z grupą w ramach wieczoru panieńskiego. Wszystkim bardzo się podobało. Nikt nie miał do niczego zastrzeżeń" – to wybrane komentarze internautów na facebookowym profilu Archiwum Kryminalnego.

Przypomnijmy, że intensywnie prowadzone kontrole ruszyły po tym, gdy na początku stycznia w jednym z koszalińskich escape roomów wybuchł pożar. Zginęło w nim pięć 15-letnich dziewczynek. Zdaniem prokuratury do tragedii doszło wskutek zaniedbań właściciela. Premier **Mateusz Morawiecki** zapowiedział, że straż pożarna skontroluje podobne pomieszczenia w całej Polsce. Sęk w tym, że właściciele Archiwum Kryminalnego pozytywnie przeszli kontrole przeciwpożarowe.

– Spełnialiśmy wszystkie wymogi bezpieczeństwa, przeszliśmy niezapowiedziane kontrole straży pożarnej. Ponieważ nam, jako przedsiębiorcom i operatorom escape roomu, nie można było nic zarzucić, urzędnicy postanowili prześwietlić właściciela kamienicy. To klasyczny przykład sytuacji „pokaż mi człowieka, a znajdę na niego paragraf – czytamy na facebookowym profilu escape roomu. „Jak tragedia spowodowana przez jednego, nieodpowiedzialnego przedsiębiorcę wywołała polowanie na czarownice. Państwo rękami swoich organów powinno takie sytuacje gasić, by nie dopuścić do rozprzestrzeniania się bezpodstawnej psychozy strachu, a nie dolewać oliwy do ognia" – skomentował jeden z internautów. Zamknięcie Archiwum Kryminalnego przy Rynku nie oznacza jednak likwidacji „Dziupli Złodziei" i „Let me out", czyli podobnych pomieszczeń mieszczących się przy ulicy Złotej, które należą do tych samych właścicieli.

GRZEGORZ **REKIEL**

Zrobiło się kolorowo

Włóczkowy desant w Śródmieściu

Panie ze Centrum Kultury w Lublinie znów to zrobiły! Aktywistki z grupy „Bombardowanie Włóczką" ubrały w kolorowe, ręcznie dziergane osłonki miejskie stojaki na rowery. W tym roku postawiły na mocne neonowe barwy, które już cieszą oczy przechodniów, np. na placu Wolności.

(EM.K.)

KALINOWSZCZYZNA: Kto wybuduje parking przy zespole szkół na ul. Tumidajskiego?

Inwestycja za prawie milion zł

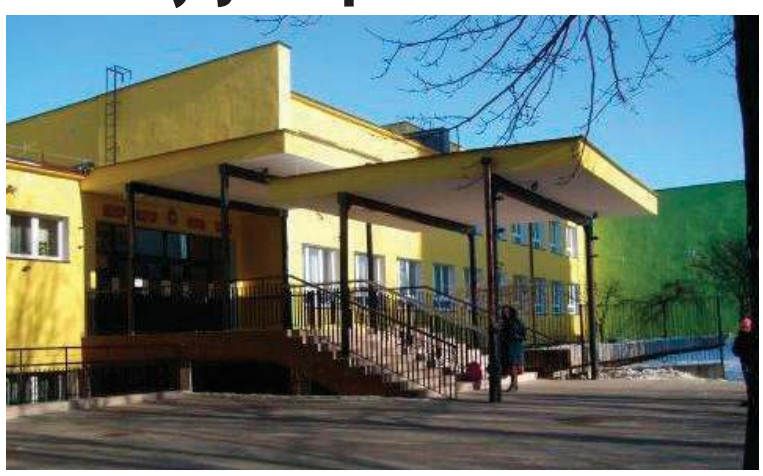

Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ulicy Tumidajskiego ma powstać parking dla 18 samochodów

Ratusz szuka wykonawcy parkingu i drogi pożarowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 przy ulicy Tumidajskiego.

Istniejąca nawierzchnia placu przy budynku szkoły zostanie usunięta. W północno-wschodniej części terenu należącego do ZSO pojawi się droga pożarowa o szerokości 5 metrów i 18 nowych miejsc parkingowych, w tym jedno dla osoby niepełnosprawnej. Istniejący zjazd na teren szkoły od ulicy Niepodległości, zostanie przebudowany. Wykonawca od chwili podpisania umowy będzie miał 3 miesiące na zakończenie prac. Szacowany kosztorys prac to 972 647 zł.

W planach ratusza jest też remont sanitariatów w szkole – przetarg powinien zostać ogłoszony w II kwartale 2019 roku.

ZSO nr 4 mieści się na terenie osiedla Niepodległości. W jego skład wchodzą: Szkoła Podstawowa Nr 44, Gimnazjum Nr 6 i XX Liceum Ogólnokształcące.

(EM.K.)

Analiza sytuacji w opiece medycznej

Indeks prawdy

Międzynarodowy potentat audytu i doradztwa finansowego, korporacja PwC, opublikowała kolejny już, doroczny Indeks Sprawności Ochrony Zdrowia, czyli uznaną w branży kompleksową analizę funkcjonowania systemu w poszczególnych województwach w Polsce. Uśredniając, lubelskie znajduje się mniej więcej pośrodku stawki – z samą poprawą stanu zdrowia mieszkańców nie jest źle, gorzej z efektywnością prowadzonej gospodarki finansowej.

Wyhamowanie pogarszania

Biorąc pod uwagę wspomniane aspekty badania, jak również jakość konsumencką opieki zdrowotnej, pierwsze trzy miejsca zestawienia zajęły województwa pomorskie, śląskie i wielkopolskie. Najgorzej w tym ujęciu wypadły z kolei województwa opolskie, łódzkie i podkarpackie. – W obszarze efektywności ekonomicznej zaobserwowaliśmy stabilizację, a nawet wyhamowanie pogarszania się sytuacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, ale jednocześnie został zatrzymany pozytywny trend spadku liczby łóżek szpitalnych. Z kolei w obszarze jakości konsumenckiej zwraca uwagę poprawiająca się ocena pacjentów w zakresie dostępności do lekarzy i badań diagnostycznych, jak również niewielki spadek liczby osób zarejestrowanych na listach oczekujących do lekarzy specjalistów – mówi **Mariusz Ignatowicz**, partner PwC, lider zespołu ds. ochrony zdrowia. – Obserwując szczegółowe wskaźniki, można dostrzec negatywne zjawiska dotyczące profilaktyki chorób, takie jak np. spadek uczestnictwa pacjentek w profilaktycznych programach zdrowotnych realizowanych w ramach wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, oraz spadek poziomu zaszczepienia dzieci – podkreśla **Bernard Waśko**, dyrektor medyczny w zespole ds. rynku ochrony zdrowia w PwC.

Zmiany niczego nie zmieniły

Wydawało się, że wyniki tegorocznego raportu będą istotnie różnić się od poprzednich, jednak okazało się, że albo w istocie miały one charakter kosmetyczny, albo przynajmniej od ich wdrożenia minęło zbyt mało czasu. – Od ostatniej edycji Indeksu w systemie opieki zdrowotnej nastąpiło kilka ważnych zmian. W roku 2017 weszły w życie przepisy wprowadzające tzw. sieć szpitalną, które między innymi zmieniły sposób finansowania części usług szpitalnych. Zmodyfikowany został tzw. pakiet onkologiczny, a także zapowiedziane zmiany pod zbiorczym hasłem koordynacji opieki zdrowotnej. Zjawiska te jednak są na tyle świeże, że nie zaobserwowaliśmy ich wpływu na obserwowane parametry – tłumaczą autorzy Indeksu.

Biorąc pod uwagę analizowane elementy sygnalizujące poprawę stanu zdrowia mieszkańców (prewencja chorób, zapobieganie niepełnosprawności, zapobieganie zaostrzeniom, zapobieganie zgonom) – Lubelszczyzna jest na 7. miejscu, ale już pod kątem efektywności gospodarczej jesteśmy trzeci od końca. Z kolei na jakość konsumencką składają się zdaniem analityków ochrona finansowa, czas oczekiwania, dostępność geograficzna, satysfakcja pacjenta i cały system jakości ochrony zdrowia. Pod tymi względami lubelskie uplasowało się na dobrej, trzeciej pozycji. Średnio daje nam to „szóstkę".

Dlaczego tak wolno?

Analizując szczegółowe poszczególne elementy badań, eksperci PwC zwracają uwagę, że na brak wyraźnej poprawy wielu wskaźników negatywny wpływa mają sytuacje takie, jak „spadek uczestnictwa pacjentek w profilaktycznych programach zdrowotnych realizowanych w ramach wczesnego wykrywania raka piersi i raka szyjki macicy, czy „znacznie wyraźniejszy (3-5 proc.) spadek poziomu zaszczepienia dzieci poliwalentną szczepionką przeciwko odrze, różyczce i śwince, co najprawdopodobniej spowodowane jest negatywną kampanią skierowaną przeciwko szczepieniom ochronnym, realizowaną przez tzw. „ruchy antyszczepionkowe". Systemowa poprawa w ochronie zdrowia będzie więc, jak widać powolna, i musi dokonywać się także, a może przede wszystkim, w sferze świadomości.

TAK

Świdniccy bibliotekarze podjęli ogólnopolską akcję

Nadciągają Antypiraci

Promocja czytelnictwa, informowanie o prawach autorskich, a także o zagrożeniach oraz zasadach bezpieczeństwa przy korzystaniu z Internetu – takie są cele akcji „Kwietniowi Antypiraci", którą w dniach 24-26 kwietnia organizuje Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku.

W związku ze Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich, który przypada 23 kwietnia, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna zdecydowała się przyłączyć do ogólnopolskiej akcji „Kwietniowi Antypiraci". We wszystkich filiach (nr 1 przy ul. Racławickiej, nr 2 przy ul. Kruczkowskiego, nr 3 przy al. Lotników Polskich i 4 nr przy ul. Kopernika) MPBP w Świdniku zaplanowano warsztaty zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych, które poprowadzą pracownicy biblioteki.

– Chcemy w ciekawy sposób zwrócić uwagę na kwestie poszanowanie własności intelektualnej i praw autorskich. To ważne zagadnienia w dobie wszechobecnego Internetu, który jest nie tylko ułatwieniem, ale i zagrożeniem – mówi **Magdalena Antończak**, kierownik Filii nr 1 MPBP w Świdniku.

W środę, 24 bm. Filia nr 4 zaprasza o godz. 12 na zajęcia dla dorosłych „Co się dzieje z moimi danymi?". Będzie można dowiedzieć się, jak zarządzać swoimi danymi i jakie mogą być konsekwencje ich rozpowszechniania. Takie same warsztaty, tylko dla młodzieży, zaplanowano w Filii nr 4 w czwartek o godz. 10, a dla dzieci – w piątek o godz. 13 w Filii nr 1.

O tym, jakie są zagrożenia płynące z korzystania z Internetu i o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w sieci, będzie można dowiedzieć się w środę, 24 kwietnia w Filii nr 3. Zajęcia dla dzieci „3... 2... 1... Internet!" rozpoczną się o godz. 12.

Na zakończenie akcji, czyli w piątek, organizatorzy zapraszają na warsztaty młodzież. Zajęcia zatytułowane „Cyfrowy portret, czyli kilka słów o wizerunku w Internecie" odbędą się w Filii nr 2 o godz. 13.

Wszystkie zajęcia są bezpłatne, nie obowiązują wcześniejsze zapisy.

JN

Wielka Wymiana Roślinna w Centrum Kultury

Dla kochających zielone

W niedzielę (14 kwietnia) w Centrum Kultury w Lublinie odbyła się Wielka Wymiana Roślinna. Wydarzenie miało na celu wymianę roślin zdrowych, bez szkodników, ale również takich, które nie są w idealnej kondycji lub takich, z którymi sobie nie radzimy. Była to również okazja, by wymienić się wiedzą i doświadczeniem na temat uprawy roślin.

lubelski.pl

Termomodernizacja kolejnych lubelskich szkół

Miliony z Unii na ocieplenie

Szykuje się termomodernizacja kolejnych lubelskich placówek oświatowych. Ratusz szuka wykonawcy ocieplenia III LO im. Unii Lubelskiej i Szkoły Podstawowej nr 33 przy ulicy Pogodnej 19.

W III LO szykuje się duży remont – w planach jest docieplenie, pomalowanie go i odnowienie znajdujących się na elewacji murali z wierszami lubelskich poetów

W III LO szykuje się duży remont – w planach jest docieplenie budynku, pomalowanie go i odnowienie znajdujących się na elewacji murali z wierszami lubelskich poetów. W szkole zostaną też wymienione wszystkie okna i drzwi – te wejściowe zostaną odnowione. Planowany jest też remont tarasów i zejścia do kotłowni oraz wymiana chodnika przed wejściem do szkoły. Szkoła zyska także nowy grzejnik instalacji c.o., a istniejące instalacje elektryczne zostaną odnowione. Zaplanowany termin zakończenia termomodernizacji to 31 lipca 2020 roku. W ratuszu na ten cel zarezerwowano: 3 314 992 zł. Zgłosiły się już trzy firmy chętne do remontu. Najtańszą ofertę złożyła firma Petrus Usługi Budowlane Piotra Misztala z Lublina, która zaoferowała 2 429 250 zł. Pozostałe firmy: Usługowy Zakład Remontowo-Budowlany Janusz Bogusz z Lublina i TOKBUD Tomasz Karaś ze Świdnika chciały odpowiednio: 3 321 246 zł i 3 309 138 zł. Ratusz nie wybrał jeszcze oferty – trwa ich sprawdzanie. Termomodernizacja III LO będzie dofinansowana ze środków unijnych.

Również na Bronowicach gruntowną termomodernizację przejdzie Szkoła Podstawowa nr 33 im. 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Ocieplenie także w tym przypadku zostanie dofinansowane ze środków unijnych w ramach RPO na lata 2014 – 2020. W planach remontowych jest m.in. wykonanie izolacji przeciwwilgociowej, docieplenie ścian fundamentu i ścian zewnętrznych piwnic. W szkole szykuje się remont schodów zewnętrznych i balkonów, wykonanie zadaszeń wejść czy wymiana stolarki okiennej i ślusarki drzwiowej. Stare rurociągi c.o. zostaną zdemontowane, a na ich miejsce pojawi się nowa aparatura i grzejniki. W szkole wymieniona zostanie też instalacja elektryczna. Pojawi się również zasilana elektrycznie platforma dla niepełnosprawnych. Ocieplenie szkoły ma zostać wykonane do 31 lipca 2020 roku. Ratusz zaplanował na ten cel 2 536 635 zł brutto. Do dnia 8 kwietnia zgłosiło się aż sześć chętnych firm. Najtańsza jest oferta firmy Dom – Expert z Mełgwi, która zaoferowała 2 398 500, 00 zł., ale ratusz przed wybraniem wykonawcy musi jeszcze sprawdzić przedstawione oferty.

Podczas ocieplenia obu szkół zaplanowano wykonanie schronów dla nietoperzy i budek lęgowych dla ptaków.

(EM.K.)

Z pomocy Banku Żywności wciąż korzysta ponad półtora miliona Polaków

By w Wielkanoc nikt nie był głody

Wolontariusze Banków Żywności zbierali przed świętami żywność w 2500 sklepach na terenie całej Polski, w tym również w Lublinie. Aż 381 ton artykułów spożywczych trafiło do najbardziej potrzebujących jeszcze przed Wielkanocą.

– Te 381 ton zebranych artykułów spożywczych to setki tysięcy drobnych gestów życzliwości i zrozumienia wobec trudnej sytuacji innych ludzi, które składają się na realną pomoc – podkreśla **Marek Borowski**, prezes Federacji Polskich Banków Żywności. – Łącznie w wydarzeniu uczestniczyło ponad 33 tysiące wolontariuszy stacjonujących w 400 miastach na terenie całego kraju. Pomoc żywnościowa trafi m.in. do osób starszych, chorych, niepełnosprawnych, samotnych rodziców i dzieci. W naszym kraju żyje około 1,6 mln takich ludzi, a dla wielu z nich pusty talerz stanowi przykrą codzienność. Banki Żywności już rozpoczęły przekazywanie żywności – informuje **Anna Przetakiewicz** z Federacji Polskich Banków Żywności.

W Polsce działa 31 Banków Żywności, w tym w Lublinie, ratujących jedzenie przed zmarnowaniem. Banki odbierają ze sklepów i od producentów niesprzedane, dobre jakościowo artykuły i przekazują je potrzebującym. Są to głównie owoce i warzywa, napoje, mleko, sery, pieczywo czy mięso. Instytucje korzystają też z Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Zbiórki w sklepach, dzięki pomocy darczyńców, zapewniają pomoc w postaci trwałych produktów, takich jak: olej, mąka, cukier, makaron, ryż, konserwy czy słodycze. Zebrane produkty są liczone, sortowane i pakowane w paczki. Poprzez lokalne organizacje pomocowe trafiają do najbardziej potrzebujących jako wsparcie przed świętami.

(EM.K.)

Banki Żywności w Polsce pozyskują średnio 80 000 ton jedzenia rocznie (dane z ostatnich 5 lat), które dystrybuują do ponad 1600 000 najbardziej potrzebujących osób, za pośrednictwem 3500 organizacji pomocowych i instytucji społecznych.

REKLAMA

Rozmowa Piotrem Franaszkiem, byłym dyrektorem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

Mam niedosyt...

– Centrum Spotkania Kultur jawi mi się niczym most przenoszący nas nad wieloma nurtami kulturowymi: miejskimi, regionalnymi, krajowymi, światowymi. Czy Pana odejście to nie jest demontaż głównego filaru tej konstrukcji?

– Wzniesienie owego „mostu", dokończenie go z nieustającego stanu 'Teatr w Budowie' było ogromnym wyzwaniem: budowlanym, organizacyjnym, logistycznym, wreszcie artystycznym. Myślę, że udało się nam na tamten moment zwrócić uwagę całej Polski, a nawet zainteresować odbiorców w szerszej skali. W roku otwarcia przyczynili się do tego wybitni artyści, na których czekali mieszkańcy Lublina i regionu. To m.in. **Mariusz Treliński** z operą, balet z La Scali, Nederlanden Dans Theater, Seal, zespół Laibach, **Aleksandra Kurzak** i **Roberto Alagna** oraz wielu innych. Stworzyliśmy nowe marki na kulturalnej mapie Polski, jak festiwal scenografii, konkurs wokalny im. Antoniny Campi czy podróżnicze prezentacje „Kontynentów". Spełniliśmy marzenia o wysokiej kulturze, ale też budowaliśmy sieć szerokiej kultury: to w regionie lubelskim podpisanie 140 partnerstw z małymi ośrodkami w województwie. Stamtąd przyjeżdżali do nas widzowie, ale i animatorzy którzy współtworzyli z nami np. Kongres Kultury Województwa Lubelskiego. Siłą CSK przez te lata były zarówno aspiracje europejskie, jak i czerpnie z dziedzictwa i potencjału kulturalnego regionu. Wyzwaniem dla mnie było móc pogodzić artystyczne apetyty konsumentów kultury z uruchomieniem na najwyższym poziomie tak dużej instytucji. I jakże kosztownej, dlatego musieliśmy nawet podjąć pewien „flirt" z komercją – by sprostać kosztom, poszukiwać dochodów, ale również po to, by CSK stało się miejscem modnym i masowo odwiedzanym. To proces wymagający czasu i konsekwencji. Hm, nie wiem, czy ta strategia będzie w CSK kontynuowana, lecz na szczęście mamy w Lublinie bardzo prężne środowisko kultury tworzące wybitne projekty.

Piotr Franaszek

– Jak teraz żyć bez tak pasjonującej roboty?

– Upór i konsekwencja poprzednich władz lokalnych sprawiły, że udało się ukończyć inwestycję i otworzyć teatr po 40 latach budowy. Wygrywając konkurs na dyrektora CSK, dostałem jedynie nominację na papierze. Wszystko trzeba było zorganizować praktycznie od zera, mierząc się jednocześnie z historycznymi zaniedbaniami i ogromnymi oczekiwaniami opinii publicznej. Było to organizowanie administracji, pisanie programu, tworzenie zespołu, kompletowanie wyposażenia – wszystko równolegle. To była praca non-stop, a gdzie się nie odwróciłem tam kolejne wyzwanie. W pierwszych miesiącach stałem się wręcz budowlańcem, po prostu angażując się w zmiany projektu budynku. Były to zadania związane z adaptacją do potrzeb artystycznych, później wyposażeniowe. Gdy zaczynaliśmy działalność programową, nadal trwały ostatnie prace techniczne. Faktem jest, że przechowuję kask budowlany z tamtego okresu i faktycznie mam poczucie, że trochę to takie moje, nasze „dziecko".

Jak dalej żyć? Na przyszłość pomysłów mi nie brakuje, nawet w dobrej organizacji zawsze przychodzi dla menedżera i instytucji moment, by się rozstać, najlepiej na tzw. krzywej wznoszące, z korzyścią dla obopólnego rozwoju. Choć szczerze mówiąc mam niedosyt. W tym przypadku przydałyby mi się jeszcze dwa lata by w pełni ustabilizować Centrum Spotkania Kultur, ukazać wszystkie jego walory i możliwości.

– Przy pożegnaniu z CSK podkreślał Pan kilkakrotnie, że tak gwałtowne zmiany polityczne w kulturze nie mogą mieć miejsca… Ponieważ?

– Ponieważ kultura jest dobrem wspólnym, bazuje na wartościach, które są uniwersalne i winny być szanowane. To obszar, który nas definiuje. Artyści badają rejestry naszej wrażliwości, naszego istnienia i wyznaczają kierunki rozwoju. Ostatnio byłem na spotkaniu z **Mariną Abramovic** w Toruniu, która w swoim manifeście mówi wręcz, że artysta jest wszechświatem. Historia pokazuje niestety, jakie spustoszenie i tragedie rodzi zaprzęganie sztuki do celów politycznych, dlatego warto postawić na stabilność i strategiczną konsekwencję. Bez nagłych zmian.

– Pana rezygnację ze stanowiska można nazwać „ciosem wyprzedzającym". Zakłopotał Pan organ zarządczy?

– Obeszło się bez wymiany ciosów. Koncyliacyjnie. Zdecydowałem się na ten krok z poczuciem, że najważniejsze projekty i tak będą kontynuowane ze świetnym zespołem tej instytucji. Bo taki udało mi się zgromadzić, zaprosić do współpracy w CSK.

Cóż, obecnie mam nowe wyzwania. Marszałek województwa zaproponował mi funkcję regionalnego pełnomocnika Roku 200-lecia urodzin Stanisława Moniuszki. Współpracuję tu z Waldemarem Dąbrowskim – dyrektorem Opery Narodowej w Warszawie i innymi regionami. Moniuszko to kompozytor wielce niedoceniany i bagatelizowany. Jego twórczość była na wskroś Polska i w moim rozumieniu stała się jednym z fundamentów naszej kultury. Warto przywrócić jej należne miejsce w katalogu wydarzeń.

– Wiadomo, że stanowisko, które Pan objął po odejściu, jest tymczasowe. Jak Pan widzi dalej swoją karierę na lubelskim rynku pracy? Chyba nie zmieni Pan branży?

– Cała moja działalność i zdobyte wykształcenie związane jest z kulturą, z „produkcją" wydarzeń w tej sferze. Specjalizuję się również w promocji miast i regionów, która jest de facto odkrywaniem tożsamości danego miejsca, jego atutów i możliwości. Zasiadałem w radzie Polskiej Organizacji Turystycznej, ponadto wykładam na uczelni. Zatem pomysłów i projektów na przyszłość mi nie brakuje, zwłaszcza, że jestem lokalnym patriotą. Dodam, że powołałem fundację „Teatr w Budowie", która od strony społecznej będzie czuwać nad jakością artystyczną CSK. Pragnę też przypominać dzięki niej, jak wielkiego wysiłku i starań trzeba dokładać, by spełniać swoje marzenia.

– Jest Pan członkiem Platformy Obywatelskiej, co chyba właśnie było głównym powodem do rozpoczęcia procedury odwołania Pana ze stanowiska dyrektora przez nowy zarząd województwa. Czy estyma zdobyta w zarządzaniu CSK nie kusi Pana, by wejść do polityki w jesiennych wyborach?

– Zawsze najważniejsza była dla mnie praca merytoryczna. Uważałem, że nie można łączyć pracy dyrektora instytucji kultury z polityką i na pewno stałbym na straży niezależności Centrum Spotkania Kultur. Co więcej, uważam, że dyrektor takiej instytucji nie ma prawa wdrażać osobistych poglądów czy sympatii i wyrażać ich w programie kulturalnym, a jedynie realizować wypracowaną strategię. Polityka była dla mnie jedynie narzędziem do komunikacji i promocji pewnych rozwiązań strategicznych, jak np. potrzeba ukończenia wreszcie budowy Centrum Spotkania Kultur. Cóż, polityka ma w Polsce bardzo negatywne konotacje, zarówno po okresie PRL jak i poprzez działalność wielu niekompetentnych osób w tym obszarze. Jako obywatele jesteśmy wciąż niedojrzałą demokracją, lecz mam nadzieję, że to się wkrótce zmieni. Ja do tej pory konsekwentnie prowadziłem Centrum Spotkania Kultur, zatem nie rozważałem startu w wyborach.

PYTAŁ **MAREK RYBOŁOWICZ**

Rozmowa z Markiem Krakowskim, nowym dyrektorem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Na nasze pytania dyrektor udzielił iście żołnierskich odpowiedzi

Złe, brzydkie i głupie na dobre, piękne i mądre...

*** Jak wygląda bilans przejęcia tak dużej instytucji, jaką jest Centrum Spotkania Kultur? Jak wypadł przegląd kadrowy?**

FOT. NK.PL
Marek Krakowski

– Centrum Spotkania Kultur w Lublinie nie zostało przejęte, dalej jest samorządową instytucją kultury województwa lubelskiego. CSK to nie wojsko, tu się nie robi przeglądów.

*** Co w planach, programach działania, jakie elementy zamierza Pan zmienić, wymienić?**

– Złe, brzydkie i głupie na dobre, piękne i mądre.

* Czy są jakieś dyrektywy dla CSK płynące z centralnego szczebla – choćby ze strony naczelnych władz Prawa i Sprawiedliwości?

– Uprzejmie informuję, że 29 lat temu zakończył swój żywot PRL.

*** Na jakie punkty programowania tej instytucji położy Pan nacisk? Będzie to całkiem „nowa linia" w ofercie kulturowej CSK? Zmieni Pan repertuar radykalnie?**

– Kultura to nie program komputerowy, programowania nie ma. Repertuar dostosujemy do potrzeb społecznych.

*** Czy tegoroczny afisz CSK będzie obowiązywać w niezmienionym trybie do końca roku?**

– W miarę potrzeb i możliwości.

*** Są już przymiarki do oferty programowej na rok 2020?**

– Tak, a nawet na rok 2021, 2022, 2023.

*** Jak zamierza Pan promować Lublin, Lubelskie i tutejszy dorobek kulturowy poprzez potencjał jaki zapewnia struktura CSK?**

– Jak najlepiej.

*** Podziela Pan panującą wśród zwolenników prawicy opinię, że CSK to ostoja lewactwa i kultury zrozumiałej tylko dla nielicznych?**

– Nie znam takiej opinii – proszę podać przykład z poważnego medium.

*** Jest zapowiedź występu Jana Pietrzaka… Czy oznacza to, że obecnie kryterium doboru wykonawców będzie gloryfikowanie władzy w państwie, a nie walory artystyczne?**

– Serdecznie zapraszam na występ Jana Pietrzaka, podczas którego doświadczy Pan pięknych chwil z wartościami patriotycznymi.

*** Jest Pan z wykształcenia filozofem chrześcijańskim (KUL). Czy cenzus obyczajowy będzie mieć większy wpływ na zarządzanie tą instytucją kultury?**

– Bez względu na wykształcenie, przyzwoitość obowiązuje wszystkich.

PYTAŁ **MAREK RYBOŁOWICZ**

Spektakl wyjątkowo na czasie, ale recenzje różne

„Kowboje" zaplątani w lasso metafor

Jedno trzeba Teatrowi Osterwy przyznać – nie tyle wyczuwa, co niemal prorokuje aktualny klimat, w którym jego nowa premiera sprzedaje się idealnie. Niestety, połączenie tematu szkoły z trwającym właśnie strajkiem nauczycieli to bodaj jedyny sukces „Kowbojów".

Zdolności marketingowych kierownictwu „Osterwy" odmówić nie sposób. Umiejętnie wykorzystano nawet spór z wiceprzewodniczącym Sejmiku, radnym PiS **Mieczysławem Rybą**. Zyskało to lubelskiej scenie dramatycznej sympatię liberalnej części opinii publicznej, która gotowa jest na kredyt oklaskiwać nowe przedstawienia. I ten kredyt ostatniej premierze przy Narutowicza z pewnością się przyda...

Przez cały czas trwania przedstawienia nad Teatrem unosi się bowiem nieme pytanie: Co właściwie autorzy chcieli powiedzieć, na czym polega sens użytych metafor, które zostały ukryte tak głęboko, że aż nie sposób się do nich dokopać. W nadmiarze przenośni, niby-to-odniesień i skojarzeń gubią się nie tylko widzowie, ale i – co gorsza – aktorzy. Kiedy zaś próbują rozpaczliwie nadać temu dziwnemu przedsięwzięciu bardziej zrozumiałe ramy – mimowolnie osuwają się w (auto)pastisz.

Lubelska scena z trudem ucieka od pokusy grania wyłącznie klasycznych ramot, bezpiecznych lektur szkolnych, które widz ogląda bez emocji rozumiejąc, że realizatorzy i tak nie mieli niczego ciekawego do powiedzenia. Kiedy jednak „Osterwa" sięga po repertuar współczesny – bywa ambitnie, jednak niewiele lepiej. I chociaż „Kowboje" są ponoć oparci o warsztaty i rozmowy przeprowadzone z realnymi nauczycielami, to mogą być raczej pokazywane jako przykład… nieudanej edukacji. Właściwie jedyne współczesne emocje i odczucia, jakie udało się twórcom przedstawienia oddać, to stres, znudzenie, brak perspektyw. By je jednak poczuć, można po prostu pójść do typowej polskiej szkoły, a nie do Teatru.

To moja subiektywna ocena, bo wielu widzom, a i części recenzentów spektakl się podoba – wystawiają mu ocenę cztery z plusem.

TAK

FOT. TEATROSTERWY.PL
Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, „Kowboje", reżyseria: Anna Smolar, dramaturgia: Michał Buszewicz, Anna Smolar, scenografia/kostiumy: Anna Met

Nastolatkowie z Czubów mają szansę na mistrzostwo świata!

Dodajmy im skrzydeł na lot przez ocean!

Zostali mistrzami Polski w konkursie Odyseja Umysłu i awansowali do światowego finału, który odbędzie się w USA. By się tam dostać, muszą zebrać 50 tys. złotych. Pomóżmy!

50 000 zł potrzebują uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Skrzydła" z lubelskiej dzielnicy Czuby Północne. Zostali mistrzami Polski w konkursie Odyseja Umysłu. Przed nimi finał w Stanach Zjednoczonych. Siedmioosobowa drużyna z Lublina potrzebuje środków na wyjazd.

– Cieszymy się ogromnie z wygranej i chcielibyśmy zapewnić wszystkim członkom drużyny możliwość wyjazdu. Niestety, musimy sami uzbierać środki na jego zorganizowanie i pobyt w USA – wyjaśnia **Agnieszka Kantor-Kołodyńska**, trenerka, nauczycielka „Skrzydeł". W skład szkolnej drużyny weszli uczniowie w wieku 12-13 lat: **Dana Pokora**, **Tosia Demkowska**, **Helenka Kołodyńska**, **Emilka Wójtowicz**, **Herbert Białach**, **Szymon Stasiak** i **Kuba Dutkowski**. Pomagały im dwie trenerki: **Agnieszka Kantor-Kołodyńska** oraz **Marzena Bichta**.

Przygotowywane przez wiele tygodni zadanie to „Balsa z polotem". Polegało na zbudowaniu konstrukcji z drewna balsa, która ma utrzymać jak największy ciężar. – Drewno balasa to niezwykły naturalny materiał. Jest to najlżejsze drewno na świecie, kilka razy lżejsze niż korek, które potrafi jednak utrzymać bardzo duży ciężar. Na naszej konstrukcji o wysokości 20 centymetrów i wadze 15 gramów udało nam się umieścić ciężar o wadze 225 kilogramów – dodaje pani Agnieszka. Częścią prezentacji było też przygotowane przez uczniów przedstawienie i tzw. „spontany" – czyli krótkie zadania polegające na współpracy drużyny.

– Podczas mistrzostw świata, które odbędą się w maju w Michigan (USA) będziemy prezentować ten sam problem, ale już w języku angielskim. Dostaniemy też do rozwiązania dodatkowe zadania-niespodzianki – zapowiadają uczniowie. W finałach weźmie udział kilka tysięcy uczestników z całego świata. Zdolnych uczniów można wesprzeć dowolną darowizną na portalu Zrzutka.pl. Zbiórkę organizuje Fundacja Skrzydła dla Edukacji.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Uczennice SP nr 48 w pierwszych zawodach fitness w karierze stanęły na podium!

Debiuty jak marzenie

Nasze zawodniczki: Izabela Błaszczuk i Alicja Świdrak na najwyższych stopniach podium

Izabela Błaszczuk i Alicja Świdrak, uczennice Szkoły Podstawowej nr 48 im. Józefa Piłsudskiego w Lublinie, postanowiły spróbować swoich sił w fitness. 11-latki, trenujące na co dzień w placówce z ul. Kasprowicza oraz w lubelskiej Szkole Gimnastyki Sportowej pod kierunkiem **Arkadiusza Zingera**, wystartowały w Gdańsku w Debiutach, organizowanych przez byłą mistrzynię świata **Aleksandrę Kobielak**. Występ wypadł niezwykle efektownie!

Obie uczennice SP nr 48 stanęły na podium**. Izabela Błaszczuk** wygrała kategorię 11-latek, a **Alicja Świdrak** była druga. Obie dziewczynki wystartowały także w duecie, zajmując trzecie miejsce.

Po udanym występie w Debiutach młode lublinianki postanowiły na drugi dzień spróbować swoich sił także w VII Mistrzostwach Polski FITNESS FIT KIDS & FITNESS AEROBIC. Dziewczynki w duecie wywalczyły czwarte miejsce w Polsce, co pozwoliło uzyskać im awans do Grand Prix Fitness Word Championsship Fitness Fit Kids & Fitness Aerobic, które odbędą się 11 maja w Budapeszcie. **KB**

Sesja wyjątkowo w piątek

Radni PiS chcą szybkiej decyzji

Nie jak zwykle w czwartek, ale ze względu na wolny Poniedziałek Wielkanocny, w piątek, 26 kwietnia, po raz czwarty w tym roku zbierze się lubelska rada miasta. Radni zagłosują m.in. nad projektem uchwały ws. przyszłości górek czechowskich, złożonym przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Radni PiS prezentują projekt przygotowanej przez siebie uchwały

Przedstawiciele PiS-u chcą, aby rada miasta uchyliła uchwałę sprzed siedmiu lat w sprawie „przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu górek czechowskich". Mówiąc prościej: chodzi o to, aby dalej w tym miejscu dopuszczona była zabudowa usługowa, komercyjna i sportowo-rekreacyjna. W takiej sytuacji firma TBV nie mogłaby ubiegać się o pozwolenie na budowę bloków na górkach.

„Najkorzystniejsze dla miasta jest zachowanie dotychczasowego planu, w którym niewielka część obszarów przeznaczona jest do inwestowania, natomiast pozostała to tereny zielone. Wyegzekwowanie realizacji obowiązującego planu zapewni zrównoważoną korzyść" – czytamy w uzasadnieniu, pod którym podpisali się m.in. **Piotr Gawryszczak**, **Marcin Jakóbczyk**, **Piotr Popiel**, **Piotr Breś** i **Stanisław Brzozowski**.

Poza projektem uchwały przygotowanym przez radnych PiS na piątkowej sesji radni zajmą się również „projektem uchwały określającym czas trwania sezonu kąpielowego w Lublinie" uchwaleniem zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic: Goździkowej, Kosynierów, Jagodowej, Dożynkowej, Bielskiego czy Nagietkowej czy wprowadzeniem do planu inwestycji miejskich w latach 2019-2021 budowy Domu Kultury w Dzielnicy Bronowice przy ul. Łabędziej 17. **GR**

KALINOWSZCZYZNA: Czy całodzienne pogotowie ds. dzikich zwierząt zapobiegnie ryciu działek?

Dzik jest groźny, dzik jest zły...

Jest szansa, że uda się rozwiązać problem dzików wchodzących na teren Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Kalina". Ratusz szuka firmy, która zajmie się ich odłowem.

Dziki rujnują ogródki działkowiczom z ROD „Kalina"

O dzikach wchodzących na teren ROD „Kalina" pisaliśmy już kilka tygodni temu. – To prawdziwa plaga. Dziki podkopują ogrodzenia, wchodzą na teren działek i niszczą uprawy. Ludzie boją się o swoje zdrowie, bo są to zwierzęta, które mogą zaatakować człowieka – relacjonowała wówczas **Halina Gaj-Godyńska**, prezes ogrodu.

Działkowcy zgłosili sprawę m.in. do Wydziału Ochrony Środowiska UM Lublin. Jest spora szansa, że problem dzików uda się rozwiązać – ratusz szuka firmy, która zajmie się ich odłowem. Urzędnicy ogłosili już przetarg na „prowadzenie całodobowego pogotowia ds. dzikich zwierząt". – Przeprowadziliśmy konsultacje z Polskim Związkiem Łowieckim i Powiatowym Inspektorem Weterynarii. Ustaliliśmy, że formą rozwiązania problemu (dzików – **przyp. aut.**) będzie przeprowadzenie tzw. odłowu redukcyjnego. Trwają prace na wykonanie zamówienia – informuje **Blanka Rdest-Dudak**, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska. – Mamy nadzieję, że dziki znikną z ogrodu – mówią działkowcy.

Przypomnijmy, że ROD „Kalina" to ważne miejsce na zielonej mapie Lublina. Położony jest między ulicą Turystyczną a osiedlem RSM „Motor" po lewej stronie Bystrzycy. Zajmuje powierzchnię około 22 hektarów i składa się obecnie z 570 działek, z których 475 jest użytkowanych. Z kolei obecność dzików na terenie miasta nie jest, wbrew pozorom, rzadkim zjawiskiem. – W 2018 roku otrzymaliśmy 56 zgłoszeń na temat dzików na terenie Lublina – przyznaje **Robert Gogola**, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Lublinie.

GRZEGORZ **REKIEL**

Prośba zostanie spełniona, ale.. tylko częściowo

Radna apeluje o wyświetlacze

O zamontowanie dodatkowych elektronicznych rozkładów jazdy przy ulicach Filaretów i Jana Pawła II apeluje do ratusza Anna Ryfka, miejska radna klubu Krzysztofa Żuka. Jest szansa, że prośba zostanie spełniona, ale tylko częściowo.

„Prośbę tę licznie sygnalizują mieszkańcy osiedla Skarpa, w dużej mierze starsi ludzie, dla których taka informacja byłaby dużym ułatwieniem w planowaniu przemieszczania się po mieście" – zauważyła radna w interpelacji do prezydenta, dlatego poprosiła o zamontowanie dodatkowych tablic. – Szczególnie ważne są lokalizacje przy ulicy Filaretów i Jana Pawła II – dodała **Anna Ryfka**.

Jest szansa, że prośba radnej zostanie spełniona, ale tylko częściowo. – Montaż wyświetlacza jest planowany na przystanku „Sympatyczna 02" (przy ul. Filaretów – **przyp. aut.**) z tzw. projektów rezerwowych, współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej. Na obecnym etapie realizacji projektów unijnych nie można określić terminu – przyznaje prezydent Żuk i dodaje, że instalacja elektronicznego wyświetlacza nie jest planowana na pozostałych przystankach. **GR**

Rozmowa z dr n. med. Elżbietą Puacz, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

Krew to życie! Podziel się nią z innymi

Obserwujemy rosnącą ilość akcji poboru krwi nie tylko w RCKiK, ale także w terenie i duże zainteresowanie tymi wydarzeniami przez ludzi w różnym wieku. Czy każdy może oddać krew?

Dr n. med. Elżbietą Puacz: Tak, jeśli spełnia kilka podstawowych wymogów. Trzeba mieć ukończone 18 lat życia, wagę ciała nie mniejszą niż 50 kg i ogólny dobry stan zdrowia. Dodam, że każda osoba, która zgłasza się, aby oddać krew, jest zawsze kwalifikowana przez lekarza w oparciu o m.in. ocenę wyników przeprowadzonych badań laboratoryjnych, ankietę, jaką wypełnia i rozszerzony wywiad lekarski.

A co z osobami, które mają tatuaż lub przebywały długo za granicą? Czy są jakieś konkretne przeciwwskazania, które dyskwalifikują osobę jako dawcę?

Krwi nie mogą oddać osoby, które m.in.: zmagają się z chorobami serca, naczyń krwionośnych, chorobami nowotworowymi i schorzeniami krwi lub chorują na łuszczycę, cukrzycę, gruźlicę. Oczywiście dotyczy to także osób, które są nosicielami wirusa HIV, wirusów zapalenia wątroby, mają AIDS lub są zakażone kiłą. Jeśli chodzi o tatuaż oraz pobyt za granicą w krajach, gdzie występuje malaria, to dyskwalifikacja do oddawania krwi jest tylko czasowa. W przypadku tatuażu zakaz obowiązuje przez 6 miesięcy, a jeśli chodzi o pobyt za granicą, to wszystko zależy od państwa, w jakim dana osoba przebywała. Zachęcam do odwiedzenia naszej strony internetowej, na której znajdują się szczegółowe zasady kwalifikowania dawców. Warto się z nimi zapoznać, zanim udamy się do punktu oddawania krwi.

Jeśli już spełniamy podstawowe warunki, aby zostać dawcą, to czy w dniu oddawania krwi powinniśmy się jakoś specjalnie przygotować?

Aby oddawanie krwi odbyło się prawidłowo i bez żadnych utrudnień, osoba, która zgłosi się do nas, powinna być wypoczęta i wyspana. Dwie doby wcześniej nie powinna też spożywać alkoholu. Dzień przed wizytą w RCKiK trzeba pamiętać, aby wypić około 2 litry płynów – może to być woda, herbata lub sok. Ważne też, aby rano zjeść lekki posiłek, unikając produktów tłustych, smażonych, np. boczku, majonezu, śmietany itp. W kwestii formalnej powinniśmy zadbać o to, aby mieć ze sobą dokument tożsamości ze zdjęciem – może to być dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy – i numer PESEL.

Ile jednorazowo krwi jest pobierane? Spotkałem się ze stwierdzeniem, że jeśli ktoś oddaje krew regularnie, powinien robić to już systematycznie ze względów zdrowotnych. Czy to prawda?

Jednorazowo pobierane jest 450 ml krwi pełnej. Jeżeli podczas oddawania dawca źle się poczuje, to zabieg oczywiście jest kończony wcześniej. Aby krew trafiła do transfuzji, powinno być jej przynajmniej 405 ml. Nie ma konieczności regularnego oddawania krwi ze względów zdrowotnych, jednakże ze względu na potrzeby i bezpieczeństwo biorców systematyczność jest bardzo wskazana i do tego zachęcamy. Dla nas to zaledwie chwila, a dzięki temu możemy komuś uratować życie.

Co dzieje się z krwią, którą oddają ludzie?

Pobrana krew pełna rozdzielana jest na składniki: koncentrat krwinek czerwonych, koncentrat krwinek płytkowych i osocze, które jest świeżo mrożone. Jeżeli osocze świeżo mrożone nie trafi do użytku klinicznego, czyli do transfuzji, może zostać użyte jako surowiec do fabrycznego frakcjonowania – do produkcji czynników krzepnięcia, immunoglobulin, albuminy.

Czy któraś grupa krwi jest najbardziej wartościowa?

Wszystkie grupy krwi są potrzebne dla różnych biorców, jednakże w przypadkach uzasadnionego wskazania do pilnej transfuzji, gdy nieznana jest grupa krwi biorcy lub gdy brakuje krwi zgodnej grupowo z biorcą, wtedy sięgamy po krew (KKCz) grupy O RhD minus. Osoby, które mają te grupę krwi, to tzw. „dawcy uniwersalni", którzy ratują nas w sytuacjach awaryjnych, często krytycznych.

Co by Pani mogła powiedzieć wszystkim, którzy jeszcze wahają się, czy oddać swoją krew?

Gorąco zachęcam do tego, aby odważyć się i zostać dawcą. Krwi nie da się wyprodukować, dlatego musimy dzielić się z innymi tym cennym darem, który ratuje życie. Nigdy nie wiemy, czy sami nie znajdziemy się w takiej sytuacji, że będziemy potrzebowali wsparcia od innych. Oddając krew, czujemy wielką radość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Warto dodać też, że nasze państwo wprowadziło prawo, dzięki któremu, gdy oddajemy krew, dostajemy zwolnienie z pracy, które jest płatne 100%. Dzięki temu nie narażamy się na niedogodności z tytułu nieobecności w miejscu pracy. Oddaną krew możemy również odliczyć od dochodu w swoim rocznym zeznaniu podatkowym. Jest to traktowane jako darowizna na cele krwiodawstwa. Mam nadzieję, że liczba dawców z naszego województwa będzie rosła z roku na rok, a idea honorowego oddawania krwi stanie się nowym popularnym trendem, popularyzowanym przez media i osoby zaangażowane społecznie. **KB**

Do 1 czerwca można zgłaszać kandydatów

Nagrodzą tych, którzy zmieniają biznes

Do 1 czerwca potrwa nabór kandydatek i kandydatów do trzeciej edycji Nagrody Forum Odpowiedzialnego Biznesu „Ludzie, którzy zmieniają biznes".

To wyróżnienie przyznawane jest przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu osobom, które poprzez swoją działalność zawodową oraz zaangażowanie poza miejscem pracy przyczyniają się do promocji idei społecznej odpowiedzialności biznesu w Polsce, a także do dokonania realnych zmian w instytucjach, w których pracują, prowadzących do tego, aby zarządzanie nimi było bardziej odpowiedzialne. – Mając na uwadze rozwój koncepcji CSR i zrównoważonego rozwoju, postanowiliśmy wprowadzić także pięć kategorii specjalnych, które odpowiadają najczęściej podejmowanym tematom w ramach działań z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu w latach 2017 – 2018. Warto promować osoby, które przyczyniają się do tego, że firmy rozwijają się w sposób zrównoważony – mówi **Marzena Strzelczak**, dyrektorka generalna Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Nabór kandydatów i kandydatek potrwa do 1 czerwca. Kandydata do nagrody może zgłosić dowolna osoba, musi to jednak nastąpić za wiedzą i zgodą zarówno osoby zgłaszanej, jak i instytucji, w której ta osoba jest zatrudniona. Instytucja ta musi być zarejestrowana na terytorium Polski.

PATRONAT „NOWEGO TYGODNIA"

Klub Odpowiedzialnego Biznesu zaprasza przedsiębiorców

W najbliższą środę (24 kwietnia) odbędzie się 76. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Tematem przewodnim spotkania będzie skalowalność biznesu. O rozwoju biznesu, sieci partnerów i konkurencyjności rynkowej opowie gość specjalny, Paweł Tomasiak, prezes Zarządu Raider Van King.

Podczas 76. edycji, która odbędzie się w obiektach Targów Lublin SA, przy ul. Dworcowej 11, uczestnicy będą mogli obejrzeć stoiska trzech firm członkowskich: **Studio Podłóg Ablux, OLAS Design Studio** oraz **Progress**. – Będzie oczywiście przestrzeń na prezentacje debiutowe i przypominające, a nasze grono powiększy się także o nowe firmy członkowskie – zapowiada **Elżbieta Fijołek,** szefowa Giełdy Eventów, pomysłodawczyni KOB – organizacji biznesowej promującej lubelskich przedsiębiorców, którzy w swoich działaniach uwzględniają aspekt odpowiedzialności społecznej biznesu w Lublinie.

Początek spotkania o godz. 18.

Dodatkowe informacje oraz rejestracja na **www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl** lub pod nr tel. **691 631 853.** **KB**

Rozmawiali o przyszłości sektora owoców jagodowych w województwie lubelskim

Holendrzy śpieszą z pomocą naszym plantatorom

O przyszłości sektora owoców jagodowych w woj. lubelskim rozmawiali w Lublinie plantatorzy, naukowcy i handlowcy.

Konferencja, która przed świętami zorganizowana została w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, miała na celu wsparcie lubelskich producentów w rozwijaniu swoich upraw oraz w zdobywaniu nowych, zagranicznych rynków zbytu, co mocno podkreślał, witając gości, **Sebastian Trojak**, członek Zarządu Województwa, odpowiedzialny w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego za rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich.

W konferencji uczestniczyli między innymi: **Tomasz Solis,** przewodniczący Komisji Rozwoju Wsi i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Lubelskiego i wiceprezes Związku Sadowników Rzeczpospolitej Polskiej oraz **Martijan Homan**, Radca ds. Rolnictwa, Przyrody i Jakości Żywności Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce.

Podczas konferencji **Dominika Kozarzewska**, prezes Grupy Producentów Owoców „Polskie Jagody", mówiła o rynku borówki w Polsce i na świecie. **Łukasz Zaremba** z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie w swoim wystąpieniu poruszył znaczenie agrologistyki w łańcuchu wartości sektora owoców jagodowych, natomiast **Krzysztof Sak**, reprezentujący Agronom Plants, omówił możliwości sprzedaży materiału szkółkarskiego w kontekście ochrony prawnej odmian roślin.

W dyskusji głos zabrali także naukowcy z renomowanego ośrodka badawczo-rozwojowego w Wageningen (Holandia), którzy w swoich wystąpieniach zaprezentowali działania podejmowane przez holenderskich rolników. **Rene Oostewechel** przedstawił wyniki analizy przeglądu sektora owoców jagodowych województwie lubelskim, a **Aart van Wijk** – właściciel firmy De Sikkert Soft Fruit, przykłady działania rolników w Holandii. Stronę holenderską ponadto reprezentował **Willard Biemans**, pracownik Ambasady Królestwa Niderlandów w Polsce.

Panel dyskusyjny, który odbył się na zakończenie konferencji, był doskonałą okazją do dowiedzenia się, jak holenderskie rolnictwo radzi sobie z problemami w branży owoców jagodowych w praktyce i jakie rozwiązania tamtejsi gospodarze wdrażają w swoich gospodarstwach. **BS**

Prof. dr hab. Edward Majewski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie mówił o funkcjonowaniu w Polsce europejskich systemów certyfikacji żywności

III Forum Innowacji Lubelskie Region – healthy land of food and forests

Podpowiadali, jak budować przewagę konkurencyjną Lubelszczyzny

III Forum Innowacji „Lubelskie Region – healthy land of food and forests" za nami. Podczas spotkania, odbywającego się w ubiegłym tygodniu w LCK w ramach projektu EmpInno S3 programu Interreg Morza Bałtyckiego, rozmawiano o tym, jak budować przewagę konkurencyjną Lubelszczyzny w oparciu o współpracę, edukację, certyfikację i innowacje w sektorze żywności wysokiej jakości.

W konferencji udział wzięli naukowcy ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego, członkowie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpathia" oraz przedstawiciele firm, instytucji oraz jednostek naukowo-badawczych z regionu.

Tematem przewodnim spotkania była żywność wysokiej jakości, a w szczególności: certyfikacja żywności na rynku polskim i zagranicznym, globalne możliwości rynkowe i żywność funkcjonalna o właściwościach prozdrowotnych w oparciu o naturalne składniki.

Podczas forum prelegenci zachęcali do zapoznania się z oznaczeniem jakości i pochodzenia produktów oraz wzięcia udziału w studiach magisterskich w zakresie zarządzania łańcuchem wartości w systemie żywnościowym oraz płatnych stażach EIT Food dla studentów i absolwentów, którzy chcą zdobyć praktyczne doświadczenie w branży spożywczej

Inspiracją dla uczestników były również dobre praktyki powstałe w ramach inicjatywy „Podkarpackie Smaki" – tworzenie efektywnych i otwartych ekosystemów innowacji na poziomie regionalnym, jak i międzyregionalnym. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, dlaczego klaster jest tak ważnym elementem przyśpieszenia rozwoju mikro i małych rodzinnych przedsiębiorstw. W odpowiedzi na te działania przedstawiciele branży mleczarskiej, owocowej i naukowo-badawczej z naszego regionu zaproponowali utworzenie podobnej inicjatywy o nazwie „Smaki Lubelszczyzny". **KB**

Co to jest zielone budownictwo?

Coraz więcej uwagi poświęcamy ekologicznym aspektom realizacji projektów budowlanych. Unia Europejska od wielu lat popiera koncepcję zrównoważonego budownictwa. Jest to podyktowane coraz ostrzejszymi wymogami prawnymi, dużymi kosztami energii, zwiększoną emisją dwutlenku węgla oraz zmieniającymi się preferencjami mieszkańców dotyczącymi troski o środowisko.

Rosnące wymogi inwestorów oraz najemców dotyczące budownictwa ekologicznego sprawiają, że w Polsce przybywa certyfikowanych budynków. Zaplanowanie inwestycji zgodnie z najwyższymi standardami przynosi wymierne korzyści nie tylko dla najemców, ale także dla najbliższego otoczenia. Zielone budownictwo rośnie w siłę, co potwierdzają wyniki badania opracowanego przez Dodge Data & Analytics i United Technologies Corporation.

– Według nich zielone budynki kosztują średnio o 14% mniej, a ich rentowność jest o 7% wyższa niż w przypadku budownictwa konwencjonalnego. Zmniejszenie zużycia energii, promowanie zdrowia i dobrego samopoczucia mieszkańców oraz zachęcanie do stosowania zrównoważonych praktyk budowlanych pozostają najważniejszymi powodami stawiania budynków ekologicznych – mówi **Maciej Kowalczyk**, ekspert firmy Schöck, której nowoczesne materiały budowlane dają najwyższą gwarancję izolacji akustycznej i termicznej, przez co odczuwalny jest większy komfort.

Badania National Apartment Association wykazały, że mieszkańcy zielonych budynków certyfikowanych przez National Apartment Association są bardziej zadowoleni niż mieszkańcy budynków konwencjonalnych. Podobnie, niezależne badanie przeprowadzone przez Strata Research wykazało, że aż 77% amerykańskich najemców uważa, że ważne jest, aby ich mieszkanie było eco-friendly.

Budownictwo ekologiczne – co to oznacza?

– Systemy oceny budynków zielonych, takie jak pasywny dom, LEED, Energy Star, Net Zero Energy i Living Building nadal stanowią wyzwanie dla inwestorów i deweloperów w zakresie budowy energooszczędnych obiektów – mówi Maciej Kowalczyk.

Kryteria przyznania certyfikatu są bardzo surowe. Niejednokrotnie inwestycja, która posiada niemalże wszystkie wymagania, nie otrzymuje miana zielonego budynku. Do najczęściej ocenianych parametrów należą: efektywność energetyczna budynku, gospodarka wodna, możliwość sterowania ogrzewaniem czy oświetleniem oraz wykorzystane w czasie budowy materiały (najlepiej naturalne).

Budownictwo ekologiczne nie musi być kosztowne lub złożone, co podkreśla ekspert firmy Schöck, podając za przykład łączniki termoizolacyjne Schöck.

– Są łatwe w instalacji i nie wymagają konserwacji, a jednocześnie przynoszą nadzwyczajne wyniki w zakresie wydajności: do 90% redukcji strat ciepła przy balkonach i do 50% na krawędziach płyt, zadaszeniach i dachów. Co więcej, łączniki Isokorb zapobiegają powstawaniu pleśni i grzybów spowodowanych kondensacją pary wodnej, a jednocześnie sprawiają, że budynek jest bardziej pożądany przez nabywców i najemców – mówi Kowlaczyk.

Nowoczesne łączniki termoizolacyjne Schöck to rozwiązanie, które ma niwelować powstawanie mostków termicznych w newralgicznych miejscach, takich jak balkony, attyki czy balustrady. Mostki termiczne to nie tylko problem zacieków, pleśni i grzybów – to przede wszystkim obszar, który generuje duże straty energii cieplnej, czyli niepotrzebne koszty.

Produkty marki Schöck stosuje się we wszystkich rodzajach balkonów w połączeniach żelbet-żelbet, żelbet-drewno, żelbet-stal oraz stal-stal. Schöck Isokorb montowany jest w pionowej warstwie izolacji termicznej ściany, więc stanowi jej naturalną kontynuację. Łącznik Isokorb przenosi obciążenia z płyty balkonowej na konstrukcję budynku oraz umożliwia oddzielenie ciepłych i zimnych elementów całej konstrukcji. Isokorb to materiał bezproblemowy w montażu. Można go docinać lub dostosowywać do różnego rodzaju połączeń balkonów z budynkiem. Jego wykorzystanie w budownictwie znacznie poprawia komfort cieplny mieszkańców, minimalizując koszty ogrzewania lokalu poprzez zmniejszenie strat ciepła. Łącznik Isokorb wspomaga budownictwo ekologiczne dzięki zapewnieniu ciągłości izolacji termicznej oraz zmniejszeniu grubości wykończonej płyty balkonowej, której nie trzeba dodatkowo ocieplać.

FOT. SCHÖCK ISOKORB

Wychodząc naprzeciw rosnącym wymaganiom rynku względem ekologii i troski o środowisko, firma Schöck stale rozwija i udoskonala swoją ofertę. Produkty dedykowane izolacji cieplnej oraz akustycznej, spełniają surowe wymogi współczesnego budownictwa i są wykorzystywane przez inwestorów w budynkach zlokalizowanych w Polsce i za granicą.

FOT. SCHÖCK ISOKORB
Łącznik Isokorb kxt30

Firma Schöck Sp. z o.o. należy do Grupy Schöck. Specjalnością firmy są rozwiązania przydatne do izolacji termicznej i akustycznej w budownictwie jedno i wielorodzinnym. Grupa Schöck zatrudnia łącznie ponad 700 pracowników. Oprócz głównej siedziby zarządu, zakładu produkcyjnego i magazynu w Baden-Baden, firma Schöck posiada również zakłady produkcyjne w Essen, Halle/Saale, na terenie Węgier i w Tychach (montaż końcowy). Pozostałe firmy należące do Grupy Schöck są rozmieszczone m.in. w Polsce, Austrii, Szwajcarii, Holandii, Belgii, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, USA, Rosji i Słowenii

Targi Lublin zapraszają w niedzielę na kiermasz ogrodniczy

Możesz stworzyć swój własny Eden

Kochasz rośliny? Marzysz o pięknym ogrodzie? Już w najbliższą niedzielę (28 kwietnia) w Targach Lublin przy ul. Dworcowej 11 odbędzie się Kiermasz Ogrodniczy Eden.

FOT. TARGI LUBLIN

Wystawcy z całego kraju zaprezentują drzewka i kwiaty, którymi miłośnicy zieleni mogą udekorować swoje balkony, działki i ogrody.

Pojawią się rośliny popularne w polskim ogrodnictwie oraz mało spotykane okazy. Będą byliny, krzewy, trawy ozdobne, zioła i rośliny egzotyczne.

Zwiedzający podczas kiermaszu znajdą inspiracje, poznają najnowsze trendy panujące w ogrodnictwie oraz będą mogli uzyskać porady dotyczące pielęgnacji swoich kwiatów. Bogato wyposażone stoiska oraz przystępne ceny umożliwią zakup wyjątkowych roślin, a także niezbędnych akcesoriów i narzędzi.

Kiermasz Ogrodniczy EDEN to nie tylko rośliny – pojawią się także stoiska z rękodziełem i produktami regionalnymi. Będzie można zasmakować regionalnych serów, chleba, miodów, nalewek, wędlin i innych pyszności. Wszyscy wielbiciele rodzimych wyrobów będą mogli zaopatrzyć się w ekologiczne i naturalne produkty. Miłośników dobrej kuchni ucieszy także Festiwal Smaków Food Trucków, odbywający się w tym samym czasie na terenie Targów Lublin.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Kiermasz odbędzie się w niedzielę 28 kwietnia na terenie otwartym przed budynkiem Targów Lublin w godzinach 10:00-17:00.

Wystartowała akcja Przystanek Kuchnia

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się akcja Przystanek Kuchnia, w ramach której IKEA odwiedzi 12 miast w województwie lubelskim.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Jako pierwsi z kuchennych inspiracji mogli skorzystać mieszkańcy Łęcznej. W niebieskim kontenerze IKEA mogli poradzić się projektantów oraz obejrzeć przykładową realizację wymarzonej kuchni.

Od 23 kwietnia do 2 maja Przystanek Kuchnia „zakotwiczy" w Puławach. Wystarczy tylko się zapisać na **www.przystanek-kuchnia.pl**

Akcja odwiedzi w sumie 12 miast, w tym Świdnik, gdzie zawita 27 maja (do 1 czerwca), a także do Lublina, gdzie pojawi się na zakończenie cyklu, w dniach 15-20 lipca (nad Zalewem Zemborzyckim). **BS**

REKLAMA

Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

NOWA INWESTYCJA
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

Laureaci poznali jedyny w Polsce taki szlak pamięci

Tam, gdzie torturowano Niezłomnych...

W styczniu zachęcaliśmy do wzięcia udziału w VIII edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezłomni". 8 kwietnia wręczono dyplomy i nagrody jego zwycięzcom i wyróżnionym. Ogółem na konkurs spłynęło 1067 prac uczniów szkół podstawowych, średnich i klas gimnazjalnych.

FOT. ANNA ROJEK

Uczestnicy konkursu poznają historię więzienia NKWD i MBP na Zamku

Ceremonia była zwieńczeniem dwudniowego zgrupowania (7 i 8 kwietnia 2019 r.) Pierwszego dnia uczestnicy poznawali wybrane obiekty na jedynym w Polsce lubelskim Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W trakcie zwiedzania przenieśli się do roku 1944, kiedy to w Lublinie instalowały się komunistyczne władze i powstawały firmowane przez nie instytucje, a znane nam obiekty pełniły zupełnie inne funkcje. Pierwszym był lubelski zamek – wtedy więzienie karno-śledcze Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Po drodze do aresztu Prokuratury Wojskowej i Informacji Wojskowej przy Świętoduskiej 14/16 (klasztor karmelitów) uczestnicy obejrzeli pomnik Zaporczyków – żołnierzy ze zgrupowania mjr. cichociemnego Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora".

Następnym punktem była Komenda Miejska MO, później ZOMO (pałac Potockich przy Staszica), w której piwnicach przetrzymywano więźniów. Następnie uczestnicy dotarli do siedziby pierwszego rektoratu UMCS przy pl. Litewskim (obecnie Wydział Psychologii UMCS), pomyślanego jako kuźnia komunistycznych kadr dla administracji okupanta sowieckiego i przeciwwaga dla KUL-u. Wcześniej mieściła się tam krótko Komenda Wojewódzka MO, przeniesiona do gmachu przy ul. Żołnierzy Niepodległej (obecnie I Urząd Skarbowy). Zachowały się tam piwnice, w których przetrzymano więźniów.

Przy ul. Ewangelickiej mieściła się Komenda Główna MO, która po zdobyciu Warszawy przez Armię Czerwoną została przeniesiona do stolicy. Przed zajęciem Warszawy to Lublin był siedzibą centralnych organów administracji komunistycznego państwa. W pobliżu, na ul. Spokojnej, ulokowany był PKWN (obecnie Lubelski Urząd Wojewódzki), a na rogu Krótkiej i Jasnej była siedziba oraz katownia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) – w piwnicach zachowały się autentyczne drzwi do ulokowanych tam cel, a na ścianach – wyryte przez więźniów inskrypcje. Mieszkańców tej i okolicznych kamienic wysiedlono, by mogli w nich zamieszkać funkcjonariusze komunistycznego aparatu represji z rodzinami. Podobnie „resortową", wysiedloną ulicą stała się pobliska Chopina – niektóre piwnice jej kamienic zapełniali więźniowie, a lokale mieszkalne na piętrach – ich oprawcy z rodzinami.

Na rogu Jasnej i Wieniawskiej, mieściła się siedziba i park maszynowy NKWD, mieszczący także warsztaty, gdzie parkowały samochody i wozy opancerzone, wykorzystywane do akcji przeciw polskim oddziałom partyzanckim w terenie. Kolejny obiekt na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Ewangelickiej mieścił najpierw Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), a od przełomu lat 40-tych i 50-tych – komisariat MO (obecnie Sąd Okręgowy III Wydział Rodzinny). W pobliskiej siedzibie Izby Skarbowej przy Krakowskim Przedmieściu 64 partyzanci z oddziału Stanisława Łukasika „Rysia" zdobyli milion złotych (obecnie mieści się tu oddział Banku Pekao S.A.).

Po obiedzie miał miejsce objazd po miejscach pamięci Żołnierzy Wyklętych na Lubelszczyźnie. W jego trakcie uczestnicy odwiedzili w Piaskach pomnik i grób ostatniego Żołnierza Wyklętego, który zginął w walce z okupantem w 1963 r. w obławie, sierżanta Józefa Franczaka pseudonim „Laluś". Kolejnym punktem był komunistyczny obóz koncentracyjny w Krzesimowie, jeden z czterech w Polsce centralnych obozów MBP. Większość jego więźniów stanowili żołnierze powojennego podziemia niepodległościowego oraz członkowie ich rodzin. Przetrzymywano ich w chlewach na terenie krzesimowskiego folwarku. Z około 2 tys. więźniów 1500 poniosło śmierć i spoczęło w anonimowych grobach w pobliskim wyrobisku. Upamiętniają ich postawione krzyże, stąd nazwa miejsca – Dolina Krzyży. Ostatnim punktem objazdu był komunistyczny obóz koncentracyjny Informacji Wojskowej w miejscowości Skrobów-Kolonia. Trafiali tam też żołnierze z 1 i 2 Armii Ludowego Wojska Polskiego, którym udowodniono działalność w AK, WiN, NSZ czy innych niepodległościowych formacjach. Mimo to 48 z nich udało się zbiec. Pozostałych wywieziono do obozów koncentracyjnych w głębi Związku Sowieckiego, skąd niewielu wróciło. W sąsiednim Skrobowie było miejsce rozbrojenia żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Tych, których nie zamordowano na Zamku w Lublinie czy w Kąkolewnicy, przetrzymywano w Skrobowie w utworzonym przez NKWD obozie filtracyjnym.

Uczestnicy spotkali się też z członkiem Grupy Rekonstrukcji Historycznej Grenadiere, który zaprezentował uzbrojenie i wyposażenie żołnierza powojennej konspiracji.

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród laureatom konkursu odbyła się w sali konferencyjnej PZMot, poprzedzona wystąpieniami **Karola Wołka**, prezesa Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, **Ewy Waszkiewicz** z NBP oraz **Marcina Strzelca**, komendanta Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie. Ozdabiały ją prace plastyczne uczestników oraz bilbordy prezentujące monety z emitowanej przez NBP serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni" (każdy z laureatów dostał jej egzemplarz). Zgromadzeni obejrzeli zwycięskie filmy, po czym nastąpiło wręczenie nagród i dyplomów w poszczególnych kategoriach (prace literackie, multimedialne i plastyczne). Ogółem nagrodzono 62 osoby – zdobywców I, II i III miejsca oraz wyróżnionych. Reprezentowali szkoły z całej Polski – tak z dużych miast, jak i mniejszych ośrodków. Dyplomy otrzymali również nauczyciele, pod kierunkiem których przygotowano nagrodzone prace.

Konkurs od lat organizuje lubelska Fundacja im. Kazimierza Wielkiego we współpracy z XXIX LO im. cc. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora", Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych oraz Stowarzyszenie im. Kazimierza Wielkiego. Patronat nad konkursem sprawowali m.in.: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Andrzej Duda**, Prezes IPN **Jarosław Szarek**, Minister Edukacji Narodowej **Anna Zalewska**, Marszałek Województwa Lubelskiej **Jarosław Stawiarski**, Prezydent Miasta Lublin **Krzysztof Żuk** i Lubelski Kurator Oświaty **Teresa Misiuk**. **JD**

LAUREACI

Kategoria: szkoły podstawowe

Prace literackie

I miejsce – Julia Górna, Szkoła Podstawowa nr 23 w Koszalinie, opiekun: Agnieszka Chodalska

II miejsce – Benedykt Buczek, Szkoła Podstawowa nr 1 w Biłgoraju, opiekun: Dorota Garbacz

III miejsce – Adam Albiniak, Szkoła Podstawowa w Białopolu, opiekun: Joanna Rodoś

Prace multimedialne

I miejsce – Zuzanna Nowak, Publiczna Szkoła Podstawowa w Woli Przemykowskiej, opiekun: Mateusz Michalski

II miejsce – Kamil Szynal, Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Września, 1939 roku w Jordanowie

III miejsce – Jakub Kozieł, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Jaworzynie Śląskiej, opiekun: Ewa Miszkuro-Kulaszewska

III miejsce – Malwina Filipczak, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Adama Mickiewicza w Słupcy, opiekun: Ewa Kistela, Karolina Waleryszak

Prace plastyczne

I miejsce – Joanna Bartosik, Zespół Szkół Podstawowych w Suścu, opiekun: Anna Rojek

II miejsce – Bartosz Palacz, Zespół Szkół Szkolno-Przedszkolnych nr 1 w Rędzinach, opiekun: Patrycja Palacz

II miejsce – Julia Golec, Szkoła Podstawowa nr 6 im. Władysława Jagiełły w Sochaczewie, opiekun: Agnieszka Sławińska

III miejsce – Anna Stiller, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie w Jelczu-Laskowicach, opiekun: Małgorzata Wszak

Kategoria: szkoły średnie i klasy gimnazjalne

Prace literackie

I miejsce – Aleksandra Maria Otto, VIII LO w Poznaniu

II miejsce – Amelia Łakomska, Zespół Szkół Katolickich im. Jana Pawła II w Łodzi

III miejsce – Kamila Przygoda, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie, opiekun: Katarzyna Piotrkiewicz

Prace multimedialne

I miejsce – Jakub Knapik, Zespół Szkół Techniczno-Usługowych w Trzebinie, opiekun: Renata Kosowska

II miejsce – Aleksandra Zgnilec, Zespół Szkół nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Hrubieszowie

II miejsce – Mariusz Janik, XVI LO im. Armii Krajowej w Tarnowie, opiekun: Tomasz Przygoda

III miejsce – Maciej Kisała, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Kaliszu Pomorskim

Prace plastyczne

I miejsce – Julia Ferenc, Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Lubartowie, opiekun: Dorota Bułgajewska-Muzyka

II miejsce – Weronika Miśkiewicz, Szkoła Podstawowa w Kodrębie

III miejsce – Julia Laskowska, Zespół Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach, opiekun: Paweł Janicki.

Zdjęcia lotnicze poszerzają wiedzę o historii

Obiektywy nad obozami

Pod tym intrygującym tytułem kryła się konferencja, która 9 kwietnia odbyła się w Muzeum na Majdanku.

Dokładniej tematykę wydarzenia opisuje drugi jego człon „Fotografie lotnicze z II wojny światowej w badaniach naukowych na temat niemieckich obozów koncentracyjnych". To nowe źródło danych na temat ich funkcjonowania dla badaczy i muzealników, pozwalające sprawdzić posiadaną wiedzę lub zasygnalizować nowe, warte zbadania wątki. Jak wyjaśnił podczas wystąpienia otwierającego konferencję dyrektor placówki – dr **Tomasz Kranz**, chodzi o zdjęcia wywiadowcze robione przez załogi Luftwaffe i aliantów. Jak podkreślił, zaskakujące jest to, że jako pierwszy zdjęcia lotnicze wykorzystał w latach 90. ubiegłego wieku badacz zaprzeczający Holokaustowi.

Dr Krzysztof Tarkowski – organizator wydarzenia

Na Majdanku po raz pierwszy wykorzystano je w 1996 r. Fotografii prezentujących funkcjonowanie obozu na Majdanku zachowało się zaledwie 30, ale dyrektor wyraził nadzieję, że „w archiwach czy domach prywatnych znajdują się kolekcje, w tym zdjęć lotniczych, które zostaną jeszcze upublicznione i rzucą nowe światło na funkcjonowanie obozu" (w 2009 r. np. odnaleziono album należący do komendanta Majdanka Karla Ottona Kocha).

Dr **Krzysztof Tarkowski**, pracownik archiwum Muzeum na Majdanku, przedstawił historię fotografii lotniczej, będącej reakcją na dominującą podczas konfliktu w latach 1914–18 doktrynę wojny pozycyjnej. Fotografie lotnicze stały się źródłem informacji o przeciwniku. Polacy szybko sięgnęli po nowe metody – eskadra wywiadowcza, którą dysponowała przybyła do Polski armia Hallera, została wykorzystana do walki z Ukraińcami i Armią Czerwoną w 1920 r.

W okresie międzywojennym kontynuowano tę tradycję mimo ogromnych kosztów – płatowiec P-11c kosztował 70 tys. zł, a kamera – 35 tysięcy. Montowano je najczęściej na Karasiach – samolotach rozpoznawczych. Jeżeli chodzi o obozy, to nie ma zdjęć wykonanych w celu dokumentacji ich funkcjonowania – były one fotografowane niejako przy okazji – właściwym celem były obiekty przemysłowe i infrastruktura. Dr **Sebastian Różycki** z Politechniki Warszawskiej omówił kwestię zbiorów fotografii lotniczej na świecie, które gromadzone są w formie odbitek, klisz bądź mikrofilmów. Kolejne wystąpienie dr. Tarkowskiego było poświęcone czytaniu zdjęć lotniczych. W jego trakcie zaprezentował zdjęcia wykonane przez pilotów Luftwaffe – m.in. z Flugplatzu – wchodzącego w skład Majdanka obozu pracy przymusowej na ul. Wrońskiej oraz kilka zdjęć głównego obozu – pierwsze, wykonane w trakcie jego funkcjonowania i kolejne, już po wyzwoleniu, pokazujące postępujące niszczenie obozowej infrastruktury.

Dr **Wojciech Płosa** z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau przedstawił sposoby, w jakie ujawniano opinii publicznej informacje o obozie i przypomniał, że padały postulaty zbombardowania przez aliantów urządzeń obozowych albo chociaż linii kolejowych prowadzących do obozu, o co zabiegały środowiska żydowskie. Postulaty te nie zostały podjęte, a zdjęcia obozu powstały przypadkiem – przy okazji rozpoznania przez aliantów zakładów chemicznych na terenie pobliskich Monowic i w miejscowości Dwory, produkujących syntetyczną benzynę i syntetyczny kauczuk. W samym Oświęcimiu funkcjonowały zakłady IG Farben Werk.

Dr **Marek Duda** z Muzeum na Majdanku scharakteryzował działania Luiftwaffe nad Lublinem i Lubelszczyzną w 1944 r. i wspomniał pozostałe obozy w Lublinie, jak obóz pracy na Lipowej czy obóz karny Baudienstu na Krochmalnej. Dr **Marek Michalski** z Politechniki Warszawskiej zajął się kwestią lotniczego rozpoznania obozu w Treblince, a dr **Piotr Demczuk** z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS scharakteryzował fotogrametrię jako dziedzinę nauki i przedstawił jej wykorzystanie w badaniach. **Krzysztof Banach** z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie zajął się fotografiami lotniczymi getta na Majdanie Tatarskim. Konferencję zakończyło wystąpienie dr. **Ewy Koper** z Muzeum Miejsca Pamięci Bełżec poświęcone wykorzystaniu zdjęć w trakcie prac m.in. nad poszukiwaniem masowych mogił.

Konferencja była pierwszym wydarzeniem naukowym poświęconym zdjęciom wykonanym podczas zwiadów lotniczych nad obozami koncentracyjnymi, obozami zagłady i innymi miejscami eksterminacji. **JD**

KUL na srebrnych i złotych monetach

Unikatowe dziesięcio- i dwustuzłotówki

Katolicki Uniwersytet Lubelski został uhonorowany monetami upamiętniającymi jest stulecie. NBP wyemitował z tej okazji srebrną dziesięciozłotówkę i złotą dwustuzłotówkę. Monety weszły do obiegu 11 kwietnia.

Kolekcjonerskie monety zaprojektował **Robert Kotowicz**. Na awersie monety srebrnej znalazł się napis: „Deo et Patriae" – dewiza KUL oraz liczba 100, stanowiąca nawiązanie do jubileuszu uniwersytetu, na rewersie natomiast – stylizowane popiersie księdza Idziego Radziszewskiego, założyciela i pierwszego rektora uczelni, w tle z lewej i prawej strony – stylizowane logotypy ośmiu uniwersyteckich wydziałów. Na awersie monety o nominale 200 zł w środkowej części znalazły się symbole władz KUL, napis Deo et Patriae, a w tle organy z auli im. Stefana kardynała Wyszyńskiego. Na rewersie zaś centralnie umieszczony został orzeł z herbu KUL. Nakład każdej z monet to około 15 tys. sztuk.

(EM.K.)

Lubelscy żacy szykują się do zabawy

Imprezowanie przy czterech scenach

Znamy już wszystkie gwiazdy, jakie wystąpią na Lubelskich Dniach Kultury Studenckiej.

Od 9 do 12 maja br. na terenie Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej 15 studenci będą bawili się na Kozienaliach i Medykaliach z WySPĄ i WSSP. Organizatorzy właśnie podali wszystkie szczegóły.

9 maja, gwiazdą wieczoru będzie Sokół. Warszawski raper, obecny na polskiej scenie od ponad 20 lat, wydał w tym roku pierwszy solowy album, który w ekspresowym tempie zdobył status złotej płyty. W sobotę, 10 maja, na scenie pojawi się zespół Dżem, który obchodzi w tym roku wyjątkowy jubileusz 40-lecia. Następnego dnia wystąpi Nosowska, laureatka Fryderyka w kategorii Alternatywa. Ponadto 12 maja pierwszy plenerowy koncert w Polsce zagra francuski duet specjalizujący się w muzyce klubowej – Ofenbach. Na Scenie Głównej pojawi się też grupa Albo Inaczej w składzie: Eldo, Tetris, Natalia Nykiel, Ralph Kamiński i Piotr Zioła.

Na drugiej scenie – „Perła Export", czekać będą kolejne gwiazdy. Na początku zagra KAMP! i Rebeka, 10 maja wystąpi Kwiat Jabłoni oraz Muchy, z kolei 11 maja – oprócz wcześniej ogłoszonego Króla – studenci będą mogli bawić się przy muzyce The Dumplings. Na zakończenie festiwalu na scenie Perła Export organizatorzy przewidzieli koncerty zespołów Bass Astral x Igo oraz Sonbird.

Stand-up i znani YouTuberzy

Organizatorzy przygotowali też coś dla fanów stand-upu. Oprócz Sebastiana Rejenta czy Michała Kempy uczestnicy zobaczą też takich artystów, jak Karol Kopiec czy Wojtek Fiedorczuk. Nie zabraknie również gwiazd YouTube'a: Cyber Mariana, Urbex History, Naukowego Bełkotu oraz MaturaToBzdura.

Czwartą sceną imprezy jest scena klubu Radość, gdzie każdego dnia po koncertach głównych odbędą się oficjalne after party. **MG**

NASZ PATRONAT: Dzień Ziemi na UMCS

Lubelskie święto przyrodników

26 kwietnia 2019 r. Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej wraz z Wydziałem Artystycznym UMCS już po raz dwunasty organizują Międzynarodowy Dzień Ziemi, połączony z Ogólnopolskim Dniem Geografa. Wydarzeniu towarzyszyć będą warsztaty, gry, konkursy, spotkania i wykłady promujące ekologiczny styl życia.

Dzień Ziemi jest organizowany na terenie tzw. Kampusu Zachodniego uczelni, przy al. Kraśnickiej 2 (wjazd od ulicy Głębokiej). Jak co roku na uczniów wszystkich typów szkół i na mieszkańców Lublina czekają studenci UMCS i przedstawiciele organizacji przyrodniczych z szeregiem atrakcji związanych z ochroną przyrody. W tym roku wykłady wygłosi m.in. himalaista **Piotr Tomala** „Z Lublina na K2" (godz. 10.30 aula im E. Romera), **dr hab. Wojciech Janicki** „Konflikty globalne – co nas czeka?" (godzina 9.00, al. Kraśnicka 2d) czy **prof. dr hab. Bogusław Kaszewski** „Zmiany klimatu – przyczyny i metody badań" (12.30 aula im E. Romera).

W trakcie Dnia Ziemi na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS podziwiać będzie można wystawy fotograficzne np. „Mokradła i ich mieszkańcy", „Lubelszczyzna na dawnych mapach" czy „Małopolski przełom Wisły z lotu ptaka". – Dzień Ziemi to także różnorodne warsztaty i ćwiczenia praktyczne. Na zajęciach z „Art-recyklingu" uczestnicy stworzą rękodzieło z wykorzystaniem „odzyskanych" materiałów, zaś na warsztatach „Mikroświat w słoiku" własnoręcznie wykonają ekosystem leśny zamknięty w tym szklanym naczyniu. Poznają też podstawy modelowania 3D oraz wezmą udział w eksperymentach dla młodych naukowców podczas geograficznego laboratorium. Z zajęć aktywnie angażujących uczestników można także wymienić „Geografię na wesoło, czyli jak nie bać się map" oraz animacje taneczne. Będzie również wspinaczka na mobilnej ściance wspinaczkowej oraz „Aikido – sztuka samurajów" – informuje **Katarzyna Skałecka** z biura prasowego UMCS. Na uczestników zajęć czekają także warsztaty w terenie i zabawy z nagrodami, m.in. teleturniej „Familiada geograficzna, „Ekogra", „Meteo-quiz" czy „Geocaching"– gra terenowa rozwijająca umiejętności pracy z mapą i GPS-em. Na część zajęć obowiązują zapisy, wstęp jest bezpłatny. Szczegółowy program na stronie internetowej: www.dzienziemi.umcs.pl.

(EM.K.)

Naukowcy z Politechniki Lubelskiej nagrodzeni w Genewie

Złoto dla wytłaczarki, srebro dla obróbki plazmowej

Lubelscy naukowcy ze swoimi nagrodzonymi wynalazkami: mechanizmem regulacyjnym cylindra nastawnego wytłaczarki jednoślimakowej i mobilnym urządzeniem plazmowym

Podczas 46. Międzynarodowej Wystawy Wynalazków „Geneva Inventions" zostały nagrodzone dwa wynalazki lubelskich naukowców: mechanizm regulacyjny cylindra nastawnego wytłaczarki jednoślimakowej oraz mobilne urządzenie plazmowe. Wydarzenie odbyło się w Szwajcarii w dniach 10-14 kwietnia br.

Mechanizm regulacyjny cylindra nastawnego wytłaczarki jednoślimakowej otrzymał złoty medal. To rozwiązanie naukowców z Polski i Portugalii, opracowane w ramach projektu Newex. Wytłaczarki ślimakowe znajdują zastosowanie w przetwórstwie materiałów polimerowych, żywności i związków farmaceutycznych.

– Nasz wynalazek umożliwia regulację długości rowków w cylindrze wytłaczarki w czasie trwania procesu wytłaczania, co wpływa na wydajność procesu i poziom ciśnienia wytłaczanego materiału. Zwiększenie długości rowków zmienia warunki pobierania materiału oraz powoduje wzrost wydajności i ciśnienia materiału. Efektem jest ustabilizowanie się przepływu. Dodatkowo możliwość uzyskania cylindra bez rowków w początkwej fazie wytłaczania, zmniejsza opór przepływu tworzywa, co pozwala na zastosowanie silnika napędowego ślimaka o mniejszej mocy. Kolejna zaleta to możliwość usuwania zalegającego w rowkach materiału – podsumowuje prof. **Janusz Sikora** z Katedry Technologii i Przetwórstwa Tworzyw Polimerowych Wydziału Mechanicznego PL.

Obróbka plazmą ze srebrnym medalem

Z kolei zespół prof. Joanny Pawłat, złożony z młodych naukowców: mgr. inż. **Michała Kwiatkowskiego** i mgr inż. **Piotra Terebuna** z Zakładu Technologii Plazmowych i Energii Odnawialnej na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki PL, skonstruował mobilne urządzenie do plazmowania na potrzeby rolnictwa i przemysłu spożywczego.

– Obróbka plazmą posiada wiele zalet. Jest skuteczna i efektywna, zaś w porównaniu z metodami tradycyjnymi cechuje się niską toksycznością. Jest to ważne szczególnie w gospodarstwach ogrodniczych i sadowniczych, które chcą uzyskać certyfikaty upraw ekologicznych, a posiadają ograniczone możliwości lub całkowity zakaz stosowania środków chemicznych – mówi prof. **Joanna Pawłat**, kierownik Zakładu Technologii Plazmowych i Energii Odnawialnej.

Wynalazek zmniejsza ilość patogennych mikroorganizmów: bakterii i grzybów, pozwala na zachowanie wymiany gazowej w tkankach, wydłuża przydatność do spożycia świeżych soków niepasteryzowanych. Działanie plazmą ma działanie stymulujące na organizm roślinny i przyśpiesza kiełkowanie nasion.

Zespół prof. Pawłat wyróżniono w Genewie po raz drugi – poprzednio ich dysza plazmowa otrzymała srebrny medal w 2016 roku. **MG**

Posłuchaj wykładów o archeologii

Skarby wydobyte z ziemi

O „Badaniach archeologicznych w Polsce środkowowschodniej, zachodniej Białorusi i Ukrainie" będą rozmawiać uczestnicy 35. międzynarodowej konferencji na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 25 kwietnia i w piątek, 26 kwietnia. Wstęp wolny.

Konferencję zorganizują wspólnie Instytut Archeologii UMCS i Muzeum Lubelskie. – Wygłoszone zostaną trzy wykłady w sesji plenarnej oraz ponad trzydzieści referatów w dwóch sekcjach: pradziejowej i wczesnohistorycznej. Uczestnicy konferencji będą reprezentować kilkadziesiąt instytucji naukowych z kraju i zagranicy – uczelni, instytutów badawczych i muzeów – informuje **Katarzyna Skałecka** z biura prasowego UMCS. – Konferencja jest stałym, ważnym punktem w kalendarzu wydarzeń naukowych archeologów Europy Środkowo-Wschodniej. Poza walorami stricte naukowymi, wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta i regionu. Organizatorzy przykładają dużą wagę do działań popularyzujących dziedzictwo archeologiczne i kulturowe Lubelszczyzny – zachęca.

Wydarzenie rozpocznie się 25 kwietnia o godzinie 10:00 w sali Rady Wydziału Humanistycznego UMCS (plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A). Wstęp wolny. **GR**

REKLAMA

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Emilii i Damianowi 15 kwietnia o godzinie 14.27 urodziła się córka Malwina

Jagodzie i Sebastianowi 17 kwietnia o godzinie 9.35 urodziła się córka Maria

Karolinie i Wojciechowi 18 kwietnia o godzinie 13.50 urodziła się córka Julia

Katarzynie i Jakubowi 12 kwietnia o godzinie 2.55 urodził się syn Kubuś

Magdalenie i Adrianowi 17 kwietnia o godzinie 13.05 urodził się syn Oliwier

Magdalenie i Dawidowi 18 kwietnia o godzinie 12.57 urodził się syn Antoni

Małgorzacie i Grzegorzowi 16 kwietnia o godzinie 4.55 urodził się syn Bartosz

Marioli i Piotrowi 4 kwietnia o godzinie 9.17 urodziła się córka Lena

Milenie i Marcinowi 13 kwietnia o godzinie 18.35 urodziła się córka Anna

Paulinie i Robertowi 17 kwietnia o godzinie 7.25 urodziła się córka Antonina

NASZ PATRONAT: Laureaci 9. Unia Film Festival

Rosną następcy Wajdy

17 kwietnia odbył się tegoroczny finał Unia Film Festival. O udział w ścisłej czołówce walczyło 60 produkcji z całego kraju. Widzowie mogli podziwiać na dużym ekranie w Centrum Kultury 24 z nich. Unia Film Festival organizuje III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

Zachwyceni sztuką dziesiątej muzy

Jury, jak co roku, stanęło przed trudnym zadaniem ocenienia wyselekcjonowanych, najlepszych 24 filmów. Do pokazu pozakonkursowego zakwalifikował się ponadto film Bartłomieja Buczaka „Szala samobójcy" jako ciekawy przykład machinimy, czyli animacji opartej o obraz wygenerowany przez silniki gry komputerowej.

– Z roku na rok wzrasta poziom wykonania samych filmów, a młodzież zaskakuje nas pomysłami, więc wybór najlepszych produkcji jest coraz trudniejszy – podkreśla **Justyna Malicka**, koordynatorka Unia Film Festival, nauczycielka języka polskiego w III LO im. Unii Lubelskiej.

Do konkursu w okresie od września 2018 do kwietnia 2019 można było zgłosić krótkometrażowy film fabularny, dokumentalny lub animowany. Za kamerami stanęli uczniowie klas siódmych i ósmych szkół podstawowych, szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych (od 13. do 19. roku życia). W rywalizacji uczestniczyła młodzież z całej Polski. Zarówno reżyseria, scenariusz, zdjęcia jak i montaż musiały być samodzielnym dziełem uczniów. Filmy oceniło profesjonalne jury złożone z osób ze środowiska filmowego. Nagrody to m.in. sprzęt filmowy, wydawnictwa książkowe i filmowe oraz kurs fotografii w Lubelskiej Szkole Fotografii. W konkursie III LO reprezentowały m.in. jego uczennice**: Ewa** i **Miriam Japola**. Do finału dostały się aż dwa ich filmy krótkometrażowe: „A wilk nie zawył" i „2 słowa za dużo".

– Pomysły i scenariusze zawsze pochodzą od Miriam, to ona wymyśla fabuły. Ja zajmuję się dźwiękiem, montażem i zdjęciami – tłumaczy Ewa Japola. – Film „A wilk nie zawył" nakręciłyśmy w ferie, musiałyśmy go oczywiście skrócić – dodaje Miriam. To nie pierwszy wspólny film dziewczyn. Obie bardzo lubią filmowe eksperymenty. Zaczynały od nagrywania zabawek i tworzenia domowych przedstawień. W „zabawę w kino" angażują też swoich młodszych braci. W filmie „2 słowa za dużo" jedną z głównych ról powierzyły swojemu 12-letniemu bratu Ignasiowi.

EMILIA **KALWIŃSKA**

FOT. HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/UFFLUBLIN/PHOTOS

Werdykt jury głównego w składzie: Vita Maria Drygas, Piotr Ligienza, Kamil Niewiński, Andrzej Rusin

Grand Prix – „Dworzec 5:15" w reżyserii Kingi Tuźnik VII LO im. Juliusza Słowackiego w Warszawie.
II miejsce – „Dwa słowa za dużo" w reżyserii Ewy i Miriam Japoli III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie.
III miejsce – „Coexist" w reżyserii Sekcji Animacji Animagrzej School Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie – Koźlu.
III miejsce – „Wielki format" w reżyserii Anny Walczak Zespół Państwowych Szkół Plastycznych im. T. Makowskiego w Łodzi.
Nagroda za montaż dla Miłosza Karskiego za film „ The Hunt" Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Lublinie.
Nagroda za rolę męską w filmie „NOISE" dla Kacpra Gaduły – Zawratyńskiego Liceum Filmowe w Warszawie.
Nagroda dla filmu „Teatr doraźny" w reż. Kacpra Słomki MCK Ostrowiec Świętokrzyski.
Najlepszy film z województwa lubelskiego – „Dwa słowa za dużo" w reż. Ewy i Miriam Japoli.
Wyróżnienia:
Nagroda indywidualna dla Ignacego Japoli za rolę w filmie „Dwa słowa za dużo".
Werdykt jury młodzieżowego w składzie: Natalia Boguta, Dagmara Cioska, Anna Jakubowska, Piotr Kamiński, Kacper Wiącek.
I nagroda – nie przyznano
II nagroda – „Noise" w reż. Gustawa Kowalskiego.
II nagroda – „Dworzec 5:15" w reż. Kingi Tuźnik.
III nagroda – „ Wielki format" w reż. Anny Walczak.
Wyróżnienia:
Za scenariusz „Dwa słowa za dużo" – Miriam Japola.
Za kreację aktorską Ignacego Japoli w filmie „Dwa słowa za dużo".
Nagroda publiczności Rewolucja przemysłowa – Antek Michalak III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie.
Nagrody Młodzieżowej Rady Miasta Lublin za filmy istotne dla młodzieży „Dwa słowa za dużo" w reżyserii Ewy i Miriam Japoli oraz „Nie odrywaj wzroku" Weroniki Wojtowicz II Liceum Ogólnokształcące w Krośnie.

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany czeka tydzień pełen nieoczekiwanych spotkań towarzyskich. Macie szczęście w miłości, warto więcej niż zwykle czasu spędzić we dwoje. Aura sprzyja także zdobywaniu nowych umiejętności i informacji. Warto odwiedzić księgarnię.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki czeka udany tydzień. W sprawach rodzinnych możliwe są zaskakujące propozycje. Nowe pomysły, inspiracje i podszepty dobrych ludzi pomogą Bykom w rozwiązywaniu codziennych problemów.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta troszczyć się będą o zdrowie. Lepiej nie słuchajcie rozmów o cudzych problemach i dolegliwościach, bo możecie zasugerować się niektórymi objawami. Po środzie humor Bliźniąt bardzo się poprawi – ktoś miły i mądry doradzi, jak rozwiązać problemy.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki zapragną wyruszyć w podróż – jeśli tego nie zrobią, to chociaż wybiorą się w odwiedziny do krewnych lub sąsiadów. Raki będą bardzo rozmowne i ciekawe świata. Uważajcie, aby nie wplątać się w jakąś towarzyską aferę, której przyczyną będą plotki.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy mogą być trochę rozkojarzone, a dzieci spod tego znaku nieco bardziej płaczliwe. Nie przejmujcie się, jeśli coś wam się nie uda. W trudnych wyborach kierujcie się intuicją – ona was dziś nie zawiedzie!

Panna (24.08 – 22.09)

Panny czeka sympatyczny tydzień. Wiele osób zapragnie poznać wasze zdanie, ktoś ważny doceni wasze umiejętności. Wystrzegajcie się plotek, bo niczego nie da się ukryć przed rodziną i przyjaciółmi. W razie miłosnych wątpliwości poradźcie się przyjaciół.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi mają przed sobą dobry tydzień, choć niezwykle się wzruszą wspomnieniami i opowieściami o romansach swoich przyjaciół. Możecie liczyć na wiadomości od krewnych, których dawno nie widzieliście. Weekendu nie spędzajcie w samotności, macie szczęście w miłości.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony nie pozwolą nikomu wtrącać się w swoje sprawy. Będą nieco przemądrzałe i bardziej niż zwykle nieufne. Radzimy nie wchodzić im w drogę, bo Skorpiony mogą być nieprzewidywalne.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce powinny zachować niektóre żarty i pomysły tylko dla siebie – pewna osoba może poczuć się zagrożona lub obrażona waszym zachowaniem. Uważajcie za kierownicą i nie angażujcie się w konflikty. Ktoś może powiedzieć wam coś, co trudno będzie cofnąć.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce czeka tydzień pełen ciekawych spotkań. Będziecie dyskutować na tematy społeczne i polityczne. W weekend zapragniecie odpocząć, a nawet pobyć przez chwilę w samotności. Nie zapomnijcie jednak o ważnym spotkaniu z życzliwą wam osobą.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki czeka trudniejszy tydzień. Trzeba będzie decydować i brać na siebie odpowiedzialność za innych. Macie teraz dobrą rękę do pieniędzy – warto to wykorzystać i zacząć realizować swoje marzenia.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą energiczne i niesforne. Bardzo chętnie zrobią coś na przekór obowiązującym regułom. Na szczęście większość waszych pomysłów wywoła uśmiech i sympatię otoczenia. Zawarte teraz znajomości okażą się udane.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

„Droga mamo,

bardzo mi przykro, że muszę ci powiedzieć, że uciekłam z domu z moim nowym chłopakiem. Wreszcie znalazłam swoją prawdziwą miłość, a ty powinnaś go zobaczyć. Jest totalnie słodki ze swoimi tatuażami i piercingiem i tym świetnym motorem! Ale to nie wszystko. Mamo, nareszcie jestem w ciąży! Abdullah mówi, że będziemy mieli piękne życie w jego przyczepie w samym środku lasu! On chce mieć ze mną jeszcze wiele dzieci a to też moje marzenie. Właśnie tam odkryłam, że marihuana jest świetna. Będziemy ją sadzić również dla naszych przyjaciół, kiedy skończy nam się koks i heroina. Mam nadzieję że w międzyczasie nauka wynajdzie jakiś środek na AIDS, żeby Abdullahowi lepiej się żyło. On naprawdę na to zasługuje. Nie musisz się o mnie bać, przecież mam już 13 lat i potrafię sama o siebie zadbać. Za niedługo przyjadę, żebyś poznała swojego wnuka! Twoja kochana córka

PS: To wszystko bzdury, mamo, a ja jestem u sąsiadów. Chciałam ci tylko pokazać, że istnieje coś gorszego niż świadectwo leżące na szafce nocnej!"

***

Rozmawia Jasio z kolegą:

– Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki...

***

Koniec roku szkolnego. Dzieci przyniosły pani wychowawczyni prezenty. Małgosia, której mama ma kwiaciarnię, przyniosła pudło. Wychowawczyni potrząsnęła i zapytała:

– Kwiaty?

– Ojej, skąd pani wie...

Kolejny był Marcinek, którego tata ma cukiernię. Wychowawczyni potrząsnęła prezentem i spytała:

– Czekoladki?

– Tak, jak pani zgadła?

Następny w kolejce był Jasio, którego tata ma sklep monopolowy. Wychowawczyni obejrzała pudełko, lekko przeciekało. Polizała i spytała:

– Wino?

– Nie...

Polizała jeszcze raz:

– Koniaczek?

– Nie... Świnka morska...

***

– Ożeniłeś się i sam sobie guziki do płaszcza przyszywasz?

– A skąd! To nie mój, to żony...

***

Policjant zatrzymuje faceta jadącego mercedesem, ponieważ nie zatrzymał się na znaku „Stop".

– Poproszę prawo jazdy.

– Ale panie władzo, czy mógłby pan powiedzieć, co ja takiego zrobiłem?

– Nie zatrzymał się pan na znaku „Stop".

– Ale panie władzo, po co miałem się zatrzymywać? Nie widziałem żadnego samochodu w odległości kilometra.

– Przepisów trzeba przestrzegać.

– No, ale panie władzo, gdy dojeżdżałem do znaku, to zwolniłem gdzieś do 20 kilometrów na godzinę i gdy nie zobaczyłem żadnego samochodu, pojechałem dalej.

– Zwolnił pan, ale się pan nie zatrzymał – mówi poirytowany glina.

– Czy nie ma pan nic innego do roboty tylko wlepianie mandatów za nic? Lepiej idź pan sobie pączka zjeść!

– Udam, że nie słyszałem ostatniego komentarza. A teraz prawo jazdy poproszę.

– No dobra, ale niech pan mi najpierw wytłumaczy, jaka jest różnica pomiędzy zwolnieniem a zatrzymaniem się. Ja nadal nie rozumiem, czemu nie wystarczy zwolnić.

– Chętnie panu wytłumaczę – glina otwiera drzwi od merca, wyciąga kierowcę i zaczyna go lać pałą po głowie. Po pięciu minutach pyta:

– Czy chce pan, żebym zwolnił, czy żebym się zatrzymał?

ŚW. WOJCIECH – PATRON POLSKI

Pierwszy słowiański męczennik

23 kwietnia Kościół czci pamięć św. Wojciecha, biskupa i męczennika, jednego z trzech głównych patronów Polski obok NMP Królowej Polski i św. Stanisława ze Szczepanowa BM. W Lublinie znajdują się dwie świątynie pw. św. Wojciecha BM. W jednej z nich – przy ul. Kaczeńcowej 7 na osiedlu Łęgi, od 2014 r. znajdują się w odlanym z brązu tabernakulum relikwie pierwszego słowiańskiego męczennika.

Św. Wojciech urodził się ok. 956 r. w Libicach w Czechach. Pochodził z możnego, książęcego rodu Sławnikowiców, spokrewnionego przez Dąbrówkę z dynastią Piastów. Był w rodzinie przedostatnim z siedmiu synów. Jako dziecko poważnie zachorował i został poświęcony służbie Bogu. Na bierzmowaniu, ze względu na swego mentora, arcybiskupa Magdeburga, przyjął jego imię – Adalbert i pod tym imieniem znany jest w krajach zachodnich.

Ucieczka przed Przemyślidami

W 981 r. przyjął święcenia kapłańskie. Szybko, bo przed ukończeniem 30. roku życia, został biskupem diecezji praskiej. Wbrew powszechnie przyjętemu zwyczajowi nie objął diecezji z pompą, manifestacyjnie, ale wystąpił boso. Skromne dochody biskupie przeznaczał na utrzymanie budynków i sprzętu kościelnego, na potrzeby kleru katedralnego, ubogich i więźniów, których sam odwiedzał, wysłuchując skarg i zaopatrując ich potrzeby. Wspierał budowę kościołów, stanowczo przeciwstawiał się rozwiązłości i wielożeństwu, handlowi niewolnikami z krajami muzułmańskimi, gdzie wysyłano Słowian, a także intrygom czeskiej szlachty, co doprowadziło do konfliktu z Bolesławem II z wrogiego rodu Przemyślidów. W związku z czym Wojciech wyjechał do Rzymu i zrzekł się tam biskupstwa Pragi.

Rada pustelnika

Miał wyruszyć na pielgrzymkę do Jerozolimy, ale za namową greckiego pustelnika wstąpił do benedyktyńskiego klasztoru św. Bonifacego i Aleksego na rzymskim Awentynie. Potem pracował też misyjnie na podbitej przez Węgry Słowacji. W związku z rzezią swojego rodu przez Przemyślidów nie chciał wrócić do Czech i w 996 r. dzięki namowie cesarza Ottona III, w porozumieniu z Bolesławem Chrobrym trafił do Polski. Tu nawracał na wiarę chrześcijańską Wieletów i Prusów. 23 kwietnia 997 r. we wsi o obecnej nazwie Święty Gaj k. Pasłęka, Wojciech został zaatakowany przez siedmiu Prusów i zamordowany. Dwóch towarzyszy Wojciecha puszczono wolno, natomiast, by zbezcześcić jego ciało, obcięto mu głowę i zatknięto na pal. Przywiózł ją potajemnie do Gniezna nieznany Pomorzanin, natomiast ciało, płacąc złotem za wagę, wykupił Bolesław Chrobry, by pochować je uroczyście w Gnieźnie. Już w 999 r. Wojciech został kanonizowany przez papieża Sylwestra II. W 1000 r. z pielgrzymką do grobu świętego męczennika przybył cesarz Otton III. W Gnieźnie ustanowiona została metropolia arcybiskupia pod patronatem biskupa męczennika. Cesarz liczył, że wywiezie ciało świętego do Akwizgranu, ale otrzymał tylko relikwiarz z ramieniem św. Wojciecha. Część tego ramienia trafiła do Rzymu, a w wiele wieków później, na prośbę prymasa Polski Augusta Hlonda relikwie rzymskie trafiły w 1928 r. do Gniezna. Było to o tyle ważne, że ciało świętego zostało wywiezione z Polski do Czech w 1038 r. po napadzie na Polskę przez księcia Brzetysława I. Do dzisiaj znajduje się w katedrze św. Wita. W Gnieźnie ku czci św. Wojciecha zostały zrobione słynne drzwi gnieźnieńskie, na których w 18 płaskorzeźbach, wykonanych w brązie, są przedstawione sceny z życia męczennika.

W ikonografii jest on przedstawiany w stroju biskupa, w paliuszu z pastorałem. Jego atrybuty, to orzeł, wiosło i włócznia. Jest patronem archidiecezji gnieźnieńskiej, gdańskiej, warmińskiej oraz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, ełckiej i elbląskiej oraz m. in. oprócz Polski też Czech, Prus i Węgier, a także Gniezna, Trzemeszna i Serocka oraz wielu świątyń.

Relikwie przy ul. Kaczeńcowej

Wspomniana już lubelska parafia przy ul. Kaczeńcowej, której patronuje św. Wojciech, liczy obecnie 7326 wiernych. Dekret erekcyjny został wydany przez abpa Bolesława Pylaka 20 czerwca 1996 r. Budowniczym i proboszczem został ks. **Jacek Wargocki**. W 1998 r. wzniesiono tymczasową kaplicę, wraz z zapleczem mieszkalnym którą 19 kwietnia 1998 r. pobłogosławił abp **Józef Życiński**. Nowy kościół powstał według projektu architekta **Jacka Jurgiela**. Relikwie św. Wojciecha znajdują się na Lubelszczyźnie także od 2013 roku w kościele św. Wojciecha, w znanym z licznych cudów Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy.

Długa historia świątyni na Podwalu

Druga z kolei świątynia pw. św. Wojciecha w Lublinie usytuowana jest na Podwalu i ma długą oraz bogatą historię. W tej chwili jest to od 1962 r. kościół rektoralny, gdzie msze św. odbywają się tylko w niedzielę o godz. 9 i 11.30, ale początki kompleksu sakralnego i zespołu szpitalnego św. Łazarza sięgają lat 1599-1603, kiedy to poza murami miasta wybudowano drewniany kościół i zespół klasztorny. Po pożarze wybudowano w latach 1615-1650 murowany kościół i szpital. Tworzą one zamknięty czworobok budynków. Kościół to jednonawowa świątynia zakończona półkolistą absydą. Budowla należy do grupy kościołów reprezentujących pod względem stylu renesans lubelski. Zarządzające kompleksem Bractwo św. Łazarza w 1721 r. popadło w zależność od kolegiaty św. Michała, a 15 lat później budowlę przejęły sprowadzone z Francji Siostry Miłosierdzia zwane szarytkami. Przebudowały kompleks na dwukondygnacyjny. Po niemal stuletnim użytkowaniu przeniosły się one jednak na ul. Staszica, natomiast budowlę przejął właściciel Dąbrowicy Stanisław Lingenau.

Przez 88 lat kompleks ulegał coraz większej ruinie, a wręcz dewastacji, gdyż w kościele mieścił się magazyn. Dopiero w 1923 r. zajęli się nim Misjonarze Kresowi św. Franciszka. W 1926 r. odbudowaną świątynię konsekrował bp Marian Fulman. Z dawnego wyposażenia pozostał tylko obraz św. Wojciecha. Prace wykończeniowe trwały aż do 1930 r. Przed wojną budynki przeszły w 1938 r. w ręce Sióstr Kanoniczek. W 1954 r. do kościoła trafiły przeniesione z Kaplicy Zamkowej pw. Świętej Trójcy trzy ołtarze. Są to najstarsze zabytki snycerstwa późnorenesansowego na Lubelszczyźnie. W ołtarzu głównym znajduje się namalowany przez Stanisława Janowieckiego w 1611 r. obraz przedstawiający scenę Ukoronowania Matki Bożej. Starsze, pochodzące z drugiej połowy XVI w. w ołtarzach bocznych przedstawiają Ukrzyżowanie Pana Jezusa i św. Antoniego. W roku 1976 utworzono przy kościele na Podwalu Dom Rekolekcyjny. Remont wnętrza trwał do 1981 r. W latach 1989-94 przeprowadzono remont generalny. Aktualnie Dom Rekolekcyjny oferuje 63 miejsca. Działa w nim Archidiecezjalne Duszpasterstwo Rodzin oraz od 2008 r. swoją siedzibę ma oddział Europejskiej Fundacji Honorowego Dawcy Krwi „Krewniacy".

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Po raz drugi, nie ostatni

Wielkanocne śniadanie na dworcu

Kilkuset potrzebujących: samotnych, bezdomnych i schorowanych uczestniczyło 16 kwietnia w śniadaniu wielkanocnym w hali dworca PKS przy Al. Tysiąclecia w Lublinie. Wydarzenie po raz drugi zorganizowała Spółka Lubelskie Dworce we współpracy z Lubelską Caritas i Zakonem Braci Mniejszych Kapucynów.

Tradycyjny żurek, białą kiełbasę i jajka przygotował Catering „Anielskie Smaki", prowadzony przez działającą przy Caritas fundację Dantis. Na co dzień zajmuje się ona wydawaniem posiłków bezdomnym i potrzebującym w stołówce „Anielska Przystań" na terenie Caritas Lublin. Dodatkowo każdy potrzebujący uczestnik spotkania otrzymał od talon uprawniający do otrzymania paczki żywnościowej z Caritasu. Rozmową i dobrym słowem wspierali uczestników śniadania Bracia Mniejsi Kapucyni, którzy na co dzień otaczają opieką bezdomnych i organizują im rekolekcje. Uroczystego poświęcenia posiłku dokonał arcybiskup **Stanisław Budzik**. Na spotkaniu z ubogimi obecny byli m.in. wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek**, wicemarszałek Sejmu **Beata Mazurek** (PiS), ks. **Wiesław Kosicki**, dyrektor Caritas i **Marek Neckier**, prezes spółki Lubelskie Dworce. **(EM.K.)**

FOT. LUBLIN112

Wielowiekowy kult w Lublinie

Matka Dobrej Rady

26 kwietnia Kościół będzie obchodził święto Matki Bożej Dobrej Rady. Najstarsze w Polsce miejsce kultu Matki Dobrej Rady znajduje się w Lublinie, w kościele pw. św. Ducha przy ul. Krakowskie Przedmieście 1, gdzie znajduje się słynący cudami obraz.

Generalnie podstawę kultu Matki Bożej Dobrej Rady stanowią teksty biblijne, a także teologiczne uzasadnienie św. Augustyna, św. Anzelma z Canterbury i św. Bernarda z Clairvaux o Matce Bożej jako wszech pośredniczce łask, zwłaszcza darów Ducha Świętego. Jeden z darów Ducha Świętego, to dar rady– zdolność do trafnych sądów i wyborów. Na początku XX w. papież Leon XIII włączył wezwanie „Matko Dobrej Rady" do Litanii Loretańskiej, zaś święto MB Dobrej Rady zatwierdził 25 kwietnia 1727 roku papież Benedykt XIII, a papież Pius VI z uwagi na uroczystość św. Marka Ewangelisty, przesunął je na 26 kwietnia.

Obrazy związane z kultem Matki Bożej Dobrej Rady znajdują się między innymi w kościele pw. św. Jacka w Warszawie (obraz z XVII w.) Inne wizerunki pochodzą z XIX i XX w. (np. w Kościele pw. św. Katarzyny w Krakowie – kaplica Węgierska – w Prokocimiu, czy w Hadynowie na Podlasiu). Po II wojnie światowej tytuł Matki Bożej Dobrej Rady nadano niektórym kościołom protestanckim na zachodzie i północy Polski.

Kościół pw. Świętego Ducha w Lublinie to jeden ze starszych lubelskich kościołów. Wybudowany został w 1419 roku przez lubelskich mieszczan. Przywilej erekcyjny został wydany w 1421 roku. Kościół był jednonawową budowlą z prezbiterium. Pod koniec XVI w. uległ dwóm pożarom. Odbudowano go w 1608 roku. Prezbiterium nakryto kopułą. Wnętrze ozdobiono sztukaterią. W 1773 roku kościół ponownie spłonął. Odbudowano go częściowo w barokowym stylu. W 1803 roku kościół uległ najpoważniejszemu z pożarów. Ruiny zostały sprzedane na licytacji i powstał tu nowy ratusz. Świątynię z czasem odbudowano, wieża otrzymała neogotyckie kształty. Wnętrze utrzymane jest w barokowym stylu. Kościół przylega do obecnego ratusza. Dach pokryty jest miedzianą blachą. W ołtarzu głównym znajdują się trzy obrazy: MB z Dzieciątkiem z XVI w., uważany za cudowny oraz MB Niepokalanie Poczętej z Dzieciątkiem i Zesłania Ducha Świętego z XVIII w. Na ołtarzach bocznych wiszą: obraz Jana Kantego z XVIII w. i św. Rodziny.

że prawdziwie obraz Matki Bożej płakał…

Lubelski obraz Matki Bożej Dobrej Rady pochodzi z końca XVI w. Jego autorem jest nieznany malarz włoskiego pochodzenia. Obraz słynie licznymi cudami. 13 lipca 1642 roku uczeń Szkoły Jezuickiej spostrzegł na nim krwawe krople spływające z oczu Maryi. Zjawisko to trwało cztery dni. Ścierane łzy pozostawiały krwawe ślady na chuście. Po tym fakcie zanotowano liczne uzdrowienia i doznawano wielu łask. Sporządzono urzędowe protokoły z zeznaniami świadków. Wydarzenie to upamiętniają dwa obrazy w prezbiterium kościoła. Pod jednym znajduje się napis: „A że prawdziwie obraz Matki Bożej płakał, na to stanęła pilna inquizitia, której wizerunek, że tak było, a nie inaczej w tym 1673 jest odmalowany".

O żywym kulcie MB Dobrej Rady w Lublinie świadczą liczne wota i zapisy. Tu modlił się Stefan Czarniecki, jak też królowa Marysieńka Sobieska. Tu ślub zawarł Bolesław Prus. Cudowny obraz był dwukrotnie koronowany. Datę pierwszej koronacji trudno ustalić, drugiej dokonał biskup lubelski Franciszek Jaczewski 8 września 1913 roku, po kradzieży pierwszych koron w roku 1911.

W każdą środę o godz. 12-tej w kościele p w. Świętego Ducha sprawowana jest msza św. wotywna w intencjach zbiorowych do Matki Bożej Dobrej Rady. Przy kościele funkcjonuje Centrum Duszpasterstwa Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

21 KWIETNIA. NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono».

Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka.

Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych. (J 20, 1-9)

Rewolucja miłości

„W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy" – powtarzamy za psalmistą. Wielkanoc, najstarsze, a zarazem najważniejsze dla chrześcijan święto, obchodzimy co roku. Może nam już trochę spowszedniała – ta sama liturgia Triduum Paschalnego, męka, grób, zmartwychwstanie. Jak zrozumieć tę największą tajemnicę naszej wiary?

Spójrzmy na film pt. „Zmartwychwstały" (2016) w reżyserii Kevina Reynoldsa, który przedstawia śledztwo w sprawie Jezusa. Historię śmierci i zmartwychwstania Jezusa widzimy oczami rzymskiego trybuna Claviusa, któremu Poncjusz Piłat zleca odnalezienie uczniów skazanego właśnie na śmierć Jeszuego. Zdaniem Piłata, podpuszczanego przez Senhedryn, ciało Jezusa wykradli jego uczniowie, którzy chcieli nadal szerzyć „heretycką religię". Clavius, podążając za rzekomymi złodziejami, wyrusza też w głąb siebie jedyne, czego pragnie, to „wolność od zabijania i śmierci". Jest prostym zabijak, wykonującym rozkazy, który chce jednak pozostać zgodny ze swoim sumieniem. Ono zmienia się stopniowo w kontakcie z uczniami Jezusa.

Clavius zdaje sobie powoli sprawę, że wszystkiego nie da się wytłumaczyć wyłącznie rozumem. Widział przecież dziwne odbicie na całunie, stopione pieczęcie, pęknięte, a nie przecięte liny, odsunięty głaz, który musiałoby przesuwać kilku silnych mężczyzn. Doświadczył też niezwykłej dobroci płynącej od uczniów cieśli. Ostatecznie, rozmawiając z objawiającym się uczniom Jezusem, Clavius jest pełen wątpliwości. „Ty widziałeś i masz wątpliwości. Wyobraź sobie co będą czuli, ci, którzy nie widzieli, a chcą uwierzyć" – mówi mu Zbawiciel.

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa to rewolucja miłości. Nie jest kwestią przypadku, że Chrystus Pan zmartwychwstał właśnie w niedzielę. Światłość Jego zmartwychwstania rozświetliła poranek pierwszego dnia tygodnia. Swoim powstaniem z martwych Jezus zapoczątkował nową epokę w ludzkiej historii. Oświetlił całą ziemię światłem przyszłego wieku. Samo zmartwychwstanie niesie jednak ze sobą wiele znaków zapytania, które musimy wciąż odczytywać, jak tyle pokoleń uczniów Zmartwychwstałego. . Do dziś tęgie umysły tego świata głowią się, co i jak, a tajemnica nadal pozostaje tajemnica. I chyba tak musi być.

Czyżby jednak nic nie dało się z nią zrobić? Otóż nie, jest Boże objawienie zapisane w Piśmie Świętym. To ono prowadzi nas po drogach wielkanocnych. Do tego jednak, żeby odczytać zwycięstwo poranka wielkanocnego, niezbędna jest wiara.

Zwycięstwo, dokonuje się w nas przez miłość. Po męce i śmierci, po bólu i niepewności jutra nastaje zmartwychwstanie. Miłość, która zmartwychwstaje, nie jest jedynie upragnionym celem naszego życia wiecznego. Ta miłość zaczyna się już teraz, w tym życiu. Z pustego grobu Jezusa rozchodzi się na cały świat Ewangelia życia. Zmartwychwstały pokazuje, że życie i miłość są ze sobą nierozerwalnie związane. W świecie pojawia się natomiast wiele kamieni, które blokują dostęp do łaski zmartwychwstania. Jezus odsuwa te kamienie, abyśmy mogli wkroczyć w życie pełne radości, nadziei i wolności.

Jezus prawdziwie zmartwychwstał! Czy ja wierzę, że też z Nim zmartwychwstanę? „W tym dniu wspaniałym wszyscy się weselmy". Alleluja!

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam błotnik i zderzak do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

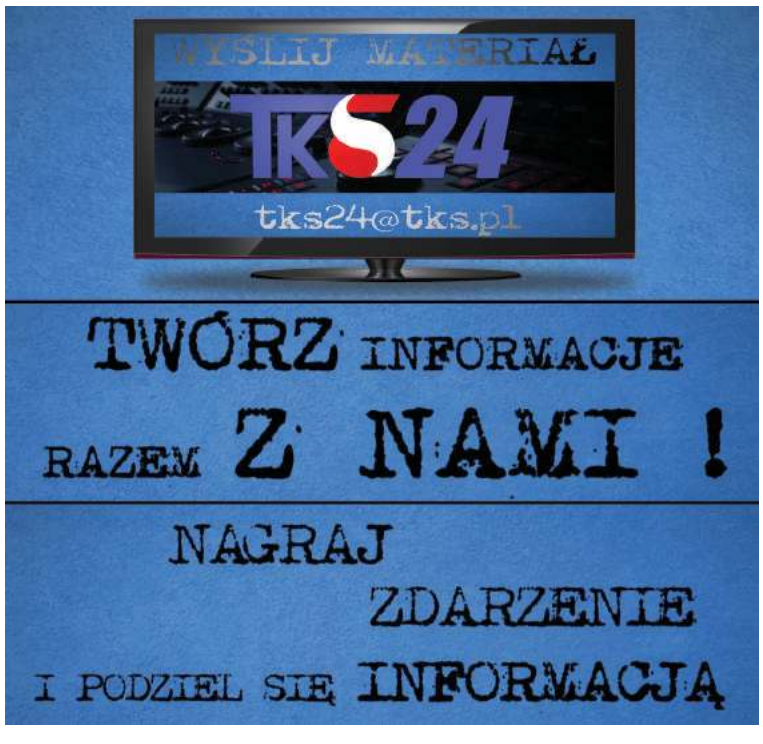

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE

512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam mieszkanie przy ul. Kopernika w Świdniku, II p., 2 pokoje, 45 mkw. Tel. 604 250 152

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam dom w miejscowości Żurawniki, gm. Mełgiew, budynki gospodarcze, działka 0,20 ha. Tel. 81 467 06 53, 783 242 973

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 3 pokoje + kuchnia 62 mkw, parter, duży balkon, piwnica, własnościowe, na osiedlu Świdnik-Wschód, blisko przedszkole, market, szkoła. Tel. 723 738 184

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam 2 mieszkania 94m2 i 78,5 m2 w kamienicy w pionie w Lublinie przy deptaku. Tel. 691 636 371

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

FINANSE

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudo-

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

wane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 62m2 M-4 w Świdniku, własnościowe, parter (z dożywociem) za gotówk. Tel. 723 738 184, po godz. 16.00

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamienię M-4 w Świdniku, własnościowe, parter, 62m^2, na M-3 własnościowe na parterze lub I piętrze w Świdniku ewentualnie dom z małą działką w Jackowie, Dominowie, Turce i tych okolicach. Tel. 723 738 184

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729Przyjmę do siebie Panią na stancję do wspólnego pokoju w Lublinie, cena 150 zł tel. 513 40 17 92

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 22.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
KINO NIECZYNNE.

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
KINO NIECZYNNE.

Wtorek 23.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Basia 2 10:00
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 18:00, 20:00

Wywiad z Bogiem 16:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Zabawa zabawa 19:15

Środa 24.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 8:30
Miłość i Miłosierdzie 11:00, 14:00, 18:00, 20:00
Basia 2 13:00
Wywiad z Bogiem 16:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Fuga 19:15

Czwartek 25.04

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica 8:30
Władcy przygód. Stąd do Oblivio 11:00
Basia 2 13:00
Miłość i Miłosierdzie 14:00, 18:00, 20:00
Wywiad z Bogiem 16:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Vice 19:15

Piątek 26.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Przemytnik 19:30

Sobota 27.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Przemytnik 19:30

Niedziela 28.04

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Dumbo 15:00, 17:15
Przemytnik 19:30

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
24.04- Czekamy na ciebie zarazo godz. 18:00
25.04- Wieczór trzech króli godz. 10:00
25.04- Wieczór trzech króli godz. 18:00
26.04- Czekamy na ciebie zarazo godz. 9:00
26.04- Czekamy na ciebie zarazo godz. 12:00
26.04- Wieczór trzech króli godz. 18:00
27.04- Wieczór trzech króli godz. 18:00
28.04- Wieczór trzech króli godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
24.04- Muminki godz. 9:30
24.04- Muminki godz. 11:30
25.04- Muminki godz. 9:30
25.04- Muminki godz. 11:30
26.04- Muminki godz. 9:30
26.04- Muminki godz. 11:30
27.04- Muminki godz. 16:00
28.04- Muminki godz. 12:00

TEATR STARY
Teatr nieczynny.

TEATR MUZYCZNY
26.04- Czajkowski- taniec miłości- spektakl baletowy godz. 18:00

FILHARMONIA

24.04 (ŚRODA)
Zewnętrzny organizator: Przyjaciele dla Hadesu- 35 lat historii godz. 19:00

26.04 (PIĄTEK)
Koncert Symfoniczny godz. 19:00

28.04 (NIEDZIELA)
Filharmonia dla malucha: M jak Moniuszko godz. 10:00
Filharmonia dla malucha: M jak Moniuszko godz. 12:00

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność, tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Toyota RAV 4, 2004 rok, poj. 2,0, D4D, 116 KM, bardzo bogate wyposażenie + opony zimowe, cena 18 800 zł. Tel. 509 866 941

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, tapicerka skórzana. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień W LUBLINIE

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Świetny start Trofimowa i Lamparta w eliminacjach Srebrnego Kasku

Młodzieżowcy Speed Car Motoru awansowali do finału

Dwóch młodzieżowców Speed Car Motoru Lublin: Wiktor Trofimow i Wiktor Lampart wystąpi 2 maja w finale Srebrnego Kasku, który odbędzie się w Krakowie. Obaj nasi zawodnicy świetnie spisali się podczas rozegranych w ubiegły wtorek eliminacji – Trofimow wygrał zawody w Rawiczu, Lampart zajął drugie miejsce w Krośnie.

Trofimow czterokrotnie mijał linię mety jako pierwszy i raz był drugi (w 14. biegu został pokonany przez **Kamila Nowackiego**). Młody żużlowiec Speed Car Motoru zdobył 14 punktów i w klasyfikacji końcowej zawodów w Rawiczu o punkt wyprzedził **Przemysława Liszkę** oraz o dwa **Jakuba Miśkowiaka**.

W zawodach bez zdobyczy punktowej startowali dwaj inni reprezentanci lubelskiego klubu, **Maciej Kuromonow** i **Kacper Gosik**.

Z kolei w Krośnie najlepszy był **Patryk Rolnicki** z MRGARDEN GKM-u Grudziądz, który pewnie wygrał wszystkie wyścigi (15 pkt.). **Wiktor Lampart** zdobył punkt mniej i został sklasyfikowany na drugiej pozycji.

Finał Srebrnego Kasku odbędzie się 2 maja w Krakowie. W zawodach oprócz żużlowców, którzy wywalczyli awans w eliminacjach, wystąpią także **Bartosz Smektała**, **Dominik Kubera**, **Maksym Drabik** i **Robert Chmiel**, uczestnicy ubiegłorocznego cyklu IMŚJ.

Zawody pod Wawelem będą równocześnie finałem krajowych eliminacji do mistrzostwa świata juniorów. Awans uzyska trzech czołowych zawodników, a jednego żużlowca nominuje do startów Główna Komisja Sportu Żużlowego.

WYNIKI ELIMINACJI
Rawicz
1. Wiktor Trofimow jr (Speed Car Motor Lublin) 14 (3,3,3,2,3), 2. Przemysław Liszka (Betard Sparta Wrocław) 13 (1,3,3,3,3), 3. Jakub Miśkowiak (forBET Włókniarz Częstochowa) 12 (3,2,2,3,2), 4. Szymon Szlauderbach (Fogo Unia Leszno) 11 (2,3,2,2,2).

Krosno
1. Patryk Rolnicki (MRGARDEN GKM Grudziądz) 15 (3,3,3,3,3), 2. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin) 13 (3,2,3,3,2), 3. Patryk Wojdyło (Betard Sparta Wrocław) 12+3 (3,3,3,1,2), 4. Michał Gruchalski (forBet Włókniarz Częstochowa) 12+2 (3,2,2,2,3), 5. Michał Curzytek (Power Duck Iveston PSŻ Poznań) 12+1 (2,3,2,2,3) – rezerwowy, ...16. Maciej Kuromonow 0 (0,0,0,-,ns), 17. Kacper Gosik (obaj Speed Car Motor) 0 (u,d).

PGE EKSTRALIGA
3. kolejka
26 kwietnia (piątek)
* forBET Włókniarz Częstochowa – Speed Car Motor Lublin (godz. 18:00)
* Stelmet Falubaz Zielona Góra – MRGARDEN GKM Grudziądz (20:30)
28 kwietnia (niedziela)
* Fogo Unia Leszno – truly.work Stal Gorzów (16:00)
* Betard Sparta Wrocław – Get Well Toruń (19:00).

1. Fogo Unia	2	4	+16
2. Falubaz	2	2	+8
3. truly.work Stal	2	2	+4
4. forBET Włókniarz	2	2	0
5. Speed Car Motor	**2**	**2**	**0**
6. Betard Sparta	2	2	-2
7. MRGARDEN GKM	2	2	-4
8. Get Well	2	0	-22

Z Toruniem pojadą w niedzielę

Zaskakująco dobra postawa żużlowców Speed Car Motoru w rozgrywkach PGE Ekstraligi sprawiły, że telewizja NC+ postanowiła zmienić termin spotkania lubelskiej drużyny z Get Well Toruń.

Mecz 6. kolejki, który miał się odbyć w piątek 24 maja, będzie miał miejsce dwa dni później. W spotkaniu po raz pierwszy na tor w lubelskiej ekipie wyjedzie Rosjanin **Grisza Łaguta**.

6. kolejka PGE Ekstraligi

24 maja: forBET Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław * truly.work Stal Gorzów – MRGARDEN GKM Grudziądz; **26 maja:** Speed Car Motor – Get Well Toruń * Fogo Unia Leszno – Stelmet Falubaz Z. Góra.

FOT. SPEED CAR MOTOR LUBLIN

Szkółka już trenuje

W lubelskim klubie żużlowym wraz ze startem PGE Ekstraligi zajęcia wznowiła szkółka żużlowa.

Trenerzy zapraszają na treningi wszystkich chętnych w wieku 13-16 lat

Zajęcia odbywają się we wtorki i w czwartki od godziny 16:00 na torze przy Alejach Zygmuntowskie 5.

MAG

Szczypiornistki MKS Perła pokonały w Elblągu Start. Teraz lublinianki czeka być może najważniejsze spotkanie w obecnym sezonie – w hali Globus z Zagłębiem Lubin

Kolejny krok do obrony tytułu wykonany

W świetnych nastrojach udały się na Święta Wielkanocne szczypiornistki MKS Perła, lidera PGNiG Superligi – lublinianki pokonały w meczu 26. kolejki, rozegranym w środę w Elblągu, Start 22:20. To 16. z rzędu zwycięstwo w rozgrywkach zespołu trenera Roberta Lisa!

– To był jeden z kroków do obrony tytułu. Jeśli ktoś myślał, że ten mecz będzie ładny, fajny i spontaniczny, to był w błędzie. Podeszłyśmy do tego spotkania świadome, że czeka nas trudna przeprawa, tym bardziej, że to już końcówka sezonu i każdy walczy o trzy punkty – mówi o meczu ze Startem **Marta Gęga,** zdobywczyni pięciu bramek dla MKS Perła. – To zwycięstwo cieszy ogromnie, bo te zawody kosztowały nas sporo sił. Cieszy mnie także to, że dobrze weszłyśmy w ten mecz, bo zazwyczaj tak jest dopiero w drugich połowach – dodaje popularna „Gęsia".

W pierwszej części wynik dość długo oscylował wokół remisu. Później jednak przewagę osiągnęły lublinianki, które tuż przerwą prowadziły już nawet różnicą pięciu goli (11:6). Duża w tym zasługa znakomicie spisującej się w bramce Weroniki Gawlik, która interweniowała z 62-procentową skutecznością.

Marta Gęga, jedna z bohaterek środowego zwycięstwa nad Startem w Elblągu, znalazła się między innymi na plakacie (pierwsza z lewej) zapowiadającym dzisiejsze spotkanie na szczycie PGNiG Superligi, w którym prowadzące w tabeli lublinianki podejmować będą w hali Globus Metraco Zagłębie Lubin, drużynę zajmujące drugą pozycję w tabeli.

W drugiej odsłonie gospodynie nie rezygnowały z walki o korzystny rezultat. Mistrzynie Polski zachowały jednak w końcówce więcej zimnej krwi i zdołały dowieźć zwycięstwo do końca.

Po wygranej w Elblągu lublinianki nie miały zbyt wiele czasu na celebrowanie świąt. Już dzisiaj (wtorek) zespół trenera Roberta Lisa czeka mecz w hali Globus z zajmującym drugie miejsce w tabeli Zagłębiem Lubin. Może to być najważniejsze, kluczowe spotkanie w obecnym sezonie, bo w przypadku wygranej (w co mocno wierzymy) MKS Perła miałaby już sześć punktów przewagi nad najgroźniejszym rywalem w walce o złoto.

– Oczywiście, że celujemy w obronę tytułu. Cały czas z tyłu głowy mam to, że w ostatniej kolejce gramy mecz w Lubinie. Cieszyłoby bardzo, gdybyśmy pojechały tam z całym bagażem punktów, dlatego walczymy dalej i chcemy wygrywać w każdym meczu – zapewnia Marta Gęga.

START ELBLĄG – MKS PERŁA LUBLIN 20:22 (7:11)

Start: Pająk, Powaga – Waga 5, Świerczek 4, Trbović 4, Balsam 3, Świerżewska 2, Gadzina 1, Yashchuk 1, Jędrzejczyk, Kozimur, Uścinowicz, Choromańska, Wtulich.

MKS Perła: Gawlik – Rosiak 6, Gęga 5, Moldrup 4, Nestsiaruk 2, Achruk 2, Kowalska 2, Szarawaga 1, Matuszczyk, Nocuń, Stasiak.

Kary: Start – 6 minut (Świerżewska 4, Jędrzejczyk 2), MKS Perła – 8 minut (Moldrup 4, Gęga, Szarawaga po 2).

Sędziowali: Bartosz Leszczyński i Marcin Piechota (Płock).

PGNIG SUPERLIGA KOBIET
26. kolejka
o miejsca 1-6
Start Elbląg – MKS Perła Lublin **20:22 (7:11)** *Metraco Zagłębie Lubin – KPR Gminy Kobierzyce **28:18 (16:9)** * Energa AZS Koszalin – Pogoń Szczecin **30:27 (17:11).**

1. MKS Perła	24	65	679-485
2. Zagłębie	24	62	694-514
3. Energa	24	50	649-558
4. Start	24	42	620-570
5. Kobierzyce	24	39	622-606
6. Pogoń	24	38	673-623

W następnej kolejce – 23 kwietnia (wtorek): MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin(godz. 18:00).

o miejsca 7-11
Korona Handball Kielce – Ruch Chorzów **27:21 (15:11)** * MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. – UKS PCM Kościerzyna **39:30 (18:13)** * KPR Jelenia Góra pauzował.

7. Korona	23	28	605-655
8. Piotrcovia	24	24	621-723
9. J. Góra	23	21	594-678
10. Ruch	23	17	539-652
11. Kościerzyna	23	4	559-791

Nie żyje Waldemar Czerniak!

W poniedziałek, 15 kwietnia, zmarł w Lublinie Waldemar Czerniak, wieloletni prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Motorowego. Miał 70 lat.

Niemalże przez całe życie zawodowe **Waldemar Czerniak** związany był z Polskim Związkiem Motorowym i Zarządem Okręgowym PZM w Lublinie. Przez 11 kadencji, 40 lat prezesował ZO PZM.

Zyskiwał przychylność i życzliwość ludzi swoim profesjonalizmem, zaangażowaniem i skutecznością w działaniu.

Jego praca i działalność społeczna niewątpliwie przyczyniły się do powstania zarówno nowych klubów oraz zwiększenia liczby

osób zrzeszonych w klubach w Okręgu Lubelskim, jak i zwiększenia liczby imprez motorowych organizowanych na terenie tego Okręgu.

Wiele czasu i wysiłku poświęcał sprawom bezpieczeństwa ruchu drogowego, ściśle współpracując m.in. z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji czy z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w zakresie wspólnych działań na rzecz upowszechniania wiedzy motoryzacyjnej, propagowania zasad brd wśród dzieci i młodzieży czy też w zakresie organizowania szkoleń ratownictwa drogowego.

W wielu sprawach był autorytetem – wielokrotnie z jego wiedzy, doświadczenia i opinii korzystano przy okazji przeprowadzania zmian strukturalnych w PZM, zmianach w statucie PZM czy formułowaniu programu działania PZM, czyli zagadnień fundamentalnych dla Związku.

Był również przez wiele lat Przewodniczącym Zespołu ds. Odznaczeń i Wyróżnień PZM, zawsze w sposób indywidualny, wyważony i sprawiedliwy oceniając działaczy i pracowników PZM przedstawianych do nadania odznaczeń i wyróżnień.

„Ze śmiercią Waldemara Czerniaka kończy się pewna epoka w naszym związku, będzie Go niezwykle trudno zastąpić. Cześć Jego pamięci!" – napisali na swoim profilu na FB żegnając Waldemara Czerniaka, członkowie Automobilklubu Chełmskiego.

Uroczystości pogrzebowe Śp. Waldemara Czerniaka odbędą się 25 kwietnia (czwartek) o godz. 15.00 w kaplicy na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Nowe władze Okręgowego PZM w Lublinie

We wtorek w odbyło się sprawozdawczo-wyborcze zebranie Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Lublinie. Delegaci, choć bardzo poruszeni informacją o śmierci wieloletniego prezesa Waldemara Czerniaka, który zmarł dzień wcześniej (wspomnienie zamieszczamy powyżej), postanowili wybrać nowego sternika związku, a także zarząd.

Nowym prezesem został **Włodzimierz Bobowski**, który w ustępującym zarządzie pełnił funkcję wiceprezesa ds. sportu, bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz sportu popularnego i turystyki.

W nowym 11-osobowym zarządzie oprócz Bobowskiego znaleźli się: **Krzysztof Bury, Grzegorz Gorczyca, Katarzyna Kawka, Michał Kawka, Monika Krysa, Zbigniew Kubina, Artur Lis, Zenon Łój, Bartłomiej Parafiniuk, Dariusz Woźniak** i **Marek Wyrzykowski**. Prezydium związku ukonstytuuje się podczas pierwszego posiedzenie zarządu, które zaplanowano na czwartek. W komisji rewizyjnej zasiadać będą: **Jerzy Buczek** (przewodniczący) oraz **Henryk Tytoń** i **Radosław Mikulski**.

BS

FOT. ZBIGNIEW ŁÓJ

Uczestnicy sprawozdawczo-wyborczego zebrania Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Lublinie

Szymon Ładniak ze Spa wrócił z uśmiechem

Szymon Ładniak, młody lubelski kierowca wyścigowy, rozpoczął w ubiegłym tygodniu sezon w Renault Clio Cup Europy Środkowej. Występ na torze Spa-Frankorchamps w Belgii nasz 16-latek może uznać za udany.

Zarówno w czwartek, jak i piątek **Szymon Ładniak** plasował się w środku stawki, zajmując 11. miejsce. Po pierwszej rundzie lublinian ma na swoim koncie 20 punktów i w klasyfikacji Renault Clio Cup Europy Środkowej zajmuje 10. miejsce.

– Nowy tor, nowy sezon, nowe wyzwania. Cały "weekend" byłem w TOP 10 lub w jej okolicach. Było kilka niespodzianek, ale ze Spa wracam z uśmiechem – napisał po występie w Belgii na swoim profilu na fb Szymon Ładniak.

Kolejna runda Renault Clio Cup Europy Środkowej odbędzie od 16 do 19 maja na Red Bull Ringu w Austrii. **MAG**

W piłkarskiej III lidze

Motor dalej pędzi po awans. Rywale także

Rozegrana w Wielką Sobotę 25. seria spotkań w piłkarskiej III lidze nie przyniosła zmian w czołówce. Piłkarze lubelskiego Motoru, choć pokonali na Arenie Lublin Hutnika Kraków 2:0, odnosząc tym samym kolejne, już ósme zwycięstwo w rundzie wiosennej, wciąż tracą cztery punkty do Podhala Nowy Targ, lidera rozgrywek oraz punkt do Stali Rzeszów, zespołu zajmującego drugą pozycję w tabeli.

Motorowcy wygrywając w Wielką Sobotę zrewanżowali się rywalom za porażkę z pierwszej rundy. 15 września na Suchych Stawach lublinianie ulegli hutnikom 3:5 (do przerwy było już 0:5), notując pierwszą przegraną jesienią. Tym razem, choć zespół z Nowej Huty od początku do końca był równorzędnym partnerem dla motorowców, wyjechał z Lublina z bagażem dwóch goli.

Prowadzenie dla gospodarzy w 23. minucie, po rzucie karnym podyktowanym za faul na **Kamilu Poźniaku,** uzyskał niezawodny **Tomasz Brzyski!**

W 75. minucie wynik spotkania ustalił **Mateusz Majewski,** który po indywidualnej akcji i podaniu **Marcina Michoty**, strzałem z „dużego palca" umieścił piłkę w siatce krakowskiej drużyny. **BAS**

MOTOR LUBLIN – HUTNIK KRAKÓW 2:0 (1:0)
Motor: Olszewski – Cichocki (81 Rak), R. Majewski, Waleńcik, Wołos, Nowak (73 Michota), Poźniak (60 Bonin), Gałecki, Sz. Kamiński, Brzyski (86 D. Kamiński), M. Majewski (76 Paluch).
Hutnik: Zając – Sosna, Ptak, Radwanek, Tetych (88 Antoniak), Radwanek, Rzeczulski, Marszalik (71 Matysek), Gawęcki (85 Broda), Świątek, Sobala (85 Kotwica).
Bramki: 1:0 Brzyski 23 z karnego, 2:0 M. Majewski 75. **Żółte kartki:** Nowak. R. Majewski (M.) oraz Marszalik, Radwanek (H.). **Sędziował:** Myszka (Stalowa Wola). **Widzów:** 4123.

Avia wreszcie zapunktowała wiosną na wyjeździe

Dopiero w czwartym spotkaniu piłkarzom świdnickiej Avii udało się wywalczyć wiosną punkt na boisku rywali!

Po minimalnych, wyjazdowych porażkach z zespołami ze ścisłej czołówki: Podhalem Nowy Targ, Motorem Lublin i Stalą Rzeszów, w Wielką Sobotę podopieczni trenera **Tomasza Bednaruka** zremisowali 1:1 z Wiślanami Jaśkowice.

Obie bramki padły w pierwszej połowie, po dośrodkowaniach z rzutów rożnych. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał w 10. minucie **Michał Morawski.** W 32. minucie wyrównał **Roman Mykytyn.**

WIŚLANIE JAŚKOWICE – AVIA ŚWIDNIK 1:1 (1:1)
Avia: Piotrowski, Mykytyn (82 Orzędowski), Dwórzyński, Kuliga, Plesz, Wójcik, Głaz, Maluga, Darmochwał (75 Koczon), Białek (80 Dziedzic), Prędota.
Bramki: 1:0 Morawski 10, 1:1 Mykytyn 32. **Żółte kartki:** Maluga, Darmochwał, Kuliga (A.).

W piłkarskiej IV lidze

Szczęśliwy remis Lublinianki z Lewartem

W meczu 21. kolejki IV ligi Lublinianka bezbramkowo zremisowała w Wielką Sobotę z Lewartem Lubartów.

Spotkanie na stadionie przy przy Al. Zygmuntowskich (obiekt na Wieniawie, gdzie mecze w roli gospodarza rozgrywa Lublinianka przygotowywany jest jako boisko treningowe dla reprezentacji Senegalu i Tahiti, które wkrótce występować będą w Lublinie w Mistrzostwach Świata do lat 20) od początku toczyło się pod dyktando gości. – Rywal dosłownie nas stłamsił. Lewart opanował środek boiska, o wiele lepiej operował piłką. Biorąc pod uwagę ilość sytuacji, które goście mieli do zdobycia bramek, ten rezultat jest dla nas dość szczęśliwy – mówi **Waldemar Wójcik**, kierownik drużyny z Lublina. **BAS**

LUBLINIANKA – LEWART LUBARTÓW 0:0
Lubliniaka: Żuber – Kowalczyk, Mulawa, Ptaszyński, Dzyr, Kośka, Stępień (70 Kuzioła), Iwańczuk (70 Morenkow), Baran (46 Wrzesiński), Bednara, Rejmak (73 Rapa).

Pozostałe spotkania 21. kolejki IV ligi: Polesie Kock – Kłos Chełm **0:2** * Huczwa Tyszowce – Powiślak Końskowola **4:6** * Łada 1945 Biłgoraj – MKS Ryki **5:0** * Górnik II Łęczna – Orlęta Łuków **6:3** * Tomasovia – Victoria Żmudź **0:0** * Kryształ Werbkowice – Start Krasnystaw **3:0** * Hetman Zamość – Włodawianka **6:0.** W tabeli rozgrywek prowadzi Hetman (60 pkt.), przed Lublinianką (43) i Kryształem (40). W następnej kolejce (28 kwietnia) Lublinianka zagra w Krasnymstawie ze Startem (godz. 16).

Pozostałe mecze 25. kolejki: Orlęta Radzyń Podlaski – Wisła Sandomierz **2:0** (Maciej Wojczuk 70, Przemysław Ilczuk 83) * Wólczanka Wólka Pełkińska – Soła Oświęcim **0:1** (Adrian Wójcik 89) * Podhale Nowy Targ – Spartakus Daleszyce **2:1** (Artur Pląskowski 56, Tomasz Palonek 83 – Piotr Ostrowski 75 k) * Chełmianka – Podlasie Biała Podlaska **3:1** (Paweł Uliczny 26, Rafał Kursa 50, Krzysztof Zawiślak 74 – Mariusz Chmielewski 77 k) * Stal Rzeszów – Wisła Puławy **3:0** (Damian Kostkowski 37, Wojciech Reiman 50, Tomasz Płonka 76 k) * KSZO 1929 Ostrowiec Św. – Czarni Połaniec **1:0** (Kamil Bełczowski 72) * Stal Kraśnik – Sokół Sieniawa **3:1** (Maciej Welman 3, Kamil Król 9 k, 89 – Kacper Drelich 82 k).

Po 25. kolejkach:

1. Podhale	58	46-20
2. Stal Rzeszów	55	67-19
3. Motor	**54**	**45-21**
4. Hutnik	45	45-30
5. Wisła Puławy	42	29-26
6. Stal Kraśnik	39	40-28
7. KSZO	37	38-32
8. Orlęta	34	33-37
9. Sokół	33	37-35
10. Chełmianka	31	32-32
11. Wólczanka	30	30-24
12. Avia	**28**	**26-32**
13. Wiślanie	26	33-49
14. Wisła Sandomierz	26	24-44
15. Soła	20	22-43
16. Podlasie	20	26-56
17. Spartakus	18	20-44
18. Czarni	18	23-44

W następnej kolejce – 27 kwietnia: Avia – Orlęta; 28 kwietnia: Sokół – Motor (16).

Po porażkach u siebie ze Spójnią i Anwilem czerwono-czarni stracili szanse na miejsce w czołowej ósemce Energa Basket Ligi

Faza play-off nie dla TBV Startu

Koszykarze TBV Startu Lublin nie zagrają w fazie play-off o mistrzostwo Polski. Szanse na awans do grona ośmiu najlepszych zespołów Energa Basket Ligi lublinianie pogrzebali w ubiegłym tygodniu, przegrywając w hali Globus we wtorek ze Spójnią Stargard 78:93 oraz w Wielką Sobotę z broniącym mistrzowskiego tytułu Anwilem Włocławek 70:88.

Na trzy kolejki przed zakończeniem sezonu zasadniczego rozgrywek startowcy mieli jeszcze matematyczne szanse na awans do play-off. Lublinianie musieli jednak wygrać wszystkie mecze, które pozostały im do rozegrania (oprócz spotkania ze Spójnią i Anwilem, także ostatnie, w rundzie zasadniczej w Radomiu z HydroTruckiem) i liczyć na potknięcia rywali.

Po sobotniej porażce, bez względu na wyniki ostatniej serii, TBV Start nie ma już szans na zajęcie ósmej pozycji.

W ostatnim domowym meczu sezonu 2018/19 Energa Basket Ligi z Anwilem podopieczni trenera **Davida Dedka** dotrzymywali kroku rywalom w dwóch kwartach, pierwszej którą nieznacznie przegrali i w trzeciej, w której rzucili rywalom aż 30 punktów i zdołali zniwelować straty do 10 pkt. (58:68).

W ostatniej kwarcie obie drużyny miały spore problemy ze skutecznością, ale wcześniej „przebudzili się" goście, którzy dzięki celnym rzutom **Jarosława Zyskowskiego** znacznie powiększyli swoją przewagę i kontrolowali już do końca przebieg wydarzeń na parkiecie.

Ostatecznie Anwil wygrał 88:70. 24 punkty dla gości zdobył **Chase Simon,** trafiając 9 z 15 rzutów (w tym 3 z 4 „trójek"). W ekipie gospodarzy najlepszy był **Kacper Borowski,** zdobywca 17 punktów.

Sobotnie spotkanie było dla TBV Startu ostatnim w obecnym sezonie przed własną publicznością. W hali Globus z 15 spotkań lublinianie wygrali osiem. **MAG**

TBV START LUBLIN – ANWIL WŁOCŁAWEK 70:88 (18:20, 10:26, 30:22, 12:20)
TBV Start: Borowski 17 (2x3), Dutkiewicz 13 (3x3), Washington 11 (1x3), Thomasson 5, Upson 3 oraz Dziemba 8, Szymański 5, Gaddefors 5 (1x3), Gospodarek 3, Mirković, Pelczar.
Anwil: Simon 24 (3x3), Ignerski 12 (2x3), Sobin 10, Almeida 6 (1x3), Łączyński 2, oraz Broussard 13 (1x3), Czyż 6, Szewczyk 6, Zyskowski 5 (1x3), Lichodiej 4, Wadowski.
Sędziowali: Dariusz Zapolski, Grzegorz Czajka, Jakub Pietrzak. **Widzów**: 1800.

Pozostałe mecze 29. kolejki (20-22.04): Legia Warszawa – GTK Gliwice **84:67** * Spójnia Stargard – Stal Ostrów Wlkp. **79:88** * HydroTruck Radom – Polpharma Starogard Gd. **88:81** * Trefl Sopot – King Szczecin **82:88** * MKS Dąbrowa Górn. – AZS Koszalin **93:91** * poniedziałkowe mecze: Arka Gdynia – Polski Cukier Toruń i Stelmet Enea BC Zielona Góra – Miasto Szkła Krosno zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Stelmet	52	2602-2323
2. Arka	52	2417-2226
3. P. Cukier	51	2519-2254
4. Anwil	50	2644-2382
5. Stal	49	2499-2260
6. Dąbrowa	47	2501-2514
7. King	44	2494-2440
8. Legia	44	2272-2294
9. TBV Start	**42**	**2435-2438**
10. Polpharma	41	2609-2648
11. Radom	39	2261-2464
12. GTK Gliwice	39	2370-2581
13. AZS Koszalin	37	2354-2553
14. Spójnia	37	2262-2481
15. Trefl	35	2391-2532
16. Miasto Szkła	34	2263-2505

W ostatniej kolejce – 28 kwietnia: HydroTruck Radom – TBV Start (17:45).

W reprezentacji Polski znalazło się aż siedmiu zawodników Budowlanych Lublin! Na zdjęciu z trenerem kadry Krzysztofem Krzewickim (z lewej) i Jackiem Zalejarzem, szkoleniowcem juniorów i prezesem Budowlanych stoją (od lewej): Jakub Dec, Sylwester Gąska, Paweł Siedlecki, Dominik Tomaszewski i Gabriel Brożek; klęczą: Grzegorz Kędzierski i Aleksander Mucha

Reprezentacja Polski z zawodnikami Budowlanych Lublin w składzie, wygrała finał Rugby Europe Regional Camp Development U18

Pokazali się z bardzo dobrej strony

Rugby w Lublinie ma się bardzo dobrze. Nasi juniorzy byli podporą reprezentacji Polski, która wygrała w ubiegłym tygodniu turniej Rugby Europe Regional Camp Development U18, pokonując w finale 47:5 Litwę (26:0). W liczącej 23 zawodników polskiej kadrze, aż siedmiu to lublinianie!

Polacy podczas turnieju rozgrywanego w Siedlcach wygrali wszystkie mecze, a co dla nas najważniejsze, gracze lubelskiego klubu w każdym ze spotkań pokazywali, że są godni gry z orzełkiem na piersi.

– Macie dobre geny w Lublinie, super zawodnicy – ocenia juniorów Budowlanych ongiś świetny rugbista, a dzisiaj trener kadry **Krzysztof Krzewicki**, któremu w pracy z młodzieżą pomaga **Grzegorz Kacała**, legenda polskiego rugby.

Także finał, w którym w wyjściowym składzie jedną trzecią stanowili nasi (5 na 15) pokazał, że w Lublinie rugby ma przyszłość.

– Czuliśmy, że byliśmy faworytami spotkania, ale graliśmy z pełnym zaangażowaniem – mówi **Aleksander Mucha**, skrzydłowy zwycięzców.

A już w ten weekend naszych zawodników będzie można zobaczyć w Lublinie. Zarówno juniorów Budowlanych, którzy zagrają z KS Budowlani Łódź, jak i seniorów podejmujących Arkę Gdynia.

POLSKA – LITWA 47:5 (26:0)
Polska: Zieliński, Mohyła, Gąska, Misiak, Mroziński, Dec, Romanowski, Tomaszewski – Łaszcz – Siedlecki – Mątewka, Pątek, Dobijański, Mucha – Adamiak oraz z rezerwy wchodzili: Brożek, Panek, Argulewicz, Skrzydlewski, Kędzierski, Niespodziany, Struss, Sakwa.

Projekt świdniczanina Jacka Kosierba „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”

Profesjonalna fotka nr 23 000

Świdniczanin Jacek Kosierb stale powiększa swoją specyficzną kolekcję. Na naszych łamach sukcesywnie śledzimy jego najnowsze dokonania. Przypomnijmy, że pasjonat futbolu ze Świdnika od 1982 roku gromadzi zdjęcia drużyn piłkarskich z całego świata. W czym tkwi specyfika jego kolekcji? Głównie w tym, że trafia do niej tylko jedna fotka konkretnej drużyny. Ostatnio kolekcjoner przekroczył kolejną okrągłą liczbę zebranych zdjęć – w jego zbiorach pojawiła się fotka nr 23 000 i to nie byle jaka, bo fotka „profi”!

– Jest takie państwo w Ameryce Południowej – wieczny „kopciuszek” futbolu – które wydało mistrzów Europy, wicemistrzów świata i zwycięzców Ligi Mistrzów. Gdyby nie pokrętna historia kolonizacji i kolejne katastrofy, reprezentacja Surinamu, bo o niej mowa, mogłaby być siłą porównywalną do Brazylii. Numerem 23 tysiące w mojej kolekcji jest zdjęcie drużyny „Suriprofs” – drużyny złożonej z profesjonalnych piłkarzy holenderskich mających swoje korzenie właśnie w Surinamie. Z założeniem takiej drużyny wiąże się bardzo smutna historia z lotniczą katastrofą w tle – przyznaje **Jacek Kosierb**.

Surinam to niewielkie państwo w Ameryce Południowej, które już w XVI wieku odkryli holenderscy

Jacek Kosierb, kolekcjoner i pasjonat futbolu ze Świdnika oraz zawodnik Reprezentacji Polskich Pisarzy, który w biało-czerwonych barwach, w najbliższą sobotę 27 kwietnia w Kleczewie rozegra swój mecz nr 25 z orłem na piersi!

kolonizatorzy. Przez trzy wieki ziemie Gujany Holenderskiej (to dawna nazwa Surinamu) zarządzane były właśnie przez mieszkańców kraju tulipanów. W 1954 roku terytorium to stało się pełnoprawną częścią Niderlandów, a w 1975 zyskało niepodległość. Historia kolonizacji odcisnęła się jednak piętnem także na krajowym futbolu. Reprezentacja Surinamu nigdy nie zakwalifikowała się do mistrzostw świata w piłce nożnej. Szczytowym osiągnięciem pozostaje szóste miejsce w mistrzostwach CONCACAF z 1977 roku. Mimo ogromnej popularności futbolu (w końcu Surinam graniczy z Brazylią), zespół narodowy zajmuje dopiero 152. miejsce w światowym rankingu FIFA i uchodzi za słabeusza.

W 1988 roku reprezentacja Holandii zwyciężyła w mistrzostwach Europy w składzie z **Ruudem Gullitem**, **Frankiem Rijkaardem** i **Geraldem Vanenburgiem**. Siedem lat później Ajax Amsterdam triumfował w Lidze Mistrzów w obronie z **Winstonem Bogarde** i **Michaelem Reizigerem,** w pomocy z **Edgarem Davidsem**, a w ataku brylował **Patrick Kluivert**. Co łączy wymienionych piłkarzy? Oczywiście surinamskie pochodzenie. Na liście gwiazd światowego futbolu, które mają korzenie w niewielkim południowoamerykańskim państwie, są jeszcze m.in.: **Clarence Seedorf**, **Ryan Babel**, **Aron Winter**, **Romeo Castelen** czy **Jimmy Floyd Hasselbaink**.

W Surinamie, podobnie jak w Brazylii, jest pełno biednych ludzi. Młodzi chłopcy wychowują się na ulicy, więc grają całymi dniami w piłkę na bosaka – zapewnia Edgar Davids, były pomocnik Juventusu, Interu i Tottenhamu. Utytułowany gracz urodził się w Coronie, 130 kilometrów od Paramaribo, stolicy Surinamu. Gdy miał dwa lata, jego rodzice ruszyli na emigrację zarobkową do Holandii. Był koniec lat 70., a odpływ wykwalifikowanej siły roboczej zakończył się dla Surinamu katastrofą gospodarczą.

– Gdybym mógł wybierać między grą dla Holandii i Surinamu, wybrałbym ojczyznę mojej matki. Kolor mojej skóry nie kłamie – mówił z kolei **Mario Melchiot**, znany z gry m.in. w Chelsea Londyn.

Nawet w liberalnej Holandii problemy rasowe wstrząsnęły miejscowym futbolem. Po niepowodzeniach podczas Euro 1996 miejscowa prasa opublikowała zdjęcie reprezentacji podczas obiadu. Przy jednym stole siedzieli biali piłkarze, przy drugim czarnoskórzy. Media rozpętały burzę, choć piłkarze przyznawali, że kolor skóry nie

Na zdjęciu drużyna SURIPROFI z meczu w 2003 roku rozegranym przeciwko reprezentacji All Stars ligi holenderskiej. Górny rząd od lewej: Orlando Engelaar, Winston Bogarde, Clarence Seedorf, Romano Denneboom, Boy Waterman, Ruud Gullit (41 lat!). Dolny rząd od lewej: Nordin Wooter, Romeo Castelen, Nigel De Jong, Mirano Carrilho, Aaron Winter

jest przyczyną niepowodzeń.

Nie ulega wątpliwości, że Surinamczycy nie mieli łatwiej od Holendrów. Winston Bogarde, podobnie jak Davids, pierwsze kroki stawiał w szkółce Ajaxu. – Aby grać w pierwszym składzie, trzeba było być dwa razy lepszym od białych graczy. To była prawdziwa walka – wspominał obrońca po latach.

Żaden z wymienionych piłkarzy nie wrócił na stałe do Surinamu. W kraju, nękanym przez wielką inflację i afery korupcyjne, wciąż brakuje stadionów, piłkarze zarabiają grosze, nie funkcjonuje system szkolenia młodzieży, a reprezentacja musi rywalizować z „potęgami” typu Gujana Francuska czy Federacja Saint Kitts i Nevis.

Może nikt w Surinamie nie plułby sobie w brodę, że reprezentacja musiała radzić sobie bez czołowych piłkarzy świata, gdyby nie największa katastrofa lotnicza w historii Surinamu.

Wieczorem 6 czerwca 1989 roku o godzinie 23:25 samolot relacji Amsterdam – Paramaribo (lot numer 764 linii Surinam Airways) odleciał na zachód. Na pokładzie była drużyna, o której mówiono „Kolorowa Jedenastka”, po holendersku „Het Kleurrijk Elftal”, drużyna z dzielnicy Amsterdamu z dużą ilością przybyszów z Surinamu. S**onny Hasnoe** postanowił stworzyć dzielnicową drużynę, która by grała w meczach charytatywnych oraz reprezentowała coraz liczniejszą i mocniejszą piłkarsko surinamską mniejszość w Holandii. Oczywiście mieli w niej grać sami Surinamczycy, stąd nazwa – „Kolorowa Jedenastka”.

Jeszcze na mundialach w latach 1974 i 1978 próżno szukać kolorowych w kadrze Oranje, ale już dekadę później stanowili oni o sile reprezentacji. Ruud Gullit, Frank Rijkaard, **Bryan Roy**, Aaron Winter czy **Stanley Menzo** mocno zapalili się do pomysłu. Pierwszy mecz „Kolorowej Jedenastki” odbył się w roku 1986 na amsterdamskim Stadionie Olimpijskim. Przeciwnikiem był mistrz Surinamu, drużyna o wdzięcznej nazwie Robin Hood. W 1987 r. impreza odbyła się w Hengelo, a w 1988 w Enschede. Na rok 1989 – Hasnoe zaplanował tournée po Surinamie i mecze z tamtejszymi drużynami: Robin Hood, Boxel i Transvaal.

Ówcześni mistrzowie Europy – Rijkaard, Gullit, Winter oraz ich koledzy, tacy jak Roy, **Reggie Blinker** czy Menzo – planowali się wybrać, ale niestety (czy raczej, jak miało się okazać, na szczęście) nie dostali zgody macierzystych klubów na udział w tej wycieczce. Najbardziej zdeterminowany był bramkarz Stanley Menzo, który zignorował sugestie macierzystego Ajaxu i postanowił dotrzeć do Ameryki Południowej na własną rękę, oddzielnie od reszty drużyny.

Niestety samolot nie doleciał do celu. Z ogólnej liczby 187 osób, pasażerów i załogi, zginęło 178, w tym 11 z 14 piłkarzy Kolorowej Jedenastki. Piłkarzy, którzy zginęli, określa się dziś w Surinamie mianem straconego pokolenia. Wśród nich byli m.in. **Ruud Degenaar** (Heracles Almelo), **Lloyd Doesburg** (Ajax), **Andro Knel** (NAC Breda), **Ruben Kogeldans** (Willem II Tilburg). Przeżyło jedenaście osób z tylnej części samolotu, w tym trzech piłkarzy: **Sigi Lens** z Fortuny Sittard, **Edu Nandial** z Vitesse i **Radjin de Haan** z Telstaru. Tylko ostatni z nich był w stanie wrócić potem do piłki, ale ponieważ nie potrafił już grać na takim poziomie jak wcześniej, zakończył karierę. Później jednak znów dostał, jako zawodnik FC Eindhoven, szansę w profesjonalnym futbolu.

W 1991 roku, w drugą rocznicę tragedii, na stadionie w Utrechcie spotkały się dwie drużyny w charytatywnym meczu, podczas którego zbierano pieniądze dla rodzin ofiar katastrofy lotniczej. Reprezentacja Holandii przegrała 1:3 z zespołem Surinam XI, między innymi z Bogarde, Gullitem i Rijkaardem w składzie. To był towarzyski mecz, ale wynik poszedł w świat, a impreza stała się dorocznym wydarzeniem. Tradycją stało się, że w zimowej przerwie zespół „Suriprofs” mierzy się z wybraną drużyną Eerste Division.

Najbardziej odczuwalnym skutkiem tragedii z 1989 roku, we współczesnym futbolu było chyba to, że Dennis Bergkamp bał się latać. Zresztą Virgill Joemankhan podczas treningów w Ajaksie został wyrzucony do rezerw wspólnie właśnie z „nielatającym Holendrem”. Bergkamp został w Amsterdamie, a Joemankhan wyjechał potem do Belgii.

TOP „10” ZDJĘĆ DRUŻYN

1. Niemcy	2400
2. Portugalia	2153
3. Polska	1293
4. Malezja	1185
5. Włochy	706
6. Singapur	687
7. Japonia	347
8. Kanada	323
9. Serbia	320
10. Hiszpania	313

Rekordowa kolekcja

Przypomnijmy, że zbiory Jacka Kosierba są podzielone na trzy kategorie: drużyny z Polski, drużyny zagraniczne oraz reprezentacje narodowe. Aktualnie największą część stanowią zdjęcia ekip spoza granic naszego kraju. To 20481 drużyn z 287 państw, terytoriów zależnych, państw nieuznawanych, autonomicznych jednostek administracyjnych czy mniejszości etnicznych.

Fotografii polskich zespołów jest obecnie 1293, a reprezentacji narodowych, w tym seniorów, juniorów, młodzieżowych, olimpijskich, oldbojów czy kobiet w różnych kategoriach wiekowych – dokładnie 971.

Kolekcja Jacka Kosierba bez wątpienia jest największą w Polsce. Potwierdziło to Biuro Rekordów, wydając mu w 2016 roku stosowny certyfikat. W dniu swoich 40. urodzin rozpoczął autorski projekt pod nazwą „50 tysięcy zdjęć na 50-lecie”. Na swoje 50. urodziny chciałby zgromadzić 50 tysięcy fotografii. Ma na to jeszcze równo pięć lat. Już dziś, oczywiście w przypadku powodzenia projektu, świdniczanin zapowiada wydanie albumu z reprodukcjami najcenniejszych i najciekawszych fotografii.

„Postępy” w kolekcji pasjonata piłki nożnej ze Świdnika można śledzić na jego stronie internetowej pod adresem **www.kolekcja-jack74.futbolowo.pl** **BS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Unijna Grand Prix na Orliku Szkoły Podstawowej nr 52

FC Maliki wygrywają w karnych

Za nami siódmy piłkarski turniej z cyklu Unijnej Grand Prix dla dzieci i młodzieży, organizowany na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie przez Ognisko TKF Omega.

Ponownie najlepsza okazała się ekipa FC Maliki, która w decydującym meczu pokonała w rzutach karnych Omegę Przyjaciele 3:2 (w regulaminowym czasie był remis 3:3). Trzecie miejsce zajęły Białe Orly, a czwarte FC Felin.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Kajetan Pszczoła** (FC Malik), a bramkarzem – **Jakub Kościk** (FC Felin). Strzelecka korona przypadła **Kacprowi Rozdzialikowi** z FC Maliki, zdobywcy 10 bramek.

– Po każdym turnieju nagradzamy wszystkie drużyny, a zawodnicy dostają dodatkowo medale: najlepszy zawodnik, strzelec, bramkarz oraz za 1. i 2. miejsce w karnych. Nagrody wręcza **Paweł Śnitko**. Zawsze jest z nami, a w sobotę wyjątkowo przyjeżdża wcześniej. To też ewenement, szanujemy go za to, to szacunek do pracy i do naszych poczynań na Orliku – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, organizator cyklu.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: IX Wiosenna Liga Orlikowa Ogniska TKKF Omega

Remis w meczu faworytów. AleTaxi traci pierwsze punkty

Kumple zatrzymali zwycięską „jazdę” taksówkarzy w IX Wiosennej Lidze Orlikowej, organizowanej przez Ognisko TKKF Omega. Paweł Bugała i spółka po niezwykle zaciętej walce zremisowali 3:3 z prowadzącym w tabeli rozgrywek AleTaxi.

W meczu faworytów było wszystko: sześć bramek, dwa karne, wiele spięć na boisku i znakomitych sytuacji podbramkowych. – Powiało wielką piłką, a wszystko to w duchu fair play – mówi **Zbigniew Furman,** prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator rozgrywek. – Takie widowiska radują mi serce. Mimo swoich wspaniałych lat z chęcią chce się oglądać i organizować takie piłkarskie wydarzenia. Całym sercem dziękuje – dodaje sternik Omegi.

Przed meczem faworytów rozgrywek: FC Kumple (z lewej) – AleTaxi

WYNIKI

AleTaxi – FC Kumple **3:3** (Mateusz Siedlecki 2, Adrian Prażmo – Bartłomiej Ślepowroński 2, Paweł Bugała) * WORD Lublin – Omega **6:4** (Piotr Sawicki 5, Rafał Czerniec – Dawid Adamczyk 3, Bartosz Marczak) * Hanesco PPNZ Sokół – 21 Bpl **4:2** (Jakub Markiewicz 2, Przemysław Różycki, Paweł Caboń – Rafał Zdunek, Mirosław Tarnowski) * WORD Lublin – Hanesco PPNZ Sokół **4:2** (Piotr Sawicki 3, Robert Świć – Paweł Mąka, Damian Różycki) * Diagnostyka – Prusaki **4:1** (Sylwester Panek 2, Kacper Wiśniowski, Daniel Przysiwek – Paweł Dejko) * Qqłeczki – Ball Lublin **2:2** (Daniel Oborski, Łukasz Mazurkiewicz – Emil Ścibior 2).

BAS

1. AleTaxi	8	22	44-13
2. Diagnostyka	10	22	47-35
3. FC Kumple	7	16	35-18
4. Spiżarnia	10	16	28-32
5. WORD	9	15	31-27
6. 21 Blp	9	15	31-27
7. Prusaki	11	14	26-30
8. Hanesco	8	11	16-27
9. Qqłeczki	10	10	25-37
10. Omega	9	9	30-36
11. Ball	7	6	17-24
12. Magia	9	0	0-27

NAJLEPSI STRZELCY

20 goli – Kamil Witkowski (21 Blp)
B– Sylwester Panek (Diagnostyka)
17 – Dawid Adamczyk (Omega)
16 – Mateusz Siedlecki (AleTaxi)
14 – Piotr Sawicki (WORD Lublin), Paweł Bugała (FC Kumple), Bartłomiej Ślepowroński (FC Kumple)
13 – Daniel Oborski (Qqłeczki)

Blisko 50 medali reprezentantów Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan w międzynarodowych mistrzostwach Polski w taekwondo pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo

Duże brawa dla danowców

Świetny występ w rozgrywanych w Częstochowie międzynarodowych mistrzostwach Polski w taekwondo pod patronatem Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo zanotowali reprezentanci Lubelskiego Klubu Sportów Walki Dan. 38-osobowa ekipa, złożona z zawodników sekcji w Świdniku, Łęcznej, Milejowie, Piaskach i Lublinie, zdobyła 47 medali, w tym 17 złotych, 15 srebrnych i 15 brązowych. W klasyfikacji drużynowej imprezy, w której wystartowała rekordowa liczba ponad 650 uczestników z Polski, Litwy, Czech i Mołdawii, danowcy zajęli drugie miejsce, ulegając jedynie kilkukrotnie liczniejszej drużynie gospodarzy.

– Najlepiej w naszej ekipie zaprezentował się kadet **Jakub Trześniak** – zdobył złoto w układach formalnych, a następnie był niepokonany zarówno w walkach semi-contact, jak i light-contact, i to pomimo faktu, że walczył zwykle ze znacznie roślejszymi rywalami. Warto wspomnieć, że w drodze do złota w walkach light-contact pokonał trudnych rywali z Czech i Mołdawii – mówi **Piotr Bernat,** główny trener Dana.

Cztery medale: srebro i trzy brązy zapisała na koncie **Maja Frączyk** w kategorii dzieci.

W tej samej kategorii trzykrotnie na podium stawał **Jan Hawrysz**, który nie miał sobie równych w układach i walkach semi-contact, zaś w technikach specjalnych był trzeci.

Ciekawostką był udział w rywalizacji młodzików **Filipa Daniela,** którego starsi bracia Bartek i Kamil przez lata osiągali sukcesy nie tylko na krajowych matach w taekwondo i kickboxingu, a Bartek po zakończeniu kariery sportowej został instruktorem w LKSW Dan. Najmłodszy z klanu w swoim debiucie na mistrzostwach Polski wywalczył złoto w układach i brąz w walkach.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Najlepiej w ekipie LKSW Dan podczas mistrzostw Polski zaprezentował się kadet Jakub Trześniak. Zdobył złoto w układach formalnych, a następnie był niepokonany zarówno w walkach semi-contact, jak i light-contact

Wśród juniorów i seniorów najlepiej wypadł **Daniel Cur,** który w zeszłym roku walczył jeszcze w gronie kadetów. Zapisał na koncie złoto w układach tradycyjnych i walkach semi-contact oraz brąz w układach dowolnych. Podczas uroczystego otwarcia zawodów w ręce danowców trafił jeszcze jeden puchar – za zajęcie drugiego miejsca w ubiegłorocznym rankingu klubów Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo.

Wyjazd do Częstochowy odbył się przy wsparciu Gminy Miejskiej Świdnik. Drużynę do startu przygotowywał zespół szkoleniowców w składzie: **Piotr Bernat**, **Łukasz Staiński**, **Bartłomiej Daniel**, **Piotr Żołędź**, **Jacek Cur** i **Adrianna Skowrytko** oraz trenerka mentalna **Anna Dobies-Matysiak**.

– Jak zawsze porównujemy wyniki z zeszłorocznymi – mów **Piotr Bernat**. – Zdobyliśmy o cztery medale więcej ogółem, chociaż tym razem było mniej złotych. Warto jednak wspomnieć, że w Częstochowie było dużo trudniej stanąć na podium, biorąc pod uwagę udział ponad 650 zawodników wobec niespełna 370 rok wcześniej. Część naszych czołowych zawodników zmieniła też w tym roku kategorie wiekowe, zabrakło w składzie kilku mocnych punktów, m.in. kontuzjowanej Ady Skowrytko i aktualnego studenta **Pawła Zduna**, w niepełnej dyspozycji była **Oliwia Frączyk**. Na pewno była szansa na jeszcze lepszy start, ale ogólnie ekipa utrzymała poziom. Kilka osób wystąpiło powyżej oczekiwań – na pewno na wyróżnienie zasłużył Jasio Hawrysz wśród dzieci, który startował dopiero na swoim drugim turnieju w walkach i pewnie wywalczył złoto. Swój moment ma Kuba Trześniak, który wszystkie tegoroczne występy w walkach skończył na najwyższym stopniu podium – i to mimo faktu, że przeszedł do kategorii kadeta starszego, a na dodatek większość rywali była od niego po prostu większa. Nasz mistrz Polski tak w taekwondo, jak i w kickboxingu został właśnie powołany do kadry narodowej PZKB. Bardzo cieszy fakt, że aż jedenaścioro medalistów debiutowało na mistrzostwach Polski, a niektórzy z nich w ogóle startowali pierwszy raz wyżej niż na poziomie klubowym czy wojewódzkim – kończy główny szkoleniowiec Dana.

Piotr Bernat, trener Dana, z pucharem za drugie miejsce mistrzostwach dla jego ekipy

Medaliści LKSW DAN

DZIECI

Krystian Paprocki – złoto układy
Maja Frączyk – srebro układy, brąz techniki specjalne, walki soft-stick i techniki szybkościowe
Antoni Hawrysz – srebro układy
Milena Zasybska – srebro układy
Emilia Maciejewska – srebro walki soft-stick
Adam Krzemiński – złoto techniki specjalne, brąz układy
Maja Matysiak – złoto techniki specjalne
Dawid Paprocki – srebro techniki specjalne
Maja Besztak – złoto układy, srebro techniki szybkościowe, srebro walki soft-stick
Aron Ruśniak – złoto walki soft-stick
Jan Hawrysz – złoto walki semi-contact, i układy, brąz techniki specjalne

MŁODZICY

Dawid Zaborski – brąz układy
Kinga Matysiak – złoto układy
Jakub Wojciechowski – złoto walki semi-contact, srebro układy
Kacper Kuraś – brąz techniki specjalne
Filip Daniel – złoto układy, brąz walki semi-contact

KADECI

Jakub Trześniak – złoto układy, złoto walki semi-contact, złoto walki light-contact
Oliwia Frączyk – srebro układy, srebro walki semi-contact
Michał Markowski – srebro układy
Tomasz Gumienniak – srebro walki semi-contact
Paweł Wilczopolski – brąz walki light-contact

JUNIORZY

Daniel Cur – złoto układy, złoto walki semi-contact, brąz układy dowolne
Emilia Szalak – złoto walki semi-contact, brąz walki light-contact
Michał Żołędź – srebro semi-contact, brąz walki light-contact

SENIORZY

Małgorzata Ciesielska – złoto układy, brąz układy dowolne
Daniel Marciszkiewicz – brąz układy, srebro walki semi-contact
Mateusz Buda – srebro light-contact, brąz semi-contact

W Mistrzostwach Polski Seniorów w Kickboxingu w wersji full-contact

Brązowy medal Smoczyńskiego

Piotr Smoczyński ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej zdobył brązowy medal w kategorii do 75 kg podczas rozgrywanych w Swarzędzu Mistrzostw Polski Seniorów w Kickboxingu w wersji full-contact.

W ćwierćfinale zawodnik SKKB PL wygrał 3:0 z **Tymoteuszem Szczuką** z Centrum Sportu i Rekreacji AGATSU Będzin. Następnie w półfinale lublinianin uległ na punkty późniejszemu mistrzowi kraju, **Tomaszowi Przybylskiemu** z LZS Poprawa Siedlików.

Udział **Piotra Smoczyńskiego** w zawodach był możliwy dzięki wsparciu Urzędu Miasta Lublin. **MAG**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Tak po zawodach Piotr Smoczyński ze Sportowego Klubu Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej wraz ze swoim trenerem cieszył się z brązowego medalu

Dla kogo Sportowa Nagroda Miasta Lublin?

Trwa nabór wniosków o przyznanie Nagrody Miasta Lublin w dziedzinie sportu. Ratusz na zgłoszenia czeka do 30 kwietnia.

Sportowa Nagroda Lublina przyznawana jest nieprzerwanie od 1996 roku. Do 2009 roku wyróżnienie było tylko jedno, dostawali je nie tylko najlepsi zawodnicy, ale i trenerzy (m.in. **Sławomir Pliszka** i **Ryszard Kuźma**), a także drużyny – oprócz MKS Montex, który jako pierwszy otrzymał nagrodę, także AZS Meblotap, AZS Lublin, KMCross i SPR.

W ubiegłym roku wyróżnienie trafiło do **Malwiny Kopron** z AZS UMCS, brązowej medalistki mistrzostw świata 2017 w rzucie młotem oraz **Piotra Kasperka**, trenera pływania, koordynatora Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Teraz także nagrody w wysokości 20 tys. złotych otrzymają zawodnik lub zawodniczka, którzy osiągnęli najwyższe wyniki sportowe w 2018 roku oraz trener lub i inna osoba wyróżniająca się osiągnięciami w działalności sportowej. Wnioski mogą składać: radni rady miasta, organy administracji państwowej i samorządu, stowarzyszenia kultury fizycznej, instytucje kultury fizycznej, redakcje gazet, czasopism, radiowe i telewizyjne.

Grupy 5. Mistrzostw Świata Głuchych w Koszykówce Kobiet i Mężczyzn losował m.in. wiceprezydent Lublina Mariusz Banach

Rozlosowano grupy 5. Mistrzostw Świata Głuchych w Koszykówce

Od 27 czerwca do 6 lipca Lublin będzie gospodarzem 5. Mistrzostw Świata Głuchych w Koszykówce Kobiet i Mężczyzn. W środę w ratuszu odbyło się losowanie grup finałowych.

W mistrzostwach weźmie udział 19 reprezentacji męskich oraz 10 kobiecych. Spotkania rozgrywane będą w halach: Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntowskich 4 oraz Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego.

GRUPY 5. MISTRZOSTW ŚWIATA GŁUCHYCH W KOSZYKÓWCE

kobiety – grupa A: Japonia, Kenia, , Polska, Ukraina i Włochy * **grupa B:** Białoruś, Grecja, Litwa, Turcja, USA.

mężczyźni – grupa A: Białoruś, Kenia, Polska, Ukraina * **grupa B:** Turcja, Argentyna, Rosja, Włochy * **grupa C:** Izrael, Hiszpania, Wenezuela, Litwa * **grupa D:** USA, Grecja, Japonia.

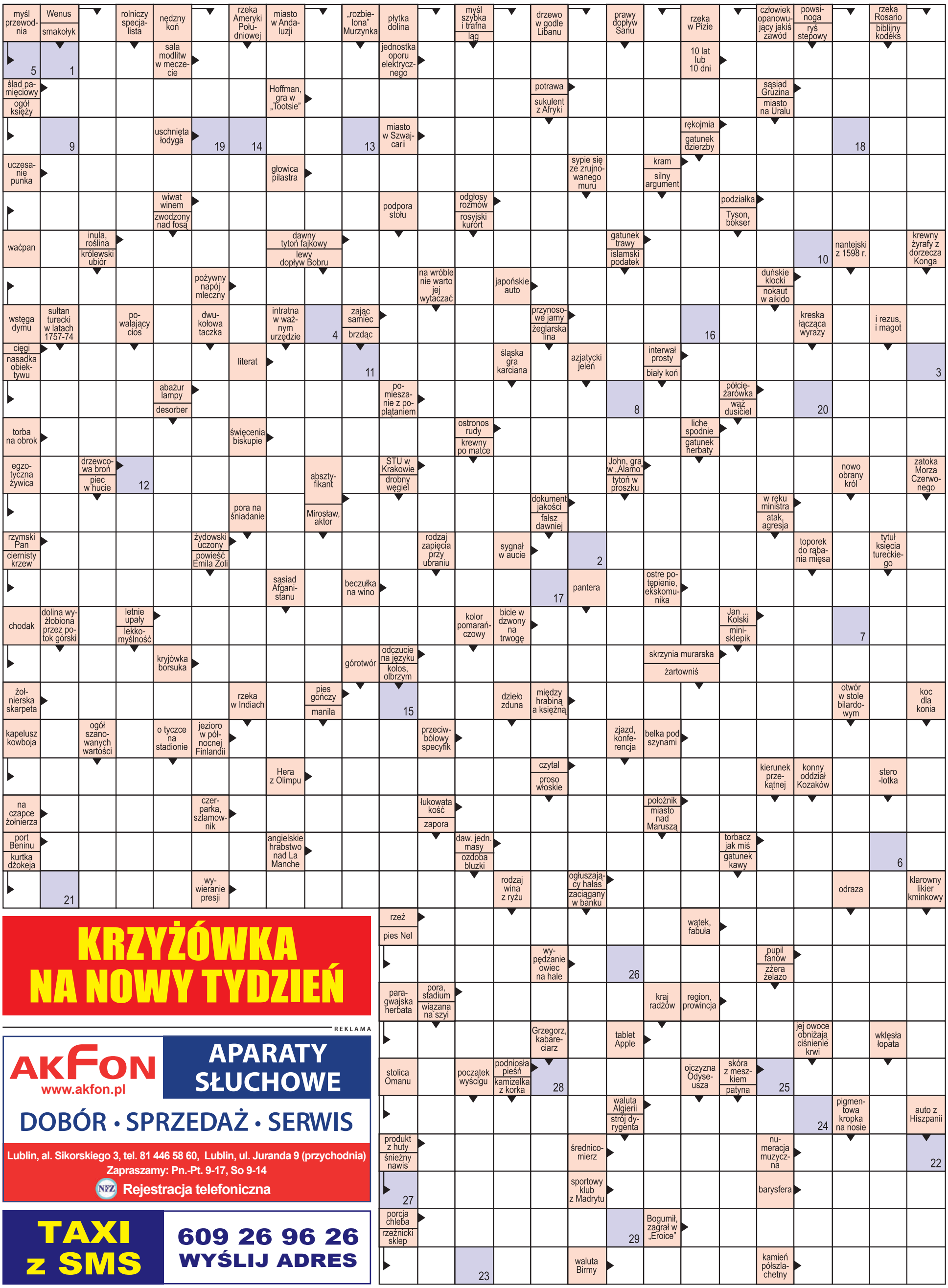

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29